WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
BIAŁYSTOKU
CZYTELNIA CZASOPISM

Sypie się cukier

INFORMACJA WŁASNA

Na sklepowych półkach pojawił się cukier wyprodukowany w tym roku w Łapach. Nowe opakowania przyciągają wzrok klientów.

Jedyna w naszym regionie fabryka pracuje na pełnych obrotach przez całą dobę. Wczoraj upłynął 39 dzień od rozpoczęcia tegorocznego sezonu przetwórczego. W tym okresie zużyto 165 tys. ton buraków, z tego zaś otrzymano 19 tys. ton cukru. Odbiorcy z naszego regionu i Warszawy kupili 6 tys. ton słodkiego towaru.

Średnio przerabia się 4.5 tys. ton surowca dziennie. Wskaźnik wydatności cukru ze 100 kg buraków jest dobry. Produkcję zakłóciły ostatnio dwie awarie. Sześć godzin zajęło służbom technicznym usunięcie pękniętej uszczelki na kotle; natomiast dwa razy dłużej trwała naprawa łańcucha dyfuzora. Wpłynie to niewątpliwie na wydłużenie kampanii.

Dobiega końca skup buraków. Zostało niewielu plantatorów, którzy mają jeszcze przywieźć surowiec. — Dotychczas kupiliśmy w trzech naszych województwach 277 tys. ton korzeni — powiedział dyrektor Cukrowni Andrzej Kurowski. Ponadto z innych placówek otrzymaliśmy 50 tys. ton. Przewiduje się, że tegoroczny sezon przetwórczy zakończy się pod koniec grudnia. (gs)

Wiadomości dnia

Willi Brandt w Czechosłowacji

● *PRAGA — Z czterodniową wizytą na zaproszenie kierownictwa KPCz przybył do Czechosłowacji przewodniczący zachodnioniemieckiej SPD, Willy Brandt.*

Zakładnicy apelują o negocjacje

● *BEJRUT — Do biura amerykańskiej agencji Associated Press w Bejrucie dostarczono list podpisany przez czterech uprowadzonych w Libanie obywateli amerykańskich, którzy apelują do prezydenta Reagana o podjęcie negocjacji w sprawie ich uwolnienia. Przedstawiają swą trudną sytuację oraz wyrażają zniecierpliwienie i zaniepokojenie spowodowane długotrwałym przebywaniem w rękach porywaczy.*

Przedterminowe wybory

● *TOKIO — Filipińska koalicja rządowa — Ruch Nowego Społeczeństwa postanowiła skierować do parlamentu projekt ustawy dotyczącej przeprowadzenia 17 stycznia przyszłego roku przedterminowych wyborów prezydenckich. Zgodnie z konstytucją Filipin, prezydent wybierany jest na 6 lat. Obecna kadencja głowy państwa powinna zakończyć się w 1987 r.*

Operacje sił patriotycznych

● *BEJRUT — Libańskie siły patriotyczne przeprowadziły serię operacji bojowych w południowej części Libanu przeciwko izraelskim wojskom okupacyjnym. Okupanci i ich sojusznicy ponieśli straty w ludziach i sprzęcie.*

Otwarcie kanału Welllanda

● *OTTAWA — Na wielkiej drodze wodnej od Atlantyku do Wielkich Jezior amerykańskich żegluga odbywa się już prawie normalnie. Ponownie otwarto zablokowany przez trzy tygodnie 42-kilometrowy kanał Welllanda między jeziorem Erie a Ontario (omijającym wodospad Niagara). Straty spowodowane zablokowaniem kanału Wellanda są olbrzymie.*

Modernizacja „Gorącej Linii"

● *WASZYNGTON — Pomyślnie przebiegają w ramach „gorącej linii" między Moskwą i Waszyngtonem próby nowego systemu do przekazywania w obu kierunkach całostronicowych dokumentów, map i innych graficznych informacji. Uzupełnienie istniejącego od 30 sierpnia 1963 roku połączenia o nowy system, zostało uroczyście przez oba mocarstwa w czerwcu 1984 r. System ma być w pełni operacyjny na przełomie 1986 i 1987 roku. (Opr. d...*

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio -niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 261 (10 650) Białystok — Łomża — Suwałki, 9—10.11.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Do przewodniczącego Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów

Depesze gratulacyjne od przywódców bratnich krajów

Na ręce Wojciecha Jaruzelskiego i Zbigniewa Messnera napłynęły depesze gratulacyjne w związku z powierzeniem im przez Sejm stanowisk przewodniczącego Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów.

Przywódcy państw socjalistycznych — w imieniu najwyższych władz swych krajów, w imieniu ich społeczeństw oraz swym własnym przekazują w depeszach najlepsze życzenia dalszej owocnej działalności dla dobra Polski Ludowej i narodu polskiego rozwoju wszystkich dziedzin budownictwa socjalistycznego. Przekazują również życzenia osobiste, zdrowia i pomyślności.

Wyrażają zarazem głębokie przekonanie, że braterskie stosunki i wszechstronna współpraca między naszymi bratnimi partiami i krajami, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu, będą również nadal pomyślnie się rozwijać.

Depesze nadesłali przywódcy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Ludowej Republiki Bułgarii, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, Mongolskiej Republiki Ludowej.

Jubileusz ŚFMD

List od W. Jaruzelskiego

Z okazji przypadającej w listopadzie br 40 rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wystosował list z gratulacjami i życzeniami do komitetu wykonawczego ŚFMD, zebranego na jubileuszowym posiedzeniu w Berlinie.

Przewodniczący Rady Państwa w swym posłaniu pisze, że federacja jest od 40 lat gorącą orędowniczką pokoju, porozumienia i współpracy międzynarodowej oraz ważnym pomostem umożliwiającym kontakty młodych ludzi niezależnie od rasy, orientacji ideowych, poglądów politycznych i przekonań religijnych.

Podkreślając zaangażowanie młodzieży polskiej i jej organizacji w urzeczywistnianie ideałów i programu federacji, przewodniczący Rady Państwa stwierdził, że także władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wspierać będą inicjatywy służące umocnieniu autorytetu i międzynarodowego znaczenia ŚFMD. (PAP)

Wielki Październik otworzył nową erę

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 8 bm. w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w GRAJEWIE odbyła się wojewódzka akademia z okazji 68 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W uroczystości uczestniczyli kombatanci i działacze ruchu robotniczego, przedstawiciele organizacji polityczno-społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy i szkół woj. łomżyńskiego. Przybyli także przedstawiciele władz z I sekretarzem KW PZPR — **Włodzimierzem Michalukiem**, wojewodą **Jerzym Zientarą**, prezesem WK ZSL — **Czesławem Gartychem**, przewodniczącym WK SD — **Mieczysławem Gierłowskim** i przewodniczącym Rady Wojewódzkiej PRON — **Edwardem Wróblem**. Honorowym uczestnikiem spotkania był Konsul Generalny ZSRR w Warszawie — **Fiodor Mititiel**.

Uczestników akademii powitał przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej PRON — **Władysław Urbanek**. Za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej grono osób wyróżniono odznaczeniami państwowymi i odznakami honorowymi TPPR. Konsul Generalny ZSRR — F. Mititiel wręczył także odznaczenia radzieckie przyznane Polakom — dawnym żołnierzom armii radzieckiej, którzy uczestniczyli w drugiej wojnie światowej i w wyzwoleniu miast ZSRR.

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR — **Mieczysław Brzezicki**, w swym wystąpieniu omówił m.in. efekty wieloletniej współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej między Związkiem Radzieckim i Polską oraz inicjatywy pokojowe podejmowane przez oba bratnie narody. Przypomniał również niektóre fakty z dziejów walk rewolucyjnych, które stały się podwaliną historycznych przemian społecznych w Związku Radzieckim i innych krajach. Nierozer-

Ciąg dalszy na str. 2

USA forsuje „gwiezdne wojny"

Pentagon dokonał kolejnego kroku na drodze realizacji programu „gwiezdnych wojen" powierzając znanemu koncernowi „Lockheed" opiewający na 3 lat kontrakt na skonstruowanie nowej generacji rakiet.

Rzecznik Pentagonu, który podał powyższą wiadomość starał się rozwiać obawy opinii publicznej, wyrażane w związku z militaryzacją przestrzeni kosmicznej i utrzymywał, że opracowywanie nowych systemów antyrakietowych, podobnie jak przerzucanie wyścigu zbrojeń w kosmos, jakoby nie podważa postanowień układu z 1972 roku między obu mocarstwami w sprawie broni ABM (pocisków antybalistycznych).

Zdaniem obserwatorów politycznych podobne zapewnienia nie mogą jednak ukryć przed opinią publiczną prawdziwych celów Pentagonu i Białego Domu, dążących za wszelką cenę do osiągnięcia militarnej przewagi i celów politycznych z pozycji siły.

(PAP)

Konferencja sztokholmska

Ożywione rozmowy

Rozpoczęta w tym tygodniu VIII sesja sztokholmskiej konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia, kontynuuje dyskusję nad tematami, które będą stanowić treść przyszłego dokumentu końcowego. Stało się to możliwe dzięki osiągniętemu w trakcie poprzedniej sesji porozumieniu, ograniczającemu zakres dyskusji do spraw stanowiących niejako zarys tego dokumentu. Ta zmiana metod pracy i przyjęcie nieformalnego charakteru dyskusji wyszły konferencji na dobre. Wymiana poglądów stała się dzięki temu bardziej konkretna i żywa, chociaż nadal występuje odmienne podejście do wielu spośród dyskutowanych problemów.

W dyskusji wyrażany jest dość zgodny pogląd, żeby jak najszybciej przejść do faktycznego redagowania treści dokumentu.

W przyszłym tygodniu ma być złożony długo oczekiwany dokument krajów neutralnych i niezaangażowanych, wyrażający ich wspólne interesy bezpieczeństwa. W Sztokholmie oczekuje się z uwagą zbliżającego się spotkania przywódców ZSRR i USA w Genewie, które zdaniem uczestników konferencji może przyczynić się do przyspieszenia jej prac, a zwłaszcza zapowiedzianego już przejścia do prac redakcyjnych. Zdaniem wielu obserwatorów będzie to możliwe w drugiej połowie obecnej sesji. (PAP)

Propozycje zmian w strukturze naczelnych organów administracji państwowej

Mniej ministerstw i urzędów centralnych

Sejmowa komisja nadzwyczajna rozpatrzyła skierowany do Laski Marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o zmianach w organizacji i zakresie działania niektórych naczelnych i centralnych organów administracji państwowej.

Proponowana ustawa — jak stwierdził w piśmie kierującym ją do Sejmu ustępujący premier gen. armii **Wojciech Jaruzelski** — umożliwi bardziej sprawne i skuteczne rozwiązywanie wielu ważnych społecznie i gospodarczo problemów w drodze skoncentrowania na szczeblu centralnym, w obrębie jednolitych, spójnych struktur organizacyjnych, oznaczonych spraw ściśle ze sobą związanych.

Zgodnie z projektem powołane zostałyby nowe urzędy:

— ministra Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej — który połączyłby dotychczasowy zakres działania ministrów Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Administracji i Gospodarki Przestrzennej — służąc m.in. intensyfikacji budownictwa mieszkaniowego, ułatwieniu pozyskiwania terenów dla jego potrzeb i lepszej gospodarce zasobami mieszkaniowymi;

— ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej — obejmujący zakresem działania sprawy leżące dotychczas w kompetencjach dwóch odrębnych ministrów;

— ministra Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych — obejmujący zakresem działania sprawy, którymi zajmowały się dotychczas Urząd Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Centralny Urząd Geologii;

— ministra Gospodarki Materiałowej i Paliwowej, do

Ciąg dalszy na str. 2



Jesienią w parku. CAF — A. Urbanek

W kolejce do kolejowego łóżka

Do żadnych hoteli nie ma takich kolejek, jak do warszowskich „hoteli na kółkach". Aby w sezonie zdobyć miejsce w wagonie sypialnym czy kuszetkowym trzeba je rezerwować na kilka tygodni przed podróżą. Równocześnie jednak, jak wynikałoby choćby z informacji prasowych, najwięcej krytycznych opinii jest właśnie wobec obsługi w „kolejowych hotelach". Czemu wciąż tak trudno o łóżko w waszych wagonach, dlaczego sytuacja się nie poprawia? Czy nie można podstawiać więcej toboru? — pytania te dziennikarz PAP skierował do dyrektora naczelnego Warsu — **STANISŁAWA KRYSZKIEWICZA.**

— Taboru mamy o wiele za mało, zwłaszcza sprawnego. Przed ostatnim sezonem letnim zamierzaliśmy zwiększyć nieco liczbę miejsc sypialnych i kuszetkowych na trasach cieszących się największą frekwencją. Niewiele z tego wyszło. Było to skutkiem wydłużenia czasu remontu naszych wagonów w zakładach naprawczych taboru kolejowego. Podczas szczytu czekało na mechaników, zamiast jeździć kilkadziesiąt wagonów — w sumie ok. 20 proc. sypialnych. W konsekwencji zdarzało się, że pasażerowie którzy wykupili miejsca w tych wagonach zmuszeni byli pojechać znacznie mniej wygodnymi kuszetkami. Trudno żeby ci podróżni mówili potem o nas pochlebnie.

— To dlaczego nie stworzycie rezerwy wagonów?

— Nie mamy gdzie ich kupić. W tym roku nie dostaliśmy ani jednej sztuki taboru. Przemysł krajowy (Pafawag, Zakłady im. Cegielskiego) nie podejmują się produkcji wagonów sypialnych a o ich imporcie za dewizy nie mamy co marzyć. Jedynym ewentualnym dostawca pozostaje NRD. Na najbliższy zakup z tego kraju 30 wagonów możemy jednak liczyć nie wcześniej, niż w końcu przyszłego roku.

— A czy nie można odpowiedniego standardu zapewnić wcześniej? Według opinii licznych pasażerów z poziomem obsługi bywa kiepsko. Nierzadko pościel jest podarta i brudna, a konduktorzy są pijani.

— Dużo, bardzo dużo przesady jest w tej ocenie. Owszem zdarza się jeszcze sporadycznie, że konduktorzy są pod wpływem alkoholu. Ale są to „samobójcy". Jeśli kontrola Warsu przyłapie takiego delikwenta, to natychmiast jest usuwany z pracy. W tych sprawach jesteśmy bezwzględni. Nie patyczkujemy się też z pracownikami, którzy są niegrzeczni wobec pasażerów i nie wykonują swoich obowiązków. Trudniej nam zaradzić na sprawy dotyczące wyposażenia. Np. przydziały dla nas prześcieradeł czy po-

Ciąg dalszy na str. 2

Udana aukcja koni

Nie słabnie zainteresowanie za granicą hodowanymi w naszym kraju końmi, zarówno rzeźnymi, jak również przeznaczonymi do dalszej hodowli oraz sportowymi. Na aukcję zorganizowaną przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Animex", wspólnie ze stadninami państwowymi 8 bm. w Warszawie przybyło kilkudziesięciu kupców z Finlandii, Francji, Norwegii, RFN, Szwecji, Turcji i Włoch.

Do licytacji zgłoszono 45 koni. Sprzedano 32 konie za 171 tys. dolarów. Zdaniem organizatorów była to udana aukcja, uzyskano bowiem średnią cenę za konia ponad 5 tys. dolarów. Najdrożej został sprzedany Dulicz z Państwowej Stadniny Koni w Golejewku — za którego uzyskano 20 tys. dolarów. (PAP)

30-godzinne walki w Bogocie

Po ataku partyzantów na Pałac Sprawiedliwości

Po wielu atakach wojsko zdobyło Pałac Sprawiedliwości w stolicy Kolumbii, Bogocie i uwolniło ostatnią grupę zakładników przetrzymywanych przez członków lewackiego ugrupowania Ruch 19 Kwietnia, którzy po zbrojnej akcji zajęli budynek Sądu Najwyższego.

Walki prowadzone przez oddziały piechoty wspomagane przez czołgi, pojazdy opancerzone i śmigłowce trwały 30 godzin. Zginęło ok. 60 osób, w tym prawdopodobnie wszyscy partyzanci, wielu z nich zdając sobie sprawę z nieuchronnej klęski, zdecydowało się na desperacki krok i przymocowało do swoich rąk laski dynamitu, które trafione pociskami eksplodowały.

Prezydent **Belisario Betancur** wystąpił w telewizji i radio i wziął na siebie całą odpowiedzialność za przebieg wydarzeń.

Prezydent nazwał starcia „straszliwym koszmarem" i stwierdził, że osobiście podejmował wszelkie decyzje. Podczas pierwszej próby odbicia pałacu, uwolniono z rąk terrorystów brata prezydenta.

Betancur podkreślił, że jego wolą jest dalsze poszukiwanie pokoju wewnętrznego.

Ciąg dalszy na str. 2

ONZ z pomocą Afryce

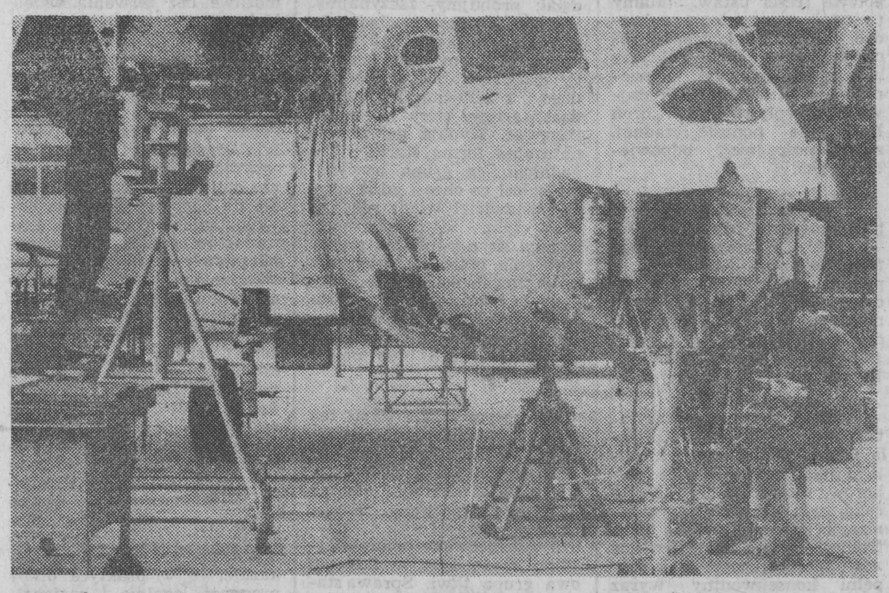
Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar zaapelował o kontynuowanie pomocy dla głodującej Afryki. Powiedział, że ONZ powinna spełniać przewodnią rolę w mobilizowaniu społeczności międzynarodowej w imię realizacji tego humanitarnego zadania. Afryka jest jedynym kontynentem, na którym w minionej dekadzie zanotowano spadek poziomu życia; zjawisko to występuje również obecnie.

Perez de Cuellar, który przemawiał w Nowym Jorku na posiedzeniu poświęconym krytycznej sytuacji gospodarczej w Afryce nawiązał do propozycji Organizacji Jedności Afrykańskiej w sprawie zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w pierwszej połowie 1986 r. poświęconej temu problemowi, powiedział, że sesja

Ciąg dalszy na str. 2

Waszyngton pod wodą

Fala powodziowa, która spowodowała śmierć 38 osób w czterech nadatlantyckich stanach USA dotarła do stolicy Stanów Zjednoczonych zatapiając najbardziej elegancką dzielnicę Waszyngtonu — Georgetown. Wylały wody Potomaku, których poziom o 1 metr przekroczył w Waszyngtonie stan alarmowy odcinając dostęp do Parku Narodowego i pomników Waszyngtona, Lincolna i Jeffersona. W wyniku czterodniowych ulewnych deszczy rzeki w Stanach Maryland Wirginia, Wirginia Zachodnia i Pensylwania osiągnęły najwyższy od 100 lat poziom zmuszając ponad 20 tysięcy ludzi do opuszczenia swoich domostw i powodując miszczenia szacowane na 350 milionów dolarów. (PAP)



W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu trwa budowa serii informacyjnej samolotów AN-28. Nowy samolot, produkowany w oparciu o licencję radziecką, przeznaczony jest do przewozu pasażerów (17 osób), towarów i poczty na lokalnych liniach powietrznych, w tym również z małych lotnisk gruntowych.

NA ZDJĘCIU: samoloty w hali montażowej.

CAF — ŁOKAJ

Po pożarze Teatru Narodowego

Epilog przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wniosła do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy akt oskarżenia w sprawie pożaru, do jakiego doszło 9 marca br. w Teatrze Narodowym.

W śledztwie stwierdzono liczne zaniedbania w składowaniu łatwopalnych materiałów i przedmiotów, zły stan techniczny urządzeń gaśniczych, nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych i zaleceń pokontrolnych straży pożarnej. Akt oskarżenia szczegółowo opisuje jak uchybienia te powtarzały się i nawarstwiały w przeciągu kilku lat, stwarzając zagrożenie dla bezpieczeństwa pożarowego w pomieszczeniach Teatru Narodowego.

Zarzutami objęto 8 osób. Są wśród nich dwaj zastępcy dyrektora teatru odpowiedzialni za stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz za przestrzeganie przez podległych im pracowników przepisów o ochronie ppoż., oficer pożarnictwa zatrudniony w teatrze jako specjalista ochrony ppoż., kierownicy działu technicznego i pracowni stolarskiej, inspektorzy ds. bhp i ppoż.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Akta sprawy liczą 34 tomy, powołano 177 świadków, prokuratura załączyła zeznania 68 dalszych. (PAP)

Nowy pawilon lekcyjny dla uczniów z Nidy

INFORMACJA WŁASNA

8 bm. w Szkole Podstawowej nr 1 w **Rucianem Nidzie** nastąpiło uroczyste przekazanie zbudowanego w czynie społecznym, 13-izbowego pawilonu lekcyjnego. Tym samym zakończony został pierwszy etap rozbudowy szkoły.

Budowa rozpoczęta w 1983 r., zyskała duże wsparcie mieszkańców i miejscowych zakładów pracy. M.in. **Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych** przekazały na ten cel 2 mln zł.

W drugim etapie przewidziana jest budowa sali gimnastycznej oraz budynku mieszkalnego dla nauczycieli (stk)

AIDS — mity i zagrożenia

AIDS — nowa choroba szerząca się w USA i w krajach Europy Zach. budzi i w naszym kraju duże zainteresowanie. Wzmogło się ono w sposób widoczny od momentu opublikowania przez pełnomocnika ministra Zdrowia i Opieki Społecznej komunikatu informującego, że wirus AIDS dotarł do Polski.

Przypomnijmy, iż podano w nim, że w 4 próbkach surowic (na 1879 przebadanych) wykryto przeciwciała anty-HTLV-III/LAV. Badania przeprowadzono testami immunoenzymatycznymi; były to surowice osób z grup największego ryzyka: homoseksualistów (2 spośród 52) i chorych na hemofilię leczonych importowanymi preparatami krwiopochodnymi (2 spośród 89).

Wyniki tych wstępnych badań wskazują, że czynnik etiologiczny AIDS HTLV-III/LAV dotarł do Polski. Zakażenie tym wirusem do chwili obecnej przebiega bezobjawowo (w żadnym z tych czterech przypadków nie stwierdzono objawów AIDS).

Sformułowany fachowym językiem komunikat nie dla wszystkich jest dostatecznie jasny. Wątpliwości zaś rodzą mity. O dodatkowe wyjaśnienie dziennikarz PAP poprosił prof. **Adama Nowosławskiego**, przewodniczącego zespołu d/s AIDS:

— Wyniki badań wskazują jedynie, że te 4 osoby miały kontakt z wirusem i teoretycznie mogą oznaczać jedna z trzech możliwości: początek zakażenia, okres rozwoju choroby, tzw. stan prodromalny, stan odporności po przebytym już zakażeniu. Nie wiadomo jednak, z która z tych trzech możliwości mamy do czynienia; nie można też tego sprawdzić żadnymi znanymi metodami ani przewidzieć dalszego przebiegu zakażenia u tych osób.

Prace prowadzimy nadal. Naszym celem jest zbadanie co najmniej 5 tys. próbek. Dopiero ta wielkość będzie w pewien sposób reprezentatywna dla grup najwyższego ryzyka.

— Niepokój opinii publicznej budzą występujące braki igieł jednorazowego użytku, które gwarantują bezpieczeństwo i skutecznie chronią przed infekcjami.

— To jeszcze jeden mit — mówi dr **Jan Suchowiak**, dyrektor departamentu inspekcji sanitarnej MZiOS. Przed infekcjami chronią czyste igły i strzykawki, także wielokrotnego użytku ale za to dobrze, prawidłowo wysterylizowane w autoklawach lub suchym, gorącym powietrzu. Chroni to skutecznie nie tylko przed wirusem AIDS, który dla nas w chwili obecnej nie stanowi przecież istotnego problemu epidemiologicznego, ale przede wszystkim

Ciąg dalszy na str. 3

pogoda

***DZIŚ** — zachmurzenie małe stopniowo wzrastające do dużego, możliwe opady deszczu. Temperatura maks. od 6 do 8 stop. C., min. od 2 do 4 stop. C. Wiatr umiarkowany z kier. płd.-zach.*

***JUTRO** — miejscami opady deszczu, temp. bez większych zmian.*

***DZIŚ IMIENINY** — Urszuli, Teodora, Anatolii.*

***JUTRO IMIENINY** — Leny, Ludomira, Nimfy.*

(me)

Mniej ministerstw

Ciąg dalszy ze str. 1

zakresu działania którego należałyby sprawy znajdujące się dotychczas w kompetencjach ministra Gospodarki Materiałowej oraz Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej.

Ustawa przewiduje też zlikwidowanie urzędu ministra ds. Cen i przekazanie spraw, objętych dotychczas zakresem jego działania ministrowi Finansów — co sprzyjać powinno większej spójności i skuteczności oddziaływania instrumentów ekonomicznych na funkcjonowanie jednostek gospodarczych.

Inne zmiany proponowane w projekcie to połączenie głównych komitetów: Kultury Fizycznej i Sportu oraz Turystyki; jak stwierdza się w uzasadnieniu projektu, dotychczasowe rozwiązanie nie potwierdziło swej przydatności.

Wreszcie — w związku z zamierzanym zniesieniem urzędu ministra Administracji i Gospodarki Przestrzennej — zadania dotyczące funkcjonowania administracji terenowej zamierza się przekazać ministrowi-szefowi Urzędu Rady Ministrów.

Projekt ustawy przenosi też sprawy komunikacji miejskiej i dróg, objęte dotychczas zakresem działania ministra Administracji i Gospodarki Przestrzennej, do kompetencji ministra Komunikacji zaś nadzór nad funkcjonowaniem izb wytrzeźwień proponuje powierzyć ministrowi Zdrowia i Opieki Społecznej.

W dyskusji posłowie generalnie zaaprobowali przedłożony Sejmowi projekt ustawy podkreślając, iż stanowi on kolejny etap doskonalenia struktur administracji państwowej. Równocześnie zgłoszono szereg wyjaśnionych w toku dyskusji wątpliwości pytań i szczegółowych propozycji.

Wyjaśnień udzielał podsekretarz stanu w URM — **Zygmunt Rybicki.** Podkreślił on m.in. iż proponowane zmiany służą uproszczeniu struktur i znalezieniu oszczędnych form działania centralnej administracji państwowej. Polemizując z obiegową opinią o przerostach kadrowych tej administracji wskazał, że w Polsce na 10 tys. mieszkańców przypada 36 pracowników administracji państwowej, a więc znacznie mniej niż np. w Bułgarii czy NRD. Proponowane zmiany spowodują zmniejszenie liczby pracowników administracji o ok. 2 proc.; realizacji proponowanej ustawy oraz łączeniu resortów i urzędów towarzyszyć będą staranne przeglądy kadrowe. Projektowana ustawa — podkreślił Z. Rybicki — nie dotyka struktur administracji terenowej, w tym rolnej, leśnej itp.

Projekt uchwały zostanie przedstawiony Izbie 12 bm. — na najbliższym posiedzeniu Sejmu. (PAP)

W skrócie

Zagraniczne środki masowego przekazu obszernie poinformowały o przebiegu i wynikach pierwszego posiedzenia nowo wybranego Sejmu PRL. Wyeksponowano decyzje personalne, podjęte przez parlament Polski, a zwłaszcza powierzenie stanowiska przewodniczącego Rady Państwa WOJCIECHOWI JARUZELSKIEMU, zaś stanowiska prezesa Rady Ministrów — ZBIGNIEWOWI MESSNEROWI.

W komentarzach amerykańskich środków masowego przekazu często napotyka się na pogląd, że zmiany na najwyższych stanowiskach w Polsce mogą być rozumiane jako dowód umocnienia się ekipy rządzącej w Polsce oraz dowód normalizacji stosunków w naszym kraju. Komentatorzy radia i telewizji USA wyrażają opinię, że Wojciech Jaruzelski z pewnością poświęci teraz całą uwagę przygotowaniom do zjazdu partii, na której czele pozostaje oraz głównym problemom kraju, a bieżącą pracą rządu będzie kierował Zbigniew Messner.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Wiodącym tematem wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku była ocena stanu realizacji uchwały wspólnego lenum KW PZPR, WK ZSL i WK SD z lipca ub. roku na temat upowszechniania kultury w województw. Wynika z niej, że w tej tak ważnej dziedzinie naszego życia następują korzystne zmiany. Dotyczy to nie tylko instytucji i placówek, które z racji swego charakteru i powołania zajmują się tworzeniem i upowszechnianiem wartości kulturalnych, wyrabianiem w odbiorcach odpowiedniego smaku i upodobań, czy wreszcie kształtowania właściwych postaw i zachowań. Dotyczy to również szeroko rozumianej kultury masowej, związanej z działalnością ruchu amatorskiego zarówno w środowiskach robotniczych jak i wiejskich.

Tematyka rozwoju i upowszechniania kultury — zgodnie z przyjętym harmonogramem wojewódzkim — stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania podstawowych instancji partyjnych. Na specjalnych naradach z udziałem pracowników pionów kultury omówiono aktualny stan posiadania, możliwości i perspektywy rozwoju kultury oraz sformułowano zadania w tej dziedzinie. Z inicjatywy zespołów radnych partyjnych temat ten stał się także przedmiotem, obrad sesji wielu rad narodowych stopnia podstawowego.

Sfera działalności kulturalnej nie ogranicza się, rzecz jasna, do instytucji i profesjonalnych środowisk twórczych, choć na nie przede wszystkim spada główny ciężar zadań i obowiązków w tej dziedzinie. Jest tu również szerokie pole do działania dla tysięcy ludzi, którzy z racji pełnionych funkcji społecznych mogą i powinni więcej troski i uwagi poświęcać problemom kultury. Odnosi się to zarówno do członków samorządu pracowniczego w zakładach produkcyjnych, jak i do członków samorządu spółdzielczego, którzy nie powinni zapominać o przeznaczaniu odpowiednich środków na działalność kulturalną w trakcie podziału rocznych zysków. Dużą rolę mają również do spełnienia dyrekcje szkół i rady pedagogiczne, które powinny szerzej otworzyć placówki oświatowe dla działalności kulturalnej.

Oceniając całokształt działalności w sferze kultury Egzekutywa przyjęła jednocześnie odpowiednie wnioski w tej mierze.

W drugim punkcie porządku Egzekutywa zapoznała się z informacją o pracy szkoleniowej, politycznej wśród aktywu partyjn o. W ostatnim zaś punkcie przyjęła materiały na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone zagadnieniom wsi i rolnictwa, które odbędzie się 15 listopada br. (c)

Uroczystości w naszym regionie

Przed 67 rocznicą odzyskania niepodległości

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji 67 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, w trzech naszych województwach odbywają się okolicznościowe uroczystości i imprezy. Społeczeństwo składa hołd pamięci tym, którzy zginęli w walkach o wolność naszej ojczyzny.

W poniedziałek, 11 bm. o godz. 17.20 delegacje partii i stronnictw politycznych, PRON, organizacji społecznych, zakładów pracy złożą wieńce przed **Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej** w Białymstoku, a o godz. 17.40 na biastockim Cemntarzu Wojskowym.

O godz. 18 w sali Filharmonii Białostockiej — pod patronatem Rady Wojewódzkiej i Miejskiej PRON — rozpocznie się **uroczysty koncert.** Przemówienie okolicznościowe wygłosi przewodniczący Rady Miejskiej PRON, doc. dr hab. **Wenancjusz Panek.** W koncercie muzyki polskiej wystąpią: **orkiestra Filharmonii Białostockiej** pod kierunkiem **Zbigniewa Szablewskiego** oraz soliści, uczestnicy Międzynarodowego konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina — **Mariola Sieniawa i Wojciech Szewczyk.**

Społeczeństwo łomżyńskie złoży hołd pamięci członka POW, harcerza **Leona Kaliwody,** który w listopadzie 1918 roku, w czasie rozbrajania Niemców, został zastrzelony u zbiegu ulic Krótkiej i Sienkiewicza.

11 bm. odbędzie się uroczyste posiedzenie sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w **Suwałkach.** Omawiana będzie m.in. problematyka udziału SD w rozwoju i pogłębianiu demokratyzacji życia społeczno-gospodarczego w 40-leciu Polski Ludowej.

O godz. 10 przedstawiciele wojewódzkiej i miejskiej instancji Stronnictwa złożą kwiaty na ul. Kościuszki przed tablicą poświęconą pamięci jednego z pierwszych założycieli Stronnictwa na Suwalszczyźnie — **Tadeusza Paweckiego.** Został on skrytobójczo zamordowany przez reakcyjne podziemie. (h-nom-m)

Wielki Październik otworzył nową erę

Ciąg dalszy ze str. 1

walnie związane są z nimi również zmiany, które dokonały się w naszym kraju: naród polski — po długim okresie zaborów — odzyskał szansę na niepodległe państwo.

O polityce zagranicznej Związku Radzieckiego, której głównym kierunkiem jest umocnienie pokoju na całym świecie, mówił również konsul ZSRR. Podkreślił on, że — szczególnie obecnie, w okresie rozpowszechnienia broni jądrowej, odradzania się tendencji rewizjonistycznych w niektórych krajach zachodnich — wartość nadrzędną zyskał sojusz łączący kraje obozu socjalistycznego, zjednoczone wspólnym celem w walce i pracy.

W drugiej części akademii, grajewska młodzież zaprezentowała program artystyczny, montaż słowno-muzyczny o tematyce rewolucyjnej. Wystąpili również laureaci konkursów piosenki radzieckiej — **Sławomir Długozima i Waldemar Samordak.**

★

Z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej odbyły się w woj. łomżyńskim uroczystości w wielu miejscowościach, zakładach pracy i szkołach. 8 bm. uroczyste akademie odbyły się w **Łomży** i **Wysokiem Mazowieckiem,** 7 listopada — w PSS „Społem" w **Zambrowie.** W miejscach pamięci narodowej złożono wiązanki kwiatów będące wyrazem hołdu i wdzięczności dla tych, którzy zapłacili życiem za niepodległość naszej ojczyzny. 8 bm. delegacja działaczy TPPR wraz z konsulem generalnym ZSRR — **F. Mititielem** złożyła kwiaty pod tablicą pamiątkową poświęconą **Feliksowi Dzierżyńskiemu** i **Julianowi Marchlewskiemu.** (nom)

W kolejce do kolejowego łóżka

Ciąg dalszy ze str. 1

szewek są dalece nie wystarczające. Toteż używamy ich za długo. Nasi zaopatrzeniowcy muszą się dobrze nagłowić, aby zdobyć świetlówki, fajans sanitarny itd.

— Czy tak trudno również o napoje i potrawy do wagonów restauracyjnych i barowych?

— W ostatnich latach znacznie urozmaiciliśmy jadłospis. Oferujemy dużo więcej potraw niż tradycyjny bigos. Wiele z nich przygotowuje nasze zaplecze gastronomiczne. Problemem jest natomiast to, że nie bardzo mamy gdzie je sprzedawać. Posiadamy zaledwie 7—9 sprawnych wagonów restauracyjnych, a powinno jeździć co najmniej 30. W rezultacie tabor ten kursuje tylko w najważniejszych ekspresach krajowych. W zasadzie nie ma tych wagonów w pociągach międzynarodowych. Za mało jest również wagonów barowych, które przynajmniej ratują sytuację. Niestety o zakup wagonów restauracyjnych jest tak samo trudno, jak sypialnych.

— Dlaczego nie wprowadzi się szerzej sprzedaży obwoźnej. Czy kelner nie mógłby trafić z wózkiem wypełnionym jedzeniem i napojami do pasażerów siedzących w przedziałach?

— Nie mógłby, gdyż konstrukcja naszych wagonów (co zresztą sygnalizujemy od lat) nie pozwala na poruszanie się w nich wózka. Jak kelnerzy mają przepychać go przez niestabilne złącza między wagonami? Jak mają przeciskać się przez wąskie korytarze, w dodatku często zatłoczone. Ścisk utrudnia też roznoszenie kawy i herbaty.

Z pewnością w wielu sprawach popełniamy jeszcze błędy, można mieć do nas wciąż sporo zastrzeżeń. Staramy się jednak eliminować te negatywne zjawiska. Nie możemy się natomiast przyznawać do cudzych błędów, brać ich na siebie.

Rozmawiał:
MAREK GODLEWSKI (PAP)

Z pomocą Afryce

Ciąg dalszy ze str. 1

specjalna powinna posłużyć mobilizacji społeczności międzynarodowej w celu przekształcenia w skuteczne działania sojuszu narodów, rządów i systemu ONZ zrodzonego dla uratowania milionów istnień ludzkich.

W trakcie posiedzenia głos zabrał przedstawiciel Polski, dr **Witold Jurasz.** Powiedział m.in., że dla poprawy sytuacji w Afryce niezbędne są zmiany niesprawiedliwego międzynarodowego systemu gospodarczego, a także wyeliminowanie społecznych, politycznych i gospodarczych źródeł kryzysu. Przytoczył niektóre dane, świadczące o rozmiarach kryzysu. Nastąpił znaczny spadek eksportu państw afrykańskich. Ich zadłużenie sięga ponad 170 mld dolarów, co równa się ok. 40 proc. ogólnej wartości produkcji tych krajów. Kryzys zadłużenia, oświadczył delegat Polski, jest wyzwaniem dla Afryki, ale także dla całej społeczności świata.

Po ataku partyzantów

Ciąg dalszy ze str. 1

Prezydent potwierdził głęboką wiarę w instytucje demokratyczne i wskazał, że stosowanie terroru świadczy o izolacji grup wywrotowych w społeczeństwie.

Najbardziej znana osobistość wśród ofiar śmiertelnych ataku, przewodniczący Sądu Najwyższego **Alfonso Reyes** był zwolennikiem ugody i amnestii dla partyzantów. Jeszcze w trakcie oblężenia wzywał on telefonicznie do porozumienia i rokowań.

(PAP — opr. dor.)

K. H. Rummenigge kontra J. Kazimierski

Legia — Inter Mediolan w III rundzie Pucharu UEFA

✶ **A. JARGUZ: „SAN SIRO — HURAGANOWE ATAKI I GORĄCY DOPING"**

Z dużą niecierpliwością czekaliśmy na piątkowe losowanie piłkarskich rozgrywek o europejskie puchary. Interesowało nas przede wszystkim kto będzie rywalem **piłkarzy warszawskiej Legii w III rundzie Pucharu UEFA.** Do tej fazy turnieju zakwalifikowały się już tylko silne zespoły. Wprawdzie Dariusz Dziekanowski w swej wypowiedzi nie krył, że chciałby walczyć przeciwko Realowi Madryt, ale my wolelibyśmy nieco łatwiejszego przeciwnika. Los nie był jednak zbyt łaskawy. Stołeczna Legia zmierzy się z drugim bardzo utytułowanym klubem — **Interem Mediolan.** Pierwszy mecz rozegrany zostanie 27 listopada w Mediolanie, a rewanż 11 grudnia w Warszawie.

Czarno-niebiescy — w takich barwach grają piłkarze Interu — byli najlepszymi w świecie w latach 1964—65. Zdobyli wówczas dwukrotnie Puchar Świata i Puchar Mistrzów Krajowych. Słynne catenaccio — „ruchoma forteca" — stworzone przez trenera **H. Herrerę** triumfowało na europejskich stadionach. Wkrótce jednak i na nie znaleziono receptę. Co prawda Inter był jeszcze dwukrotnie w finale PMK w 1967 r. i 1972 r., ale oba mecze przegrał.

Zespół mediolański zawsze roił się od gwiazd. Występowali w nim m.in.: **Facchetti, Suarez, Mazzola, Rivera.** Obecnie barw czarno-niebieskich broni słynny reprezentacyjny napastnik RFN — **Karl-Heinz Rummenigge.** Jakże ciekawie zapowiada się jego pojedynek z Jackiem Kazimierskim!

Oto pozostałe pary III rundy Pucharu UEFA: **Borussia** Moenchengladbach — Real Madryt, Waregem — AC Milan, FC Nantes — Spartak — Moskwa, Dniepr Dniepropietrowsk — Hajduk Split, Hammarby — FC Koeln, Athletico Bilbao — Sporting Lizbona, Dundee United — Neuchatel Xamax.

— ☆ —

Po otrzymaniu wyników losowania rozmawialiśmy telefonicznie z **Alojzym Jarguzem,** który w 1983 r. sędziował w Mediolanie spotkanie 1/8 Pucharu UEFA pomiędzy Interem i holenderskim zespołem Alkmaar (wygranym przez mediolańczyków 2:0).

— Inter to bardzo trudny i wymagający przeciwnik — powiedział nam nasz najlepszy do niedawna arbiter. — Jeżeli Legia myśli o awansie, to musi psychicznie przygotować się do tych pojedynków. Mediolańczycy grając na własnym stadionie San Siro przeprowadzają huraganowe ataki. Takie błędy, jakie popełniali stołeczni stoperzy w minioną środę w meczu z Videotonem, wykorzystują bez litości. Piłkarzy wspomaga gorący doping kibiców. Stadion San Siro sprawia na drużynach przyjezdnych kolosalne wrażenie. Może pomieścić ok. 100 tys. widzów i tylu przychodzi na mecze swych ulubieńców. W ogólnym tumulcie jaki sprawiają, gwizdek sędziego jest prawie niesłyszalny. Legia musi być i na to przygotowana. Piłkarze Interu grają żywiołowo ale fair. Daleko im do brutalności. Jeśli wojskowi przetrzymają pierwszy huragan czarno-niebieskich, może być dobrze. (dk)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIŚ, 9 LISTOPADA w czasie dyżuru reporterskiego przyjmować będziemy wnioski, uwagi i propozycje naszych Czytelników. Dyżur pełniony będzie w godz. 9—14 w DZIALE REPORTERSKIM („Gazeta Współczesna" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter). Można również porozumieć się telefonicznie: 223-77.

Dziś dyżuruje

HANNA PRZYGODA

Samosądy

Na rozstaju dróg

Spotyka się poglądy, że zakres porozumienia narodowego jest zbyt wąski. Uczestnictwo w życiu ogólnospołecznym zostało ograniczone — zdaniem krytyków — do tych nurtów, które skupiły się w PPON. Nie jest to diagnoza trafna, ponieważ w życiu publicznym ma np. udział także Episkopat katolicki i rozległa sieć kierowanych przez kler klubów, instytucji, organizacji i czasopism. Można najwyżej mówić o specyficznym separatyzmie tego uczestnictwa.

Na długo przed wyborami generał, **Wojciech Jaruzelski** wyraził pogląd, który można odczytać następująco: PRON jest zasadniczą, najszerszą platformą udziału w życiu politycznym kraju, nie znaczy to jednak, że w dialogu nie mogą uczestniczyć siły, czy grupy pozostające dotychczas poza patriotycznym ruchem jeżeli tylko stoją na gruncie zasad konstytucyjnych naszego państwa. Płaszczyzny porozumienia można i trzeba rozwijać i pogłębiać.

Warto wznowić dyskusję nad politycznym zasięgiem porozumienia narodowego teraz, po wyborach. Uwidoczniły one zakres uznania platformy politycznej PRON oraz generalnej linii państwa. Uwypukliły proporcje pomiędzy tym uznaniem a potencjałem ruchu na zmianę ustroju. Wyczekujący takiej możliwości szacowani są na kilka procent ogółu. Zaś aktywnie działający w tym kierunku stanowią niewielką garstkę. Siły prosocjalistyczne stały się bardziej wymierne. Wzmocniła je świadomość wpływów mierzona poparciem przeważającej większości. Oczywiście ułatwia to, a nie utrudnia rozszerzanie dialogu i zakresu porozumienia. Nikt nie traktuje bowiem wyników wyborów jako politycznej możliwości zatrzaśnięcia drzwi przed wszystkimi, którzy nie poszli głosować. Nonsensem byłoby czynienie z uczestnictwa w wyborach sztywnych ram ograniczających zasięg dialogu i porozumienia. Nikt nie powiada, że na dwudziestoprocentowej reszcie nam nie zależy, niechaj pozostaje poza zasięgiem życia publicznego kraju. Przeciwnie. Rezultaty wyborów wykazują, że stabilizacja osiągnęła stadium, które bez ryzyka osłabienia państwa umożliwia rozszerzanie dialogu. Wzmocniły one PRON, partię i jej sojuszników w nim zrzeszonych jako głównego partnera porozumienia narodowego.

Równolegle z tym, większa po wyborach stała się oczywistość tych racji politycznych, które każą pozostawiać czynnych przeciwników socjalizmu, całą antypaństwową ekstremę poza obrębem dialogu. Niektórzy zagraniczni i krajowi obserwatorzy polskiej sceny politycznej powiadali w ostatnich latach, że bez dogadania się w jakiejś formie z częścią przynajmniej dawnego kierownictwa „Solidarności" i niektórymi jego doradcami, linia partii, rządu, PRON nie uzyska wystarczającego do powodzenia wyborów poparcia. Wybory przyniosły odpowiedź na tę wątpliwość. Jest ona, szczególnie dzięki ogłoszeniu bojkotu, jaskrawa w swej wymowie.

Okres wyborów uczynił bowiem jeszcze ostrzejszymi, kontury polityczne jego inicjatorów. Wraz z rzuceniem wezwania do bojkotu, a także teraz, po wyborach polityczne pozycje przeciwników ustroju nabrały jeszcze większej wyrazistości. Już nawet komentatorzy zachodni przestali głosić, że przeciwnicy ci szukają porozumienia. Znikły takie zasłony dymne. Przeciwnicy jawnie czekają na nowy kryzys w Polsce, pracują nad mnożeniem trudności, łudząc się, że upragniony dzień ostrego konfliktu przybliżą. Publicznie frasują się wszystkim co w Polsce dobre, a radują tym co złe. Uważają, że im w kraju gorzej tym lepiej dla ich sprawy. Jawnie utożsamiają się oraz politycznie i materialnie opierają o szkodzące Polsce mocarstwa. Im bardziej słabną, w tym większym stopniu stają się po prostu agenturą obcych interesów, Targowicą końca XX wieku.

Okoliczności te uwypuklają sens wytyczonych granic porozumienia narodowego. Oferta dialogu dotyczy wszystkich patriotycznych realistów, którzy nie stawiają na nowy kryzys, lecz na stabilizację w Polsce. Tych, którzy gotowi są respektować zasady konstytucyjne jedynej realnej Polski, niezależnie od tego czy jej system im się w głębi duszy podoba, czy też nie. Skłonnni są do kompromisów i umiaru, bo widzą, że trzymając się tych ram nie naruszają nadrzędnych interesów państwa polskiego, zwiększać więc mogą swój udział w życiu społeczno-politycznym kraju, mieć stosowny wpływ na kierunek jego rozwoju.

✶

Nie jest tajemnicą, że siły polityczne działające na platformie PRON pragnęły, aby Sejm był możliwie szeroko zakrojoną reprezentacją polskiego społeczeństwa. Nie chodziło przy tym o udział różnych indywidualności chodzących swoimi własnymi drogami, reprezentujących tylko siebie i swe zygzakowate poglądy indywidualne, ale o coś poważniejszego, a mianowicie o liczący się udział w Sejmie działaczy katolickich, mających aprobatę kościelnej organizacji. Określenie wielkości tego udziału pozostawało sprawą otwartą. Oferta nie została przyjęta. Mimo nieprzyjęcia tej propozycji, pomimo nieuczestnictwa w wyborach biskupów rzymskokatolickich (z paroma wyjątkami) i niskiej frekwencji kleru przy urnach — posierpniowo-pogrudniowa linia polityczna uzyskała blisko 79-procentowe poparcie społeczne. Samodzielne uzyskanie poparcia w takiej skali jest faktem politycznie doniosłym.

Ogniwa kierownicze Kościoła katolickiego w Polsce w poprzednich latach żywo interesowały się pracami parlamentarnymi. Wyrażały niekiedy bardzo szczegółowe opinie o projektach ustaw. Próbowały wpłynąć na ich kształt występując z zewnątrz, jako czynnik opiniodawczy. Sugestie te zawsze były starannie rozważane i w miarę możliwości parlament brał je pod uwagę.

Natomiast obecnie powstał taki układ rzeczy: niektóre osobistości świeckie bliskie hierarchii kościelnej, niestety, nie otrzymały stamtąd zachęty, by zasiąść w Sejmie, udział duchowieństwa w wyborach był nikły, a równocześnie Episkopat żywo interesuje się pracą państwową i wypowiada się w różnych de facto politycznych sprawach, w tym również pragnąc wpływać niekiedy nawet na szczegółowe treści ustaw. Mamy tu więc do czynienia z bardzo szczególną koncepcją uczestnictwa w życiu politycznym i państwowym: wywierać na nie możliwie jak największy wpływ, ale „broń Boże", nie ponosić żadnej, nawet pośredniej, odpowiedzialności.

A przecież uczestnictwo w podejmowaniu decyzji państwowych we wszystkich tego formach musi wiązać się z ponoszeniem współodpowiedzialności. Uchylanie się od niej jest więc w tej sytuacji delikatnie mówiąc, dyskusyjne pod względem nie tylko politycznym ale i moralnym.

Przed wyborami autorytatywni przedstawiciele Kościoła Rzymskokatolickiego mówili o neutralności wobec wyborów, motywowanej często religijnym charakterem organizacji kościelnej. Taką neutralność można by oczywiście zrozumieć traktując ją jako w pełni konsekwentny wyraz rozdziału Kościoła od Państwa i zaakcentowanie czysto religijnego programu działania instytucji wyznaniowej. Zasadzie neutralności i apolityczności przeczyły jednak niestety dość liczne kazania oraz imprezy organizowane w kościołach bezpośrednio lub pośrednio, ale wyraźnie wspierające hasło bojkotu. Nawet o samym dniu wyborów wygłoszono niemało takich kazań. Również wszystkie próby organizowania w dniu wyborów przeciwwyborczych manifestacji związane były zarówno czasem, jak i miejscem z niektórymi nabożeństwami. O neutralności nie świadczyły też proporcje pomiędzy liczbą księży i biskupów, zakonników, zakonnic i alumnów głosujących i nie głosujących, przy braku wyraźnego politycznego zinterpretowania faktu niegłosowania, odcinającego tę postawę od bojkotu.

Neutralność można by szanować, gdyby była rzeczywista i konsekwentna, oparta o zgodność słów z czynami, a także gdyby nieuczestnictwo w kandydowaniu do Sejmu części osób związanych z Episkopatem powodowało w następstwie neutralną postawę wobec treści pracy parlamentarnej.

Wówczas nie trzeba byłoby nawet rozważać czy neutralność ma źródła doktrynalne czy nie. W tym kontekście ciekawe jest notabene czy zakres udziału kleru w wyborach na Węgrzech i uczestnictwo duchownych Kościoła Rzymskokatolickiego w węgierskim parlamencie stanowi objaw jakiejś madziarskiej schizmy, czy tylko innego interpretowania powinności Kościoła wobec Państwa.

Czas pokaże czy postawa neutralności będzie przez Kościół podtrzymana i czy stanie się konsekwentną. Można wnioskować, iż władze państwa ze zrozumieniem przyjmą zarówno praktykowanie przez Kościół rzeczywistej neutralności, jak i wejście na drogę obywatelskiego uczestnictwa opartego o szukanie punktów zbieżnych oraz konstruktywną współpracę dla dobra narodu i państwa.

✶

Partii, organom państwa, PRON zarzuca się w niektórych publikacjach i niekiedy w trakcie zebrań dyskusyjnych to że, za słowami o chęci poszerzenia zakresu porozumienia narodowego nie idą czyny. Zarzut to nieprawdziwy czego jednym z ważnych dowodów wspomniana wyżej oferta (niestety nader wąsko pojęta) uczestnictwa w Sejmie działaczy katolickich związanych z Episkopatem. Bywa jednak, że zakres dialogu i porozumienia określają jako zbyt wąski również i działacze oraz publicyści, którzy równocześnie sami odmawiają próby praktykowania dialogu i porozumienia.

Chciałbym ten mechanizm odmowy zilustrować jednym znamiennym przykładem. Do władz państwowych zgłosił się pewien działacz katolicki, należący do środowiska mającego chyba zaufanie biskupów, członek zespołu „Tygodnika Powszechnego". Działacz ten, przez niektórych zachodnich publicystów nazywany jest neokonserwatystą. Reprezentuje on podgrupę, która twierdzi, że stoi na stanowisku, iż socjalizm to jest realium, które trzeba uznawać jako coś w Polsce trwałego. Powiada on, iż konspiracja nie ma sensu. Pragnie respektować wymogi prawa, uczestniczyć w legalnym życiu politycznym kraju, uprawiać konstruktywną krytykę zaprawioną realizemm i poczuciem odpowiedzialności, ale wyrażając poglądy dyskusyjne wobec sygnatariuszy PRON. Grupa, która tak się przedstawiała pragnęła wydawać pismo i w ten sposób kształtować swoją tożsamość oraz uczestniczyć w obiegu myśli.

W związku z projektem utworzenia nowego czasopisma przedstawiciel władz powiedział: próbujmy, zaczynajmy. Wyraził zarazem pogląd, że najlepiej rozpocząć od ogłoszenia drukiem tego zamysłu tj. programu pisma połączonego z autocharakterystyką dążeń grupy, która je ma redagować. Wydaje się, że to naturalna forma startu. Uzgodniono, że grupa oczywiście ogłosi co chce i gdzie chce. Przedstawiciel władz nie taił przy tym, że z ostrożności zwraca się o publiczne przedstawienie oblicza i programu projektowanego czasopisma. Bywało bowiem, że w warunkach rozmów w wąskim gronie co innego się zapowiadało, a co innego było potem realizowane.

Rozmówca władz uznał ten sposób postępowania za właściwy, a postawienie sprawy za uczciwe. Tekst programowy zostaje napisany, ale nie ukazuje się drukiem. Okazało się, że zamysł grupy wzbudził zróżnicowane opinie szerszego środowiska, w którym owa grupa tkwi. Sprawa stała się więc na razie nieaktualna. Władze wiedzą, że pewne zamysły i procesy muszą dojrzewać, nie wykorzystały więc zdarzenia do publicznego wołania: no proszę my chcemy poszerzać zakres swobody wypowiedzi i porozumienia narodowego, ale jak przychodzi co do czego to partner sam się wycofuje!

Wrzawę natomiast podnosi „Kultura" paryska, a potem jedna z gazet zachodnich. W „Kulturze" paryskiej niejaki **Leopolita** głosi, że rozmówca władz dał się podejść, że zastosowano wobec niego chytry fortel. Czyni mu się też zarzut z tego, że w czasie rozmów w budynku urzędowym zjadł tam obiad. Dał się więc skorumpować stołówkową zupą. Istota napaści Leopolity w paryskiej „Kulturze" jest taka, że zakładanie legalnego pisma głoszącego poglądy odrębne niż władze to mizerikordia wbijana w serce i tak już ledwo dyszącego podziemia i jego wszystkich nielegalnych pisemek.

Przyznaję, że ta irytacja nie jest bezpodstawna. Podziemne pisma ukazują się przeważnie za zachodnie pieniądze i wyrażają treści zgodne z intencjami fundatorów. Pretekstem do ich utrzymywania jest rzekomy brak wolności słowa w Polsce. Poszerzanie zakresu swobod w życiu oficjalnym niweczy ten argument. Postępy dialogu i porozumienia są śmiercionośne dla konspiracji i jej organów wydawanych na powielaczach. Oczywisty interes skłania więc nielegalnych i innych radykalnych antysocjalistów do wywierania presji na tych ludzi, którzy idąc nie są związani z socjalizmem i mają krytyczny pogląd na działalność władz, lecz jako realiści pragną respektować zasady konstytucyjne, działać jawnie i w obrębie legalności oraz uczestniczyć w dialogu. Odrębnie myślący swym legalnym funkcjonowaniem podważają bowiem tezę o nietolerancyjnym reżimie tłamszącym wszelką myśl wolną. Ekstremiści dbają o to, aby zakres porozumienia nie poszerzał się, po czym zarzuty o to, że dialog nie jest szerszy kieruje się pod adresem władz. Tymczasem to nie partia i rząd, lecz skrajni przeciwnicy socjalizmu zabiegają o to aby pomiędzy domeną **Bujaka, Wałęsy** i ks.ks. **Jankowskiego, Boguckiego i Jancarza** a PRON-em rozciągała się ziemia niczyja, którą jednakże chcą traktować jak swoją. Stosują przy tym brutalny nacisk. Kłamstwa są jednym z instrumentów, którymi się posługują. Omawiają przedstawioną wyżej sprawę „Neue Zuericher Zeitung" piórem **B. Osadczuka** łże, że władze godziły się na wydawanie niezależnego pisma tzw. neokonserwatystów w zamian za kandydowanie do Sejmu przedstawiciela grupy, która je chciała redagować i poparcia przez nią głosowania. Mija to się z prawdą. Szwajcarska gazeta twierdzi, że władze domagały się od tej grupy także ustępstwa mającego postać manifestu publikowanego w krakowskim tygodniku katolickim. Żądanie ustępstw politycznych — to też łgarstwo. Gazeta w Zurichu kłamie dalej, że rząd nie wypełnił jakichś warunków, do których się zobowiązał, że papież ingerował itd. Same sensacyjne zmyślenia, których intencją jest sterroryzowanie wszystkich spoza PRON-u pragnących rozszerzać paletę polityczną publicznego dialogu.

☆

Szanse na rozszerzenie porozumienia narodowego i rozleglejszy dialog i wymianę poglądów zależne są, szczególnie po wyborach, nie tyle już od sił skupionych w PRON i od władz państwowych, co od innych potencjalnych uczestników dialogu.

Przygoda z nieudaną próbą stworzenia nowego pisma to jeden z wielu dowodów na to, że uczestnictwo w normalnym, jawnym, legalnym życiu politycznym Polski obiektywnie i subiektywnie nie jest możliwe bez zerwania wszelkich więzi z tymi, którzy uważają, że prezydent USA reprezentuje najlepiej interesy Polski, a zbawienie kraju wymaga ponownego wybuchu większego konfliktu, bo im w Polsce gorzej tym lepiej, gdyż tym szybciej wszystko się wywróci. Udział w kształtowaniu oblicza kraju jest bowiem nie do pogodzenia z linią postępowania konspiracji i ekstremistów działających w powiązaniu z niektórymi obcymi ambasadami. Jest on nie do pogodzenia, gdyż nie można równocześnie chcieć tego, żeby w Polsce było i lepiej i gorzej, żeby kraj i umacniać i osłabiać. Jednak zerwanie wszelkich więzi z aktywnie działającymi przeciwnikami socjalizmu przez grupy pragnące działać legalnie jest konieczne nie tylko ze względu na logikę polityczną. Przygoda z niedoszłym do skutku zakładaniem przez t.zw. neokonserwatystów nowego pisma dowodzi i im samym pokazuje, że w praktyce osoby pragnące legalnie i racjonalnie działać muszą wyzwolić się od wszelkich więzi z ekstremistami, dlatego, że inaczej ci ostatni użyją swoich wpływów, aby torpedować wszelkie poczynania „legalistów".

Jakiekolwiek będą rezultaty powyborczych przemyśleń wielkich i mniejszych sił „środka", które dziś tracą niekonsekwencję i niezdecydowanie — parę rzeczy należy im uzmysłowić. Po pierwsze, że wybór należy do nich. Po drugie, że nasza oferta trudnego dialogu pozostaje w mocy. Po trzecie, że nieobecni sami pozbawiają się wpływu na bieg spraw na kształtowanie Polski teraźniejszej i przyszłej. Po czwarte, że mamy dość sił skupionych wokół siebie, wystarczający dorobek i kondycję, aby o własnych siłach iść dalej wytyczonym i sprawdzonym kursem.

Można ofertę porozumiewania się, dialogu przyjąć lub nie, lecz nie należy głosić, że PRON i władze nie wyciągają ręki, bo kłamstwo to grzech religijny, a kłamstwo w które już nikt nie wierzy stanowi grzech polityczny.

JAN REM

Kółka rolnicze

W tyglu spraw chłopskich

W lokalu Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w SZCZUCZYNIE dokucza zimno. Zepsuty piec elektryczny próbuje naprawić Stanisław Filipkowski — inspektor kółek rolniczych, z pomocą Tadeusza Baczewskiego, sekretarza MGK ZSL. Obaj współpracują ze sobą, mając podobne cele — obronę chłopskich interesów, pobudzanie aktywności mieszkańców wsi, aby uczynić je miejscem lepszego życia na co dzień.

Wspominają minioną kampanię żniwną. Należy co prawda do przeszłości, lecz niektóre problemy pozostały. Nie wystarcza kombajnów dla każdego, kto pragnie zebrać zboże w dogodnym terminie. Na tym tle rodziły się spory, często, między sąsiadami. W najbliższym czasie odbędzie się plenarne zebranie Rady Gminnego Związku, na którym wnikliwie przeanalizuje się plusy i minusy dostrzeżone podczas prac usługowych SKR na żniwnych polach. Nasuną się pewnie konkretne wnioski, zmierzające do usprawnienia obsługi rolników.

W obrębie gminy istnieją 22 kółka rolnicze. Stanisław Filipkowski nie ukrywa, iż nie w każdej wsi powołane zostały do życia. Przeważnie, taka sytuacja jest w małych wioskach, gdzie mieszka ledwie kilka bądź kilkanaście rodzin, a ponadto — brakuje pełnego zaufania do kółek rolniczych. Trzeba nieustannie je zdobywać aktywną obecnością wśród rolników, starając się przenosić ich sprawy do niezawsze rychliwych urzędów.

— Umacniamy przekonanie wśród mieszkańców wsi — powiedział Tadeusz Baczewski — iż są współgospodarzami swego terenu. W kółkach rolniczych znajdują organizację mówiącą chłopskim głosem, zgodnie z ich potrzebami. Trudne to zadanie, gdyż w przeszłości nie uniknięto błędów i lekceważenia wiejskiego samorządu.

Jak się wydaje, coś z tamtych lat pozostało do dziś. Dowiedziałem się od kółkowych działaczy, że naczelnik miasta i gminy na zebrania wiejskie jakże często wysyła mało kompetentnych urzędników: referenta zamiast kierownika referatu. Rolnicy mówią o swoich kłopotach i problemach wówczas jakby w próżnię. Słyszą tylko tyle: — Wyjaśnimy, przekażemy, itp.

— Ludzie w końcu nie chcą ich słuchać — narzeka S. Filipkowski — I chyba słusznie pytają: Po co nam te zebrania? Co one dają? Od Urzędu Miasta i Gminy oczekujemy zatem poważniejszego traktowania kółkowych organizacji, takiego na jakie one zasługują.

Po zakończeniu jesiennych prac polowych życie organizacyjne nabierze rumieńców. W listopadzie rozpocznie się kampania sprawozdawczo-programowa w KGW. Od stycznia zaś przyjdzie kolej na podobne zebrania w podstawowych ogniwach KR. Będzie to swego rodzaju przegląd szeregów członkowskich, a jeszcze bardziej okazja do podsumowania dorobku i ustalenia planów działalności na najbliższą przyszłość.

W środowisku wiejskim dominują, rzecz jasna, problemy związane z produkcją rolną, prowadzoną wciąż w trudnych warunkach zaopatrzeniowych. Na zebraniach dużo jest zwykle narzekań, choć dostrzegane są oznaki poprawy. Przestało się już mówić o braku butów gumowych i gumofilców, nadal jednak gospodarze poszukują np. wiader ocynkowanych. Rolnicy chcieliby też lepiej urządzić wieś, aby nadrobić cywilizacyjne opóźnienia. Eugeniusz Grunwald — prezes Gminnego Związku Rolników stanął na czele komitetu budowy szkoły w Niedźwiadnej. Jak się ten człowiek zaangażuje w realizację społecznej inicjatywy, bez wątpienia doprowadzi ją do pomyślnego finału. Takie jest przekonanie działaczy.

W Dołęgach od kilku lat trwa karuzela z układaniem płytek chodnikowych. Doszło do tego, że sesja MGRN musiała się zająć tą sprawą. Gminna administracja obiecuje przysłać fachowca, który będzie kierował pracami społecznymi. Na razie wszyscy czekają...

Do lokalu Gminnego Związku w Szczuczynie przychodzą rolnicy ze swoimi sprawami. Wiedzą, że tu wysłucha ich się z uwagą. Co prawda prezes nie ma władzy naczelnika, lecz jego interwencje niejednokrotnie przynoszą właściwy skutek. Rejestr problemów jest długi i można o nich rozprawiać. Te ostatnie dotyczą m.in. zbytu ziemniaków. Urodzaj sprawił, że przysporzyły zmartwień rolnikom oraz odbiorcom z przemysłu i handlu. Niektórzy gospodarze zamierzają nawet ograniczyć uprawę w przyszłym roku. Kółka rolnicze nie popierają takiego stanowiska. Musi się przecież znaleźć bardziej racjonalne rozwiązanie.

Spośród 22 kółek Tadeusz Baczewski i Stanisław Filipkowski wyróżniają te, które odznaczają się dynamizmem w działaniu, pomysłowością i troską o autorytet organizacji. Trzy najlepsze pod każdym względem znajdują się w Dołęgach, Niedźwiednej i Skajach. W kobiecym aktywie prym wiedzie Maria Chojnowska — prezeska KGW w Tarachach. Koło pod jej kierownictwem zdobyło pierwsze miejsce w gminnym konkursie „Więcej owoców, warzyw i kwiatów". (lk)



Po sezonie. Na deptaku w Warnie pustawo. *Fot. CAF — Baliński*

DRUŻBA — czy trzeba tłumaczyć?

W końcu października zorganizowano I Tydzień Przyjaźni Młodzieży Polski i Bułgarii. Spotkania reprezentantów obu krajów odbywały się w różnych miejscowościach, a punktem centralnym zlotu było miasto Tołbuchin odległe o około 30 kilometrów od Warny. Delegację polską tworzyli przedstawiciele organizacji młodzieżowych z 22 województw kraju, w tej liczbie kilka osób z województw łomżyńskiego i białostockiego.

O krótką rozmowę poprosiliśmy komendanta białostockiej Chorągwi ZHP — hm. PL **Jana Masłowskiego**.

— Kilka danych ogólnych na wstępie. Kierownikiem delegacji polskiej był przewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Szmajdziński; w naszej grupie byli także niekoniecznie młodzi, ale znani i cenieni ludzie: prof. Jan Świderski, Waldemar Baszanowski i gen. Albin Żyto. Towarzyszyły nam też solistki z zespołu „Ziemia Lubelska".

— Byłem rok temu na podobnym spotkaniu młodzieży Polski i NRD. Bardzo uroczystym.

— Mnie natomiast najmocniej wbiło się w pamięć co innego, ale o tym za chwilę. W Tołbuchinie powitali nas pionierzy i przedstawiciele Dymitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Rozpoczęcie Tygodnia odbyło się w pięknym teatrze z udziałem m.in. I sekretarza KC Dymitrowskiego KZM Bułgarii — Stanki Szopowej.

Przy okazji muszę powiedzieć, że spotkanie nie było wyłącznie okazjonalne. Z myślą o nim już wcześniej na terenie Polski odbył się międzynarodowy plener malarski, którego efekty oglądaliśmy właśnie w Tołbuchinie. Dokładnie — w otwartym w naszej obecności pięknym klubie „Drużba". Znaczenia tego słowa nie muszę tłumaczyć...

— Raczej nie, ale rozumiem, że wizyta w Tołbuchinie była tylko początkiem programu — nazwijmy go poznawczego.

— Dodam — bogatego. Zwiedzaliśmy Fabrykę Samochodów Ciężarowych „Madara" w Szumen, tu też byliśmy w akademii wojskowej artylerii im. Dymitrowa, gdzie wzięliśmy udział w wiecu przyjaźni; zahaczyliśmy o Albenę.

— Był też z pewnością program polityczny spotkania...

— ...i ideowy. Wspólnie z delegacją bułgarską uczestniczyliśmy w seminarium na temat roli związków młodzieży polskiej i Dymitrowskiego KZMB w kształtowaniu socjalistycznych postaw wśród młodzieży. Kierownictwo naszej delegacji zostało przyjęte przez przedstawicieli centralnych władz partii bułgarskiej. Podpisane też zostało porozumienie o współpracy polskich organizacji młodzieżowych z organizacją młodzieży Bułgarii.

— Wróćmy do osobistych wrażeń.

— Zapamiętałem wizytę w liceum o specjalności lingwistycznej w Tołbuchinie. Młodzież bułgarska uczy się tam oprócz rosyjskiego dwóch języków zachodnich, przy czym jeden z nich jest... językiem wykładowym. Bez skrępowania mówiono nam, że jest to szkoła w najlepszym znaczeniu słowa elitarna, że trafiają tam absolutnie najzdolniejsi uczniowie z całego kraju.

Refleksje historyczne wzbudził Pomnik 1300-lecia państwa bułgarskiego w Szumen i symboliczny grób Władysława Warneńczyka, w Warnie oczywiście.

— To te uwagi trzymałeś na koniec?

— Nie. Idzie o coś, co mogło zaskoczyć mnie właśnie. Polaką, człowieka jeszcze nie najstarszego. Jest to wyjątkowo wysoka świadomość społeczna wśród młodzieży Bułgarii, zrozumienie znaczenia naszego spotkania. Czuło się, że nie tylko funkcyjni członkowie organizacji młodzieżowej, ale dosłownie wszyscy przywiązują dużą wagę do współpracy; więcej — do tego, co może za rzadko określamy w Polsce jako solidarność młodzieży państw socjalistycznych. Tam w Bułgarii brzmiało to całkiem naturalnie i dawało się łatwo zrozumieć.

Oto np. w szkole w Tołbuchinie tamtejsi pionierzy wręczyli mi mnóstwo kart i poprosili o przekazanie ich harcerzom Białostoczczyzny z sugestią, aby młodzież białostocka zechciała dopisać tam kilka słów o swoim życiu i wysłać na wpisany już adres. Nie ukrywam — byłoby nietaktem nie odpowiedzieć.

— Są więc już odniesienia do naszego regionu.

— Nie jedyne. Delegacje województw spotkały się roboczo z przedstawicielami okręgów LRB. My rozmawialiśmy z przyjaciółmi z Chaskowa.

— „GW" też ma tam przyjaciół.

— Wiem.

— Więc o czym była rozmowa?

— O bliższej współpracy, np. wakacyjnej.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW KRZYWICKI

40 lat ORMO

W codziennej społecznej służbie

W woj. białostockim rozpoczęły się już przygotowania, do przypadającej w lutym przyszłego roku, 40 rocznicy utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Gromadzone są wspomnienia członków organizacji, zbierane materiały obrazujące historię i działalność ORMO, zarówno w okresie walk o utrwalenie władzy ludowej jak i w latach obecnych. Warto podać, że niemal natychmiast po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej powstały na Białostocczyźnie pierwsze w kraju jednostki samoobrony, które broniły mieszkańców miast i wsi przed bandami reakcyjnego podziemia.

Wojewódzki Społeczny Komitet ORMO i Wojewódzki Sztab ORMO wystosowały apel do wszystkich członków organizacji. W apelu tym czytamy m.in.:

„Na wezwanie władzy ludowej, w szeregi ORMO wstępowali ci, którzy u boku Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa pragnęli bronić zdobyczy ludu pracującego, stać na straży jego spokoju i bezpieczeństwa. Oni to właśnie, w trudnym okresie bezwzględnej walki z reakcyjnym podziemiem w latach 1946—50, zapisali chlubne karty historii w procesie utrwalania władzy ludowej, spokoju i ładu, niejednokrotnie kosztem własnego życia. Dziś po latach oddajemy im zasłużony hołd i najwyższy szacunek.

W miarę zachodzących przemian społeczno-gospodarczych i stabilizacji życia w kraju, organizacja ORMO-wska rozszerzała swoją działalność, doskonaliła formy i skuteczność działania, podnosząc swój autorytet wśród społeczeństwa.

W ostatnim pięcioleciu, w okresie głębokich przemian politycznych, społecznych i gospodarczych naszego kraju, członkowie ORMO stanęli w obronie ładu i porządku publicznego.

Dziś członkowie ORMO, w ścisłym współdziałaniu z funkcjonariuszami MO i SB, wzmocnieni doświadczeniami ostatnich lat, wiernie służą socjalistycznej Ojczyźnie. Aktywnie działają w PRON i innych organizacjach społecznych.

Zbliżającą się 40 rocznicę powstania ORMO uczcimy aktywną pracą zawodową i zwiększoną operatywnością na rzecz ładu i porządku publicznego i działalności profilaktycznej. Podejmijmy działania na rzecz dalszej rozbudowy i umocnienia organizacji".

Z okazji 40-lecia ORMO wielu zasłużonych członków tej organizacji otrzyma odznaczenia resortowe i regionalne. Przewidziano też cykl spotkań z młodzieżą szkolną i w zakładach pracy, okolicznościowe audycje w radiowęzłach zakładowych, akademie i wieczornice. Przygotowany zostanie pamiątkowy exlibris i okolicznościowy datownik. Na mogiłach poległych członków ORMO złożone zostaną wieńce i kwiaty. (h)

Radni nie popuszczają

To, co uchwalono, trzeba wykonać

Na jednym z niedawnych posiedzeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku krytycznie oceniło zaopatrzenie rynku w artykuły mleczarskie. Szczególne zaniepokojenie wyrażono zła jakością tych wyrobów, wykazano także zaniedbania OSM w skupie mleka, transporcie i przetwórstwie.

Stwierdzono, że jedną z przyczyn powodujących złą jakość przetworów mleczarskich jest brak dostatecznej ilości środków myjących i dezynfekujących. W związku z tym członkowie Prezydium WRN wystosowali do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego pismo sygnalizujące ten problem i potrzebę udzielenia pomocy w jego rozwiązaniu. Do przewodniczących rad narodowych stopnia podstawowego wystąpiono z sugestią uwzględnienia spraw dotyczących zaopatrzenia rynku w artykuły mleczarskie dobrej jakości w swoich planach pracy na rok 1986. Zalecono także wyznaczonym członkom Prezydium WRN przedstawienie tych ustaleń na najbliższym posiedzeniu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Prezydium WRN przywiązuje wielką wagę do kontroli realizacji uchwał sesji. W ramach tej funkcji oceniono wykonanie podjętej w 1982 roku decyzji w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości. Z uznaniem odniesiono się do kierunków działań zmierzających do rozwoju produkcji materiałów budowlanych z surowców lokalnych, a także do zwiększenia liczby zakładów rzemieślniczych na terenie wiejskim. Uznano konieczność uwzględnienia problemu drobnej wytwórczości w planie pracy WRN na rok przyszły.

Analizując działalność firm polonijnych w województwie stwierdzono, że zwiększają one produkcję towarów rynkowych i podejmują przetwórstwo rolno-spożywcze, ale jednocześnie wskazano na potrzebę zaspokojenia przez nie potrzeb w zaopatrzeniu rynku w towary deficytowe, takie, jak: meble, materiały budowlane (szczególnie ścienne) i bielizna osobista.

Prezydium WRN na swych ostatnich posiedzeniach omawiało także przebieg inwestycji oświatowych, zapoznało się z problemem przekazywania gospodarstw rolnych następcom oraz na skarb państwa. Uznano, że ta ostatnia kwestia nie jest w województwie rozwiązana w sposób właściwy i dlatego zdecydowano się ją uczynić przedmiotem obrad jednej z sesji WRN w roku przyszłym.

Rozpatrując informację o pracy komisji Rady, członkowie Prezydium WRN zauważyli, iż frekwencja radnych na obradach nie zawsze jest zadowalająca, w związku z czym zdopingowano przewodniczących komisji do większej aktywności.

W czasie trzech ostatnich posiedzeń Prezydium WRN powzięło dziewięć postanowień. Jak z tego wynika okres ten był pracowity. Bardzo ważny jest fakt, że Prezydium z dużą konsekwencją śledzi realizację uchwał sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. (ib)

Kto wylosował samochód?

30 października br. w Oddziale Wojewódzkim NBP w Bydgoszczy zostało przeprowadzone losowanie premii w postaci samochodów osobowych na bony samochodowe PKO o wartości nominalnej 20 tys. zł wystawione w województwach: białostockim, bydgoskim, łomżyńskim, suwalskim, olsztyńskim, toruńskim i włocławskim.

W wyniku losowania, w **woj. białostockim** premie przypadły posiadaczom następujących bonów samochodowych: BS 2.888 Trabant, BS 5.802 Trabant, BS 7.022 Trabant, BS 1.058.083 FSO 1500, BS 1.060.859 Trabant i BS 1.061.127 FSO 1500;

w **woj. łomżyńskim** samochód Trabant wylosował właściciel bonu o numerze BS 1.356.150;

natomiast w **woj. suwalskim** premie w postaci samochodów osobowych wylosowali posiadacze bonów o numerach: BS 12.224 Trabant i BS 1.156.340 FSO 1500. (h)

Odkrycie z „brodą"

W poszukiwaniach skutecznych środków przeciwko bezsenności, w Klinice Chorób Nerwowych przy Uniwersytecie Monachijskim postanowiono wypróbować na ludziach dorosłych dziecięcą kołyskę. Przeprowadzone przez kilka nocy z rzędu eksperymenty wykazały, że monotonne, rytmiczne kołysanie działa na dorosłych równie skutecznie, jak na niemowlęta. (P)

Mity i zagrożenia

Ciąg dalszy ze str. 1

przed wirusowym zapaleniem wątroby typu B zwanym także żółtaczką zakaźną.

Jeśli chodzi o wirus AIDS, to sytuacja epidemiologiczna jest w Polsce dobra i nie widzę potrzeby podejmowania żadnych innych środków zaradczych oprócz tych, które obecnie wprowadzono. Wiurs ten jest wrażliwy na czynniki zewnętrzne i powszechnie stosowane środki dezynfekcyjne. Zakażenie się nim poprzez zwykłe kontakty towarzyskie jest raczej niemożliwe. Potwierdzają to 4-letnie badania amerykańskie. Uważam więc, że konieczne jest uświadomienie społeczeństwu, że na ryzyko takie naraża zdrowego człowieka niehigieniczny tryb życia, częste zmiany partnerów, zwłaszcza w środowisku homoseksualistów, nie kontrolowane kontakty seksualne. Dlatego też, każdy należący do grup ryzyka powinien przebadać się, nawet jeśli nie ma żadnych podejrzeń co do stanu swego zdrowia.

Przy okazji, uzupełniając wypowiedź prof. Nowosławskiego, chciałbym zakomunikować, że polska służba krwi równolegle dokonuje badań posiewowych wśród krwiodawców. Dotychczas zbadano ponad 2 tys. prób krwi od nich pobranej nie stwierdzając w żadnej z nich śladów przeciwciał AIDS.

Rozmawiała:
URSZULA KUJAWSKA
(PAP)

34,5 tys. członków LOK w woj. białostockim

Od dwu lat notuje się systematyczny wzrost liczebny Ligi Obrony Kraju w **woj. białostockim.** W r. 1983 organizacja ta skupiała ponad 33,4 tys. osób zrzeszonych w 747 kołach i klubach, natomiast w br. liczy już ponad 34,5 tys. członków oraz 774 kół i klubów. Warto tu dodać, że młodzież szkolna stanowi 60 proc. (ponad 17,1 tys. dziewcząt i chłopców). W szkolnych kołach LOK istnieją sekcje specjalistyczne — modelarskie sportów obronnych i strzeleckich, które umożliwiają rozwijanie zainteresowań oraz zapoznawaniu z osiągnięciami techniki w dziedzinie sprzętu i wyposażenia obronnego.

Rozwój działalności szkolnych kół LOK jest zasługą nauczycieli-opiekunów, którzy od lat są związani z organizacją. Są to m.in. **Zygmunt Gabrylewski** z Zespołu Szkół Zawodowych i **Wiaczesław Gawriuczenkow** ze Szkoły Podstawowej w **Bielsku Podlaskim, Janusz Okołowicz** z VI Liceum Ogólnokształcacego, **Czesław Warguła** z Zespołu Szkół Elektrycznych, **Władysław Zwierzyński** z Zespołu Szkół Mechanicznych, **Jerzy Kulesza** z Zespołu Szkół CZSP, **Mikołaj Samojlik** z Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych, **Barbara Lewicka** ze Szkoły Podstawowej nr 5 i **Jan Aleksiejuk** z Zespołu Szkół Rolniczych w **Białymstoku, Tadeusz Szewczyk** z Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w **Supraślu.** (h)

Premia gwarancyjna dla wkładów mieszkaniowych

Zmieniły się niektóre przepisy ustalające zasady przeliczania wkładów, które w 1984 r. były ulokowane na książeczkach mieszkaniowych PKO. Zarządzeniem prezesa NBP z 26 sierpnia br. (Monitor Polski nr 24 z 26 września br.) ustalono, że bank urealniając wkłady mieszkaniowe oraz przyznając tzw. premię gwarancyjną zawsze będzie brać pod uwagę powierzchnię użytkową lokalu, a nie całkowitą. Dotąd w przypadku domków jednorodzinnych w obliczeniach uwzględniano powierzchnię całkowitą, a więc np. również klatkę schodową. Bank gwarantuje teraz realną wartość wkładu odpowiadającą wartości kosztów budowy do 70 m kwadr. powierzchni użytkowej. Należy dodać, że cena metra kwadratowego powierzchni całkowitej była mniej więcej dwukrotnie niższa jak powierzchni użytkowej, toteż właściciele domków jednorodzinnych nie tracą na tej zmianie. Poprzednio cenę metra kwadr. lokalu, będącą podstawą do wyliczenia m.in. premii gwarancyjnej ogłaszał minister d/s Cen. Obecnie uprawnienia te powierzono prezesowi NBP. Jednocześnie dotychczasowy termin „cena" został zastąpiony wyrażeniem „wskaźnik przeliczeniowy 1 m kwadr.".

W przypadku przeliczania wkładów oszczędnościowych za 1984 r. wskaźnik ten dla spółdzielczego budownictwa wielorodzinnego i jednorodzinnego w zabudowie zwartej wynosi 21.343 zł (w 1983 r. — 16.115 zł). Natomiast jeśli chodzi o budownictwo jednorodzinne w zabudowie wolno stojącej oraz bliźniaczej wskaźnik ten ustalono na poziomie 23 115 zł za metr kwadr (w 1983 r — 22 085 zł).

(p)

GUS o ludziach starych

„Sytuacja bytowa ludzi starszych w 1985 r." — niewielka, 50-stronicowa broszura opracowana w Departamencie Badań Społecznych Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie badań przeprowadzonych w grupie 9505 osób starszych. Z tabel i rzędów liczb wyłania się obraz bardziej dramatyczny niż niejeden najbardziej nawet wnikliwy opis.

To, że ludzie starzy żyją w trudnych warunkach, wiemy prawie wszyscy. Jaka jest ich sytuacja zdrowotna, rodzinna, warunki mieszkaniowe i materialne — tu nasza wiedza jest już znacznie uboższa. A przecież ludzi w wieku ponad 60 lat jest w Polsce 5,1 miliona. To prawie 14 procent całego społeczeństwa.

Komu i jak pomóc?

Co druga osoba starsza utrzymuje się z emerytury, co czwarta z renty, co piąta osiąga dochody z pracy. Tylko 4,5 proc. ludzi starych jest na utrzymaniu dzieci. Mówiąc bardziej obrazowo — co dwudziesta druga osoba. Można to interpretować dwojako. Albo sytuacja jest na tyle dobra, że pomoc dzieci nie jest konieczna, albo też dzieci nie kwapią się do przejmowania opieki nad rodzicami, pozostawiając ich własnemu losowi. Za pierwszą tezą może przemawiać fakt, że w badanej grupie, wśród osób mających dzieci, nikt nie utrzymywał się z zasiłków lub zapomóg społecznych. Okazuje się także, że większość ludzi starych (ponad 75 procent) mających dzieci uzyskuje od nich pomoc w różnych formach (pielęgnacja, prowadzenie gospodarstwa, pieniądze).

Sytuacja finansowa ludzi starych wciąż jest trudna. Co trzecia osoba z tej grupy żyje bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy. Blisko jednej czwartej badanych osób pieniędzy wystarcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie. Taka sama grupa zadeklarowała, że wprawdzie żyje oszczędnie, ale dzięki temu pieniędzy wystarcza im na wszystko. Co jedenastej osobie w starszym wieku pieniędzy wystarcza tylko na najtańsze jedzenie, brakuje natomiast na ubranie!

Interesujące są dane dotyczące sytuacji mieszkaniowej ludzi starszych, stanu i standardu zajmowanych przez nich pomieszczeń. W większości mieszkań (72,3 proc.) nie ma centralnego ogrzewania, trzeba tam palić w piecu. Blisko co drugie mieszkanie wymaga odnowienia, co trzecie — remontu. Blisko 60 proc. mieszkań nie ma ciepłej wody.

Wszystkim tym powinny zainteresować się te służby, których zadaniem jest niesienie pomocy ludziom starym. Chodzi o to, aby pomoc ta nie ograniczała się, jak to ma miejsce dotychczas, wyłącznie do pieniędzy. Cóż bowiem osobie starej, niedołężnej, z zapomogi pieniężnej, skoro sama nie będzie w stanie ustawić się w kolejkach i cokolwiek sobie kupić. Nie można przecież zapominać, że stan zdrowia ludzi starych nie jest najlepszy — delikatnie mówiąc. Co piąta osoba spośród nich ma przyznaną grupę inwalidzką. Nawet najprostsze czynności sprawiają ludziom starym dużo kłopotów. 15 proc. badanych deklarowało, że mycie się i kąpiel sprawia im trudność, 17 procent ma kłopoty z ubieraniem się, codzienne zakupy sprawiają trudność blisko 30 proc. badanych, 15 proc. nie może ich robić w ogóle.

Szczegółowe wyniki i analizę przeprowadzonych badań GUS opublikuje pod koniec grudnia. Jednak już teraz, na podstawie wstępnych wyników można wyrobić sobie opinię o tym, w jak trudnych warunkach żyją ludzie starzy. Od kilku lat podejmowane są rozmaite działania mające na celu poprawę tych warunków. Zwiększone zostały emerytury i renty, najbiedniejszym wypłacono jednorazowe świadczenia. Złagodziło to nieco skutki kryzysu i inflacji, pozwoliło przetrwać ludziom starym najcięższy okres, jednak problemu nie rozwiązało. Pewną nadzieję na poprawę sytuacji materialnej emerytów i rencistów stworzyła niedawna zapowiedź premiera o zmianie ustawy emerytalnej. Ważne jest teraz, aby wszyscy, którzy będą nad zmianą tej ustawy pracowali, zapoznali się z badaniami GUS-u, aby wiedzieli nie tylko komu, ale także w jakiej postaci pomoc jest najbardziej potrzebna.

ROMAN DERECKI

Z wczorajszych listów

Walka o ciepło i wodę

Jesteśmy mieszkańcami domu przy ul. Dzierżyńskiego 8b w CHOROSZCZY. Mamy wiele zarzutów pod adresem naszej spółdzielni mieszkaniowej, która nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Chodzi przede wszystkim o niedogrzane mieszkania oraz stały brak ciepłej wody. Co gorsze — woda, która leci z kranu, ma kolor brunatny i w ogóle nie nadaje się do użytku.

Problemy te nękają nas już od 3 lat. Pomimo wielu interwencji, spółdzielnia nie poczyniła żadnych starań, aby poprawić nasze warunki mieszkaniowe. W ciągu lata — mimo zapewnień — nie dokonano przeglądu urządzeń ogrzewczych i ocieplenia ścian szczytowych. Kiedy zgłaszaliśmy przemarzanie ścian w mieszkaniach, obiecano ocieplenie w ramach gwarancji. Gwarancja w ostatnich dniach minęła i — jak się dowiedzieliśmy — nie mamy już co liczyć na to, aby w naszych pomieszczeniach było ciepło.

podpisy mieszkańców
klatki III
domu przy
ul. Dzierżyńskiego 8b
w Choroszczy
(opr. bm)

O szybszy rozwój handlu w woj. suwalskim

Na swym czwartkowym posiedzeniu EGZEKUTYWA KW PZPR oceniła stan i perspektywy rozwoju handlu. W tej sprawie przyjęto następujące oświadczenie:

„Dotychczasowa realizacja planów inwestycyjnych przez jednostki handlowe jest niezadowalająca. Do końca września br. przybyło zaledwie 18 proc. planowanej do przekazania w 1985 r. powierzchni handlowej. Wydłużane są cykle realizacyjne poszczególnych inwestycji (np. piekarnia osiedlowa w Suwałkach). Wstępna ocena przebiegu realizacji planu wskazuje, że w praktyce inwestycyjnej nadal utrwalane są niekorzystne zjawiska. Buduje się małe sklepy (przeciętna powierzchnia przekazanych do użytku w br. placówkach wynosi 83 m kwadr.).

Przyrost sieci jest niewspółmierny w stosunku do wzrostu ilości mieszkańców. Rozwój bazy materialno-technicznej handlu odbywa się nierzadko w sposób przypadkowy, nie zawsze zgodny z rzeczywistymi potrzebami społecznymi. Przykładem tego mogą być inwestycje handlu prywatnego i rzemiosła w Suwałkach. Brak jest w tym zakresie koordynacji poczynań inwestorów przez powołane do tego urzędy. Nie ma również koordynacji inwestycji na szczeblu wojewódzkich organizacji handlowych oraz współpracy między nimi w zakresie realizacji wspólnych zadań.

Uusamodzielnienie się spółdzielni spowodowało rozproszenie i tak szczupłych środków finansowych. Jest to jedna z przyczyn utrzymujących się, a nawet pogłębiających się dysproporcji w rozwoju bazy matrialno-technicznej handlu w poszczególnych rejonach województwa. Środki, którymi samodzielnie dysponują spółdzielnie, nie zawsze wykorzystywane są tam, gdzie istnieją najpilniejsze potrzeby.

Zaległości w realizacji inwestycji handlowych w nowych osiedlach i mieszkaniowych świadczą o niechęci spółdzielczości mieszkaniowej do rozwijania infrastruktury zapewniającej poprawę warunków bytowych swoich członków. Traktowanie tej problematyki w osiedlach jako sprawy „tylko jednostek handlowych" jest przejawem swoistego partykularyzmu w działalności tych spółdzielni.

Przedstawione zamierzenia inwestycyjne jednostek handlowych w latach 1986—90 nie są wygórowane. Należy dołożyć wszelkich starań, aby ich wykonanie było zgodne z przyjętymi zamierzeniami.

Oświadczenie to kierujemy do WRN, wszystkich jednostek handlowych, a także do spółdzielczości mieszkaniowej i banków w celu względnienia w programach ich pracy w najbliższych latach.

Oceny przebiegu realizacji planów w tym zakresie dokona Sekretariat KW PZPR w II kwartale 1986 r."



Suwałki, ul. Armii Czerwonej, dzień powszedni, godz. 15.05. Na przystanku zjawiły się jednocześnie trzy autobusy linii „2". Czy to taka moda na jeżdżenie „stadami" wchodzi już na stałe do miejscowych obyczajów? (mip)

Fot. K. Świderski

Łomża

Z obrad Prezydium WK SD

Prezydium WK SD w **Łomży** dokonało oceny kampanii wyborczej do Sejmu PRL, stwierdzając, że obecnie nadszedł czas realizacji zadeklarowanych w programie wyborczym zadań oraz wniosków wysuniętych w trakcie obywatelskiej dyskusji.

Członkowie Prezydium WK SD zapoznali się z działalnością Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie, który — mimo trudnych warunków lokalowych — należy do grona najlepiej pracujących w kraju. Prezydium WK, pozytywnie oceniając działalność Zakładu, zwróciło m.in. uwagę na konieczność skuteczniejszej egzekucji przez komorników sądowych zobowiązań na rzecz funduszu alimentacyjnego, zwiększenie zakresu kształcenia i dokształcania pracowników, zwiększenie popularyzacji ubezpieczeń społecznych. (jtb)

Spotkanie aktywistów PRON

W Łomży odbyło się spotkanie przewodniczących rad PRON, przedstawicieli organizacji społecznych, które zgłosiły akces do Ruchu oraz przewodniczących obywatelskich komitetów odrodzenia narodowego. Z woj. łomżyńskiego obrady prowadził wiceprzewodniczący RW PRON — Ignacy Uszyński.

Na początku spotkania wicewojewoda Edward Dąbrowski przedstawił założenia wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1986—1990. Stały się one kanwą ożywionej dyskusji — zebrani zgłaszali wnioski, prezentowali lokalne problemy i zamierzenia.

Następnie wiceprzewodniczący RW PRON **Ryszard Rutkowski**, omówił tezy do dyskusji o stanie i perspektywach rozwoju Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Będzie to główny temat najbliższych obrad plenarnych Rady Krajowej PRON.

Wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej **Grzegorz Flejter**, poinformował zebranych o podejmowanych w ostatnich miesiącach działaniach w ogniwach Ruchu, koncentrując uwagę na udziale aktywistów PRON w kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Podkreślił m. in. duże zaangażowanie działaczy w organizację spotkań wyborczych z kandydatami na posłów oraz w dniu wyborów. Podejmowano wiele inicjatyw środowiskowych, które zaowocowały wymiernymi efektami m.in. w postaci czynów społecznych przy budowie dróg i obiektów handlowych, działalności w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Ruch Odrodzenia Narodowego zyskał nie tylko autorytet, ale i grono sympatyków, osób wspierających podejmowane inicjatywy. Od maja do października br. powstało w Łomżyńskiem 27 OKON-ów. Obecnie działa ich w rejonie 320.

W trakcie spotkania omówiono również zadania, które realizowane będą w najbliższej przyszłości. Skoncentrują się one głównie na dalszym rozwoju organizacyjnym Ruchu i uczczeniu rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Sporo uwagi poświęci się dyskusji nad założeniami planu pięcioletniego, z której wnioski i opinie mieszkańców zostaną przekazane WRN, oraz nad tezami o stanie i rozwoju Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Tematy te — po konsultacjach w ogniwach podstawowych Ruchu — będą omawiane na posiedzeniu plenarnym Rady Wojewódzkiej PRON, które odbędzie się w bm. (nom)

Eksperyment płacowy

Pracodawcy szukają wielu sposobów w celu zwiększenia wydajności pracy, o co przecież zabiega cała gospodarka narodowa. Kilka lat temu, do płac zasadniczych wprowadzono nowy czynnik — tzw. rekompensaty, stanowiące wyrównanie zwiększonych kosztów utrzymania. W wielu zakładach gospodarki uspołecznionej dość dawno z rekompensat zrezygnowano „wtapiając" je w płace zasadnicze. W spółdzielczości rolniczej do tego się właśnie dąży.

Tytułem eksperymentu, w trzech Gminnych Spółdzielniach w woj. suwalskim, z dniem 1 września br. do płac zasadniczych wliczono nie tylko rekompensaty, ale i część premii oraz dodatki za staż pracy. Tym zabiegiem wzrosły płace podstawowe w GS w **Orzyszu** o ok. 2,5 tys. zł bez faktycznego zwiększania globalnego funduszu przeznaczonego na zarobki. Wydawałoby się — operacja księgowa niczego w funkcjonowaniu zakładu nie zmieniająca. Otóż tak nie jest.

— Dotychczas w systemie pracy akordowej mogliśmy płacić pracownikom produkcyjnym maksimum 40 zł za godzinę, teraz natomiast — nawet do 110 zł. Przy pracy akordowej, gdzie produkcja finalna decyduje o zaopatrzeniu rynku, po prostu nie opłaca się opuszczać stanowiska pracy, bo natychmiast odczuwa się to po kieszeni. Czyli — nie jest jak kiedyś, że czy się stoi czy się leży..., a decyduje faktycznie wykonana robota. Przy pracy np. w piekarni ma to widoczne gołym okiem znaczenie — powiada o nowym systemie wynagradzania prezes GS — **Jan Jankowski.**

Spółdzielnia należy do najlepszych w województwie. W ciągu trzech minionych kwartałów br. wypracowano w niej ponad 18 mln zł zysku. Stąd też jest całkiem realne, że spółdzielcy z Orzysza powtórzą ubiegłoroczny wynik finansowy — 24 mln zł zysku. (k)

Wieczory z bajkami

Wieczory bajek i filmów przygotowała dla najmłodszych mieszkańców Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa. „Wieczory" będą rozpoczynać się w każdy poniedziałek o godz. 17 w świetlicy „ABC" przy ul. Świerczewskiego 7 i w każdy wtorek również o godz. 17, w świetlicy przy ul. Żeromskiego 1. (nom)

Wystawa akwarystyczna

Suwalski Oddział Polskiego Związku Akwarystów zaprasza na pierwszą swoją wystawę akwarystyczną, urządzoną w klubie przy ul. Nowotki 24. Otwarcie wystawy odbędzie się dziś, 9 bm. o godz. 12. Czynna ona będzie do 17 listopada br., w dni powszednie w godz. 12—18 oraz w soboty i niedziele: 10—18. (m)

Turniej szachowy

Jutro, 10 bm. o godz. 10 rozpocznie się w Zambrowie indywidualny turniej szachowy zorganizowany w inicjatywy LZS, TKKF i ZSMP. Miejscem turniejowych zmagań będzie klub ZZPB „Relax". W zawodach uczestniczyć mogą wszyscy chętni niezależnie od wieku. (nom)

35-lecie augustowskiego Oddziału NBP

18 października 1950 r., dziewięciu pracowników przeniesionych z Oddziału NBP w Suwałkach, a wśród nich pracująca w banku do dzisiaj **Ewa Bućwińska**, tworzyło **Oddział NBP w Augustowie.** Niedawno placówka ta obchodziła swoje 35-lecie.

Z tej okazji dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP w Suwałkach — **Ryszard Żółtowski** wręczył odznaki **„Zasłużony dla bankowości PRL"** najbardziej zasłużonym jej pracownikom — dawnemu dyrektorowi placówki **Stanisławowi Zaborowskiemu** i obchodzącej 25-lecie pracy **Zuzannie Bądziul.** Kilka osób otrzymało dyplomy uznania.

Składając życzenia załodze, dyrektor Oddziału NBP w Augustowie **Józef Sienkiewicz** powiedział, że za 5—7 lat będą już pracować w nowym gmachu, którego budowa przewidziana jest przy ul. 1 Maja. (boż)

Koncerty dla młodzieży

Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego zaprasza na koncerty organizowane w ramach **„Spotkań z muzyką".** Najbliższe, przeznaczone dla najmłodszych słuchaczy, odbędą się w następujących miejscowościach: **Suwałki** — 11 bm., godz. 13 (BWA); **Olecko** — 11 bm., godz. 16 (MGOK); **Suwałki** — 12 bm., godz. 10.30 (Przedszkole nr 12); **Nowinka** — 12 bm., godz. 14 (GOK); **Suwałki** — 13 bm., godz. 9 (Przedszkole nr 11); **Mikołajki** — 13 bm., godz. 13.30 (Szkoła Podstawowa); **Wydminy** — 13 bm., godz. 17.30 (świetlica GS).

W koncertach wystąpią: **Ewa Mockałło** — sopran, **Grażyna Piwkowska** — fortepian, **Małgorzata Lange** — flet, a prowadzić będzie **Grażyna Miśkiewicz.** Zaprezentowane zostaną utwory **J.S. Bacha, G.F. Haendla, A. Scarlattiego i J.Ph. Rameau.** (hc)

Bielizna za 570 milionów

Zakład Przemysłu Dziewiarskiego „Morena" w Kolnie istnieje ponad dwadzieścia lat. Szyje się tu głównie bieliznę damską i męską, a także dla dzieci. W br. na rynek trafi stąd 3,7 mln sztuk wyrobów ogólnej wartości 570 mln zł. Potrzebne materiały, w tym głównie dzianinę bawełnianą, zapewniają w dostatecznej ilości łódzkie **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Bistona".**

W ciągu minionych trzech kwartałów br. 315-osobowa załoga ZPD zaoszczędziła około siedmiu ton surowca, z którego wyprodukowano 70 tys. podkoszulek i spodenek dziecięcych wartości jedenastu mln złotych.

W tym roku kobiety przepracowały dodatkowo cztery wolne soboty i zobowiązały się pracować w jedną wolną sobotę w bieżącym miesiącu — poinformował nas kierownik zakładu, Józef Roginski.

Warto dodać, że w kolneńskiej „Morenie" zebrano 25 tys. zł na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Meksyku.

W dniu naszych odwiedzin załodze dostarczono na zimowe zaopatrzenie m.in. cztery tony cebuli, sprowadzonej z Zakroczymia w woj. warszawskim. Płacono za nią prawie o połowę taniej niż kosztuje ona w sklepach. (jc)



Pisaliśmy już o słupie elektrycznym, ustawionym na środku drogi w jednej ze wsi woj. łomżyńskiego. Było to kilkadziesiąt kilometrów od stolicy województwa. A oto przykład ze środka łomżyńskiego osiedla „Południe", ściślej zaś „Górki Zawadzkiej". Stojąca na środku drogi latarnia była już wielokrotnie „zawadzana" przez samochody. Wszyscy jednak udają, że nie ma żadnego problemu. Naprawdę? (kłos)

Fot. Janusz Kijewski

Dlaczego nie stoją tam znaki?

„Widok z okna" — pod takim tytułem zamieściliśmy przed kilkoma dniami informację o dziwnym, zdaniem naszego czytelnika i naszym, „remoncie" chodnika przy ul. Nowotki w osiedlu „Północ" w Suwałkach. Jednocześnie prosiliśmy czytelników o sygnały mówiące o podobnych przypadkach braku gospodarności i poszanowania czyjejś pracy. Słowem — chodzi nam o to, co nas wszystkich irytuje i złości, a co powinno być z naszego życia wyrugowane.

Nie zawiedliśmy się. Mamy takie sygnały i będziemy je sukcesywnie publikować na łamach „GW". W pierwszej kolejności, bo wymaga natychmiastowej interwencji, przedstawiamy sytuację z suwalskiego osiedla „Północ", i znowu — niestety — z ul. Nowotki.

— Od początku nowego roku szkolnego duża część dzieci z naszego osiedla została przeniesiona do Szkoły Podstawowej nr 7. Nie byłoby w tym nic złego — mówi matka pierwszoklasisty — gdyby nie to, że większość musi pokonywać bardzo ruchliwą ul. Nowotki. Na domiar złego, nie ma tu nawet oznakowanego przejścia dla pieszych. Żadnego znaku informującego o bliskości dzieci, czy też nakazującego ograniczenie szybkości.

Przez pierwsze trzy dni stał na tym przejściu milicjant, ale już go nie ma, znaków też nie ma. Boimy się o dzieci, bo to przecież jeszcze maluchy. Przez jakiś czas mąż, korzystając z urlopu, odprowadzał synka, ale przecież nie można z tego powodu zwalniać się z pracy.

Dowiadywaliśmy się w szkole, czy poczyniono jakieś starania, ale nauczyciele mówią, że są bezradni. Zgłaszali sprawę tę wszędzie gdzie można i nic się nie zmieniło...

Tyle matka pierwszoklasisty. „Wizja lokalna" w pełni potwierdziła jej słowa — istotnie, bardzo niebezpieczne jest to nie oznakowane przejście. Dopiero 100—150 m dalej stoi znak nakazujący ograniczenie szybkości do 50 km na godzinę.

Od siebie dodam, że jest to już właściwie droga wylotowa z miasta, a więc prawie wszyscy kierowcy nabierają w tym miejscu szybkości.

Dyrektor szkoły mówi, że interweniował w Urzędzie Miasta, zainteresował radnych i PRON. I nadal wszystko jest po staremu. W związku z tym mam pytanie do wszystkich, którym nie starcza wyobraźni: czy trzeba czekać na tragedię? Co na to odpowiedzialni za oznakowanie ulic? (stk)

Rejon Energetyczny w Suwałkach przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:
— Wiżajny kolonie 3 w dniach 9, 10.XI. 1985 r. w godz. 7—15;
— Wiżajny kolonie 4 w dniach 11, 12.XI.1985 r. w godz. 7—15;
— Olszanka kolonie 3 w dniu 13.XI.1985 r. w godz. 7—15;
— Olszanka kolonie 4 w dniu 14.XI.1985 r. w godz. 7—15;
— Maciejowięta w dniu 15.XI.1985 r. w godz. 7—15;
— Olszanka 2 w dniu 18.XI.1985 r. w godz. 7—15;
— Michałówka w dniu 19.XI.1985 r. w godz. 7—15;
— Polenonie w dniu 20.XI.1985 r. w godz. 7—15;
— Potopy 2 w dniu 21.XI.1985 r. w godz. 7—15;
— Rowele 4 w dniu 22.XI.1985 r. w godz. 7—15;
— Kamionka, Makowszczyzna, Marzutkienie, Krejwiany, Wiżajny, Sudawskie, Laskowskie, w dniach 25—30.XI. w godz. 7—15.

Przerwy podyktowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Suwałkach, tel. 52-21.

k 4007-1

OD SOBOTY DO SOBOTY

WDK w Suwałkach: Galeria **„Pretekst"** — rysunek **Marka K. Sobczanka;** Galeria **„Za szybą"** — wystawa prac plastyków amatorów; **„W obiektywie"** — kronika suwalska; 9 bm., godz. 15.15 — kino „Kultura" — **„Musimy ożenić dziadka"**; 13 bm. godz. 10—12 — **„Słowik"**; 10 bm., godz. 16 — **poranek filmowy dla dzieci** — zestaw bajek; 14 bm., godz. 17, DKF — **„Olimpiada w Tokio".**

MDK w Augustowie: 13 bm., godz. 17 — brydż sportowy dla początkujących; 14 bm., godz. 18 — pokaz filmów studyjnych; 16 bm., godz. 16 — dyskusyjny klub muzyczny, wystawa malarstwa.

MGOK w Rucianem-Nidzie: 16 bm. filmy video dla dzieci — kawiarnia **„Roxana"**; do 15 bm. — wystawa **„Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa.**

GOK w Szypliszkach: 14 bm. — Dzień Seniora; do końca listopada — wystawa książek społeczno-politycznych i literatury radzieckiej.

GOK w Świętajnie: do końca listopada — wystawa poświęcona 121 rocznicy urodzin **Stefana Żeromskiego.**

GOK w Bargłowie Kościelnym: 10 bm., godz. 18 — wieczornica poświęcona **Wielkiej Rewolucji Październikowej.**

GOK w Krasnopolu: 12 bm., godz. 15.30 — konkurs plastyczny dla dzieci **„Moi rodzice"**; 14 bm., godz. 18 — wieczór płytowy **„The Beatles".**

GOK w Gibach: 13 bm., godz. 17 — spotkania brydżowe. (ch)

MUZEA I WYSTAWY

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Ptaki Kotliny Biebrzańskiej".

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w soboty i niedziele w godz. 12.30 — 16. Wystawa: „Malarstwo i rysunek Karola Karwowskiego".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—17

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wieruszkowalskiego. Wystawa czasowa: „Mazury i Warmia w 40-lecie powrotu do Polski.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa koreańskiej sztuki współczesnej.

SPORT

Tylko dwa pytania

Chyba mamy satysfakcję

Dziś, 9 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach rozpocznie się IV walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze Wojewódzkiej Federacji Sportu. Po sprawozdaniach i dyskusji zostaną wybrane nowe władze WFS w Suwałkach. Zebrani podejmą także uchwały dotyczące dalszej działalności tej instytucji.

Od 1976 roku wiceprezesem WFS w Suwałkach jest **Lech Iwanowski.** Z tej okazji zwróciliśmy się do niego z dwoma pytaniami:

— Jaką największą satysfakcję miałeś w mijającej 4-letniej kadencji?

— Muszę przyznać, że nazbierało się sporo sukcesów. Przede wszystkim to, udział suwalczan w mistrzostwach świata w kolarstwie przełajowym i mistrzostwach świata w kajakarstwie juniorów. W tym roku zdobyliśmy podczas mistrzostw Polski 9 medali. Natomiast na spartakiadzie ogólnopolskiej — 15 medali, w tym 9 złotych. Z 34 miejsca przesunęliśmy się o 5 do przodu. Rok bieżący był także rekordowym jeżeli chodzi o klasy sportowe. Zdobyliśmy jedną klasę mistrzowską — międzynarodową. Posiada ją **Władysław Stefanowicz** bojerowiec MKŻ Mikołajki. Ponadto zdobyliśmy 10 klas mistrzowskich i 21 pierwszych.

— Jakie problemy najbardziej ciebie niepokoiły?

— Za mało mamy w klubach ludzi zatrudnionych na pełnych etatach. Ponadto nie mogę się doczekać chwili, kiedy będzie działał w WFS zespół szkoleniowców, zajmujący się treningami, obozami, opracowaniem programów.

— Dziękuję za rozmowę i życzę owocnych obrad.

(Let)

Ełcka szabla nie rdzewieje

Przez parę ostatnich lat nie było zbyt głośno o szablistach ełckiego Mazura. Wkrótce znów będą oni groźnymi dla najlepszych w kraju w kategorii juniorów. Ostatnio w Dordau (Francja) zakończył się pierwszy z pięciu turniejów szablowych juniorów o Puchar Świata. **Władysław Matuszczak** z ełckiego Mazura w walce o wejście do finału przegrał z Vaccia (Włochy) 9:10. Zabrakło tylko jednego trafienia, aby awansować do ścisłej czołówki. Ostatecznie elczanin zajął 9 miejsce. Startowało ponad 130 zawodników z całego świata. Drugi z Polaków Chybowski (Piast Gliwice) był jedenasty.

Żeby odnosić sukcesy na arenie międzynarodowej nie wystarcza już tylko talent i praca zawodnika oraz wiedza trenera. Potrzeba całego szeregu działań organizacyjnych, ot np. współpraca z psychologiem. Druga sprawa to wyposażenie. O tym, że ilość sprzętu jest niewystarczająca wiadomo od lat. Natomiast kapitałem ełckiego Mazura jest młodzież. Są hardzi, zacięci, nietuzinkowi i wiele jeszcze mogą zwojować w szermierce. (Let)

Pingpongowe czwartki

Sekcja tenisa stołowego ŁKS Łomża zaprasza w każdy czwartek wszystkich chętnych do stołów pingpongowych. W sali Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Kopernika można będzie od godz. 19.30 poodbijać białą piłeczkę. Organizatorzy służyć też będą poradami. Wszyscy chętni muszą posiadać ze sobą rakietki i miękkie obuwie.

Dobry występ zapaśników Narwi

W ostatnich dniach odbyły się w Warszawie międzynarodowe otwarte mistrzostwa CWKS Legii w zapasach w stylu klasycznym. W zawodach, wśród około 100 zawodników z 12 klubów, startowali także młodzi zapaśnicy WLKS „Narew" Łomża, wywalczając dwa zwycięstwa.

W swoich wagach triumfowali Jacek Mazur (75 kg) i Marek Sienkiewicz (+87 kg). Trzecie miejsce wywalczył Zbigniew Kuźnicki (+87 kg), a piąte — Piotr Łebkowski (42 kg) i Jan Pardo (52 kg). W punktacji klubowej WLKS „Narew" zajął piąte miejsce, a zwyciężył Vorwarts Frankfurt przed Legią i Gryfem Chełm. (jtb)

Pod koszami

Niepowodzeniami zakończyły się ostatnie występy koszykarek MKS Mera Zambrów w eliminacjach XIII OSM w koszykówce kadetek. Wyniki: Mera — Polonia W-wa 34:65, Mera — Znicz I Pruszków 50:103, Mera — MDK Warszawa 43:67.

W zespole Mery najlepiej zaprezentowały się: **Wszędyrówna i Depczyńska.**

W kolejnym meczu z cyklu rozgrywek do XIII OSM zambrowska Mera zmierzy się w niedzielę w sali SP nr 5 w Zambrowie z AZS AWF W-wa. Początek o godz. 13.30.

magazynek sportowych nowinek

PELE SKOŃCZYŁ 45 LAT

Brazylijczyk Pele, „król futbolu" w oryginalny sposób uczcił swoje 45 urodziny. Przybył na słynny stadion Maracana i dał 45-minutowy popis swego kunsztu piłkarskiego. Otoczony przez dziennikarzy, stwierdził: „Mógłbym jeszcze grać w piłkę w każdym klubie, ale jedynie przez 45 minut. Już nie mam takiej szybkości, jak dawniej. Techniki piłkarskiej jednak nie zapomniałem".

Pele zrezygnował z czynnego uprawiania piłki nożnej w 1977 r. W światowym futbolu zdobył wielką popularność, która pozwoliła mu potem osiągnąć sukcesy i w innych dziedzinach życia. Dziś jest biznesmenem i aktorem. Większość swego czasu spędza w Nowym Jorku, a do rodzinnego kraju zagląda rzadko. Będzie jednak na pewno w grudniu, kiedy to na ekrany brazylijskich kin wejdzie film „Pedro Mico", w którym Pele gra rolę... złodzieja.

GDZIE LEŻY JEMEN?

Meksykańscy kibice piłkarscy są zaszokowani. Wokół reprezentacji piłkarskiej tego kraju narastała atmosfera nadziei, że będzie ona w stanie zdobyć mistrzostwo świata w 1986 r. Twierdzono tak, iż nie tylko z racji, że Meksykanie będą gospodarzami najbliższych mistrzostw. Tymczasem nadzieje te zostały poważnie zachwiane, a wszystko to z powodu nieudanego tournee drużyny meksykańskiej po krajach Afryki i Azji.

W tym tournee piłkarze Meksyku odnieśli tylko jedno zwycięstwo — nad drużyną Jemenu. Przegrali w Libii, Egipcie, zremisowali w Jordanii, Kuwejcie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Po zakończeniu tournee gazety meksykańskie pisały: Czy wiecie, gdzie leży Jemen? Zapewne tam, gdzie nasi piłkarze mogą wygrać mecz".

„THE NIGHT CHAMPION"

Włoskich kibiców piłkarskich absorbuje przebieg meczu o Puchar Europy między Juventusem Turyn i Veroną. Kibice, włoska prasa uważają, iż decydujący wpływ na końcowy rezultat rewanżowego meczu (2:0 dla Juventusu) i awans obrońców Pucharu Europy do ćwierćfinału tych rozgrywek, miało nieobiektywne prowadzenie tego spotkania przez francuskiego arbitra Roberta Wurtza. Decyzje sędziego przeważnie określa się jako skandal. Tak m.in. nazwał sędziowanie tego meczu piłkarz Verony, Hans-Peter Briegel — wielokrotny reprezentant RFN. Stwierdził on m. in., iż sędzia w ciągu 10 sek. odmiennie ocenił sytuację na polu karnym. Przyznał rzut karny Juventusowi, a nie dostrzegł jak Serena (Juventus) „zachował się na własnym polu karnym jak koszykarz". Piłkarze Juventusu zdobyli prowadzenie ze strzału Platiniego z „jedenastki". Wielu uważa, iż decyzja o przyznaniu „Juve" jedenastki podjęta została dlatego, że francuski sędzia... przyjaźni się z Platinim.

W najbliższej kolejce ligowej Juventus gra w Turynie z AS Roma. Mecz ten zwraca uwagę komentatorów agencyjnych choćby z tej racji, iż przeciwko swemu byłemu klubowi grać będzie Zbigniew Boniek, nazywany przez niektórych włoskich dziennikarzy „The Night Champion" (jako, że Boniek zdobywał ważne bramki dla Juventusu w meczach rozgrywanych późnym wieczorem). Agencje przytaczają słowa Bońka: „Chcę zdobyć bramkę w meczu z Juventusem i to na wagę zwycięstwa; chcę by sprawa zdobycia tytułu mistrza Włoch stała się otwarta. Chcę również udowodnić Angelliemu (prezes Fiata — patrona Juventusu), że mogę grać dobrze także przy świetle dziennym".

Agencje przypominają w tej sytuacji stanowisko Giovanniego Angelliego, który krytykował naszego piłkarza za grę w Juventusie i sugerował, iż Boniek powinien opuścić ten klub.

PO 60 LATACH

Jean Borotra wygrywał wimbledoński turniej dwukrotnie w roku 1924 i 1926. W ponad 60 lat później znów wystąpił na słynnych trawiastych kortach. Okazją było tradycyjne spotkanie tenisowych weteranów Wielkiej Brytanii i Francji. Borotra uczestniczył w nim już po raz setny. I tym razem przegrał z Majorem Holdenem, który jest od niego o 15 lat młodszy. Jean Borotra skończył niedawno 87 lat... (opr. DK)

ODDZIAŁ PKS w SUWAŁKACH

S P R Z E D A

— autobus marki Jelcz 080, stan techniczny dobry, cena do uzgodnienia.

Zainteresowanych kupnem prosimy o kontakt z Działem Technicznym, Suwałki, ul. Armii Czerwonej 6, tel. 52-41 w. 227, telex 0526682.

k 4846-00

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Knyszynie

ZATRUDNI OD ZARAZ

— pracownika na stanowisko kierownika Brygady Remontowo-Budowlanej w Zakładzie Remontowo-Budowlanym.

Wymagane wykształcenie średnie budowlane plus minimum 2 lata praktyki w wykonawstwie.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania służbowego.

k 4968-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Białymstoku, ul. Fabryczna 2

ZATRUDNI

Zastępcę Dyrektora d/s ekonomicznych.

Wymagane jest wyższe wykształcenie ekonomiczne i co najmniej 6-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy są do omówienia w Dyrekcji BPBP w Białymstoku, ul. Fabryczna 2.

k 4931-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GARBARSKIE w Białymstoku, ul. Wąska 15

PILNIE ZATRUDNIĄ

następujących pracowników:

w Garbarni Nr 1 w Białymstoku, ul. Wąska 15:

- robotnika magazynowego Magazynu Technicznego ze wspólną odpowiedzialnością materialną;
- monterów maszyn i urządzeń z uprawnieniami do obsługi wózków podnośnikowych;
- robotnika transportu za i wyładunkowego;

w Garbarni Nr 2 w Krynkach, ul. Graniczna 25:

- z-cę kierownika d/s technicznych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka, istnieje możliwość otrzymania mieszkania po roku pracy;
- robotników transportu za i wyładunkowego;
- garbarzy działu mokrego i garbowania oraz działu wykończalni (przyjmujemy pracowników bez zawodu).

Praca odbywa się po 7 godzin dziennie w systemie zmianowym.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 333-86 wewn. 31 lub kierownik Garbarni nr 2 w Krynkach, tel. Krynki 25.

k 4871-0

samochody

125p — sprzedam. Prostki, ul. Krótka 6, Cegielski (po godz. 15).
p 2670-1

„FIATA" 126p (1979 rok) — sprzedam. Józef Burniewicz, Sztabin, Augustowska 32.
p 2673-1

„FIATA" 126p — sprzedam. Giżycko, tel. 31-06.
p 2664-1

SAMOCHÓD „Fiat" 126p — sprzedam. Olecko, ul. Wodna nr 5 m. 7.
p 2671-1

„SYRENĘ" Bosto (1979 rok prod.) — sprzedam. Władysław Nowowiejski, Nagórki 3, gm. Zambrów.
p 2636-1

NOWEGO „Trabanta" zamienię na nowego „malucha". Łomża, tel. 31-46 (po 16).
Łg 6383-1

„WARSZAWĘ" combi (1971 rok) — sprzedam. Gołdap, ul. Tatejsy 7/5.
p 2651-1

NADWOZIE „Moskwicza" 412 do remontu — kupię. Waldemar Jurewicz, Imionki, 19-400 Olecko.
p 2650-1

różne

M-4 własnościowe w centrum Suwałk — sprzedam. Suwałki, tel. 53-89 (po 16).
Sg 6494-1

SPRZEDAM — wykonam grubościówkę wieloczynnościową Zakład, Białystok, Bogusławskiego 44, tel. 342-41, Sochoń.
g 6738-1

ROBOT kuchenny, prasowalnicę „Kalinka" — sprzedam. Warszawa, tel. 48-19-35.
k 4688-1

JACHT „Rambler", nowe poszycie sklejkowe, gruntownie zmodernizowany i całkowicie wyposażony sprzedam. Telefon, Gdańsk 53-09-77.
k 4854-1

MASZYNĘ do cięcia kamienia, nową — sprzedam. Łomża, tel. 37-83 (po 18).
Łg 6379-1

SPRZEDAM nie wykończony dom w zabudowie szeregowej w Łomży. Wiadomość: Słowackiego 8/13, Łomża.
Łg 6385-1

SPRZEDAM nie wykończony bliźniak w całości lub połowę w Giżycku. Giżycko, ul. Mickiewicza 16/3.
p 2623-1

SPRZEDAM pół willi, 100 m kw. z dwoma garażami, atrakcyjnie położone w Giżycku. Tel. Giżycko, 32-62 (godz. 10—18 codziennie).
p 2642-1

DOM z ogrodem oraz działki letniskowe (11 km od Białegostoku) — sprzedam. Białystok-Kleosin, ul. Zawadzkiego 4.
g 6952-1

DZIAŁKĘ 10 arów z drewnianym domem w Wiźnie — sprzedam. Zbigniew Dzieniszewski, Łomża, Żeromskiego 4/46.
Łg 6376-1

LAS, 1,26 ha nadleśnictwo Rajgród, woj. łomżyńskie — sprzedam. Tel. W-wa 31-46-60.
k 4686-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 17 ha, 5 km od Olecka. Możliwość prowadzenia różnej produkcji (duże budynki gospodarcze, budynek mieszkalny dwurodzinny), możliwa hodowla ryb 2 ha. Wiadomość: Jerzy Pietura, Babki Oleckie.
p 2652-1

GOSPODARSTWO 8,5 ha z budynkami — sprzedam. Franciszek Modzelewski, kol. Ławsk, gm. Wąsosz.
Łg 6372-1

C-360 sprzedam lub zamienię na mały. Jaśkiewicz, zam. Krejwiany, 16-515 Puńsk.
p 2649-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Adam Zieleniewski, zam. Żurobice 8, 17-306 Dziadkowice.
p 2659-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB. Jarosław Raczkowski.
p 2658-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. AB na nazwisko Janusz Forfa, 18-500 Kolno.
p 2591-1

15 PAŹDZIERNIKA 1985 roku zagubiono prawo jazdy kat. ABCE, Józef Sowula, zam. Soltmany, 11-613 Boćwinka.
p 2643-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy, nr 144/85 na nazwisko i imię Włodzimierz Prokopiuk, zam. 17-200 Hajnówka, ul. Graniczna 19.
p 2653-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. BTA, nr 1574/74 na nazwisko Józef Sapiega, zam. Sumowo, gm. Sejny.
p 2655-1

WOJEWÓDZKI Zakład Weterynarii O/T Wys. Maz. ogłasza, że zagubiono Kwitariusz Gotówkowy seria BG nr 284051-284100.
k 4891-1

PAŃSTWOWY Ośrodek Maszynowy w Piszu unieważnia skradziony czek rozrachunkowy seria D Nr 0715472 i upoważnienia na nazwisko Kołdys Kazimierz.
k 4885-1

URZĄD MIASTA I GMINY
w Choroszczy
z a w i a d a m i a, że

w związku z Rozporządzeniem Ministrów Gospodarki Terenowej, Rolnictwa oraz Zdrowia i Opieki Zdrowotnej z dnia 14.09.1974 r.

wszyscy właściciele psów z terenu m. Choroszcz zobowiązani są do ich rejestracji w Urzędzie Miasta i Gminy w Choroszczy pok. 14 do 30 listopada 1985 roku.

Winni niedopełnienia tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzialności na mocy sankcji przewidzianych w/w rozporządzeniem.

UMiG w Choroszczy
k 4880-00

K O M U N I K A T
UWAGA! POSIADACZE PSÓW
Z TERENU MIASTA AUGUSTOWA
w dniach 11—15 listopada 1985 r.
w Lecznicy dla Zwierząt w Augustowie
w godzinach 11—17

odbędzie się bezpłatne przymusowe szczepienie psów przeciw wściekliźnie.

Do szczepienia należy doprowadzić wszystkie psy, które ukończyły dwa miesiące
k 4942-00

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZOFII CZEKANOWSKIEJ
z powodu zgonu
M ę ż a
składają:
Zarząd Spółdzielni, Zakładowa Organizacja Związkowa, POP oraz koleżanki i koledzy z Nadbużańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Siemiatyczach.
k 5000-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. KRYSTYNIE KOWALEWSKIEJ I JADWIDZE POGORZELSKIEJ
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy WPHW.
k 4991-1

OPHRiN w Olsztynie zawiadamia, że 30 października 1985 r. zmarł w wieku 60 lat
Inż. Henryk Surma
— Główny Specjalista do spraw Hodowli Roślin w Stacji Hodowli Roślin Woźnice.
R O D Z I N I E Zmarłego
szczere wyrazy współczucia
składają:
Dyrekcja, Związki Zawodowe, Rada Pracownicza.
k 4974-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu śmierci
Mirosława Bobrowskiego
byłego pracownika Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Suwałkach
składają:
dyrekcja i pracownicy PBO Suwałki.
k 4975-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JÓZEFOWI USZYŃSKIEMU
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza i pracownicy Izby Skarbowej w Białymstoku.
k 4999-1

Kol. BOGUSŁAWOWI DZIĘGIELEWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
O j c a
składa:
Okręgowa Delegatura FSZZ w Białymstoku.
k 4985-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. IRENIE ROSZKOWSKIEJ
z powodu zgonu
B r a t a
składają:
Naczelnik Gminy w Poświętnem i współpracownicy.
k 4997-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BOGUSŁAWOWI DZIĘGIELEWSKIEMU
z powodu zgonu
O j c a
składają:
współpracownicy z Okręgowego Związku Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 4990-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu naszego pracownika
Krzysztofa Grabowskiego
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Oddziału Nr 1 PTSB „Transbud-Białystok".
k 4986-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr inż. GRAŻYNIE PURTA
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
dyrekcja i współpracownicy DODP w Białymstoku.
k 4988-1

PRAWOMOCNYM WYROKIEM SĄDU REJONOWEGO w BIELSKU PODLASKIM z dnia 19.09.1985 r. w sprawie II K. 976/85 została skazana **Lidia Strelczuk**, c. Cypriana, ur. 23.XII.1923 r. w Hołodach, zam. w Bielsku Podlaskim przy ul. Narutowicza 18 — na karę 150.000 zł grzywny za to, że w dniu 18.09.85 roku w Bielsku Podlaskim nie posiadając wymaganego zezwolenia trudniła się nielegalnym handlem alkoholem (winem) sprzedając je po cenach wyższych niż ceny detaliczne, tj. o czyn z art. 43 ust. 1 Ustawy z dnia 26.X.1982 r. „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi".

k 4695-1

SĄD WOJEWÓDZKI w Łomży prawomocnym wyrokiem z dnia 17 września 1985 roku w sprawie II K-11/85 **SKAZAŁ Kazimierza Wiśniewskiego**, s. Ludwika, ur. 4.11.1954 r. w Wiśniewie, zamieszkałego w Wiśniewie gm. Zambrów z mocy art. 138 § 1 kk w zw. z art. 60 § 1 kk i w zw. z art. 25 § 2 kk za to, że w nocy z 13 na 14 kwietnia 1985 r. w Wiśniewie, gm. Zambrów, woj. łomżyńskie przed upływem 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania — znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, przy użyciu zapalonej zapałki podpalił stodołę ze zbożem i sprzętem rolniczym stanowiącą własność Stefana Z., sprowadzając pożar tejże stodoły, który zagrażał mieniu w znacznych rozmiarach i w wyniku którego powstały straty w mieniu Stefana Z. na kwotę 267.078 zł, a w mieniu Franciszka K. na kwotę 2.833 zł na karę czterech lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na okres 5 lat oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści w „Gazecie Współczesnej".

k 4678-1

SĄD REJONOWY w Białymstoku prawomocnym wyrokiem z dnia 6.I.1984 r. skazał:

1) **Grzegorza Andrzeja Bąkowskiego**, ur. 10.12.1958 w m. Krzysztofiec, syna Edwarda i Zofii z d. Kozak;
2) **Jerzego Grzybka**, ur. 10.01.1957 r. w Białymstoku, syna Władysława i Nadziei z d. Łękiewicz;
3) **Janusza Sadowskiego**, ur. 1.10.1957 r. w Ełku, syna Kazimierza i Janiny z d. Szmidt;
4) **Jana Ryszarda Sadowskiego**, ur. 21.05.1937 r. w Lublinie, syna Kazimierza i Pelagii z d. Wilk;
5) **Stanisława Laskowskiego**, ur. 2.05.1963 r. w Stolmacku, syna Stanisława i Anny z d. Żegota;
6) **Mieczysława Drewnowskiego**, ur. 2.07.1959 r. w m. Sikory Podkowięta, syna Jana i Stanisławy z d. Czarnowska;
7) **Marka Łęgowskiego**, ur. 7.10.1964 r. w Białymstoku, syna Henryka i Czesławy z d. Kaczanowska;
8) **Mikołaja Nikołajuka** ur. 27.02.1953 r. w Wilnowie, syna Aleksandra i Walentyny z d. Bryk

z mocy art. 208 kk w zw. z art. 60 § 1 kk i art. 58 kk za to, że:
— w okresie od kwietnia do sierpnia 1982 r. na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego działając w warunkach przestępstwa ciągłego oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi dopuścili się szeregu włamań do obiektów prywatnych, zagarniając mienie o łącznej wartości 3.200.000 złotych;
— w sierpniu 1982 r. w Białymstoku Grzegorz Andrzej Bąkowski działając wspólnie z Januszem Sadowskim i Jerzym Grzybkiem dokonali włamania do sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Zalesianach, skąd zagarnęli towary o łącznej wartości 137.394 zł;
— w nocy z 27/28 sierpnia 1982 r. w Białymstoku Leszek Kucharski wraz z Markiem Łęgowskim, Edwardem Chwojko i Stanisławem Laskowskim dokonali włamania do Zakładów Garbarskich, zagarniając mienie o łącznej wartości 113.783 zł na szkodę tychże zakładów

na karę:

1) Grzegorza Andrzeja Bąkowskiego — 10 lat pozbawienia wolności i 200.000 zł grzywny;
2) Jerzego Grzybka — 8 lat pozbawienia wolności i 200.000 zł grzywny;
3) Janusza Sadowskiego — 10 lat pozbawienia wolności i 200.000 zł grzywny;
4) Jana Ryszarda Sadowskiego — 5 lat pozbawienia wolności i 120.000 zł grzywny.
5) Stanisława Laskowskiego — 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100.000 zł grzywny;
6) Mieczysława Drewnowskiego — 4 lata i 100.000 zł grzywny;
7) Marka Łęgowskiego — 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 70.000 zł grzywny;
8) Mikołaja Nikołajuka — 3 lata pozbawienia wolności i 60.000 zł grzywny.

k 4548-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Bajka o rybaku i rybce" — w sobotę godz. 16, w niedzielę godz. 11 i 16.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: Filmy trójwymiarowe prod. radz. (b.o.) — „Zabawy zwierząt", godz. 10, 13.30 i 17.00, „Parada atrakcji", godz. 11.30, 15 i 18.30.
„Ton" — w sobotę: „Strzeż się dziewiątego syna", prod. radz. (b.o.), godz. 8.30 i 10 (seanse zarezerwowane), „Pośpieszny nr 34", prod. radz. (od lat 12), godz. 11.30, „Gorzki romans", prod. radz. (od lat 15), godz. 13, 16 i 19. W niedzielę: „Strzeż się dziewiątego syna", godz. 10 i 11.30, „Gorzki romans", godz. 13, 16 i 19.
„Syrena" — w sobotę: „Akcja pod Arsenałem", prod. polsk. (od lat 12), godz. 10.30, „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15), godz. 13, „Fanny i Aleksander", prod. szwedzk. (od lat 18), godz. 15.30 i 19. W niedzielę: Zestaw bajek „Jeszcze mnie popamiętasz", godz. 11 i 12, „Ucieczka z Alcatraz", godz. 13 (ostatnie dni), MDKF „Klistron" — projekcja klubowa, godz. 15, „Fanny i Aleksander", godz. 18.
„Forum" — SDKF „099" i DKF „Gag" — Panorama kina światowego; w sobotę godz. 17, w niedzielę godz. 11.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Spokojnie, to tylko awaria", prod. USA (od lat 15).
Hajnówka — w sobotę: „Od świtu do świtu", prod. radz. ((b.o.), w niedzielę: „Pierwsza konna", prod. radz. (od lat 12).
Łapy — w sobotę i niedzielę: „Legenda o najwaleczniejszym", prod. radz. (od lat 12).
Mońki — w sobotę i niedzielę: „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12).
Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Niech trwa oczarowanie", prod. radz. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Kozacka strażnica", prod. radz. (od lat 12).
Łomża „Październik" — „Kamienne tablice", prod. polsk. (od lat 15).
Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Werdykt", prod. USA (od lat 15).
Kolno — w sobotę: „Tootsie", prod. USA (od lat 15), w niedzielę: „Wystarczy być", prod. USA (od lat 15), „Pojedynek o południowy szlak", prod. jug. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Żandarm na emeryturze", prod. franc. (od lat 12).
Zambrów — w sobotę: „Nie braliśmy ślubu w cerkwi", prod. radz. (od lat 12), w niedzielę „Błękitne góry czyli nieprawdopodobna historia", prod. radz. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę: „Przemytnicy", prod. polsk. od lat 18), w niedzielę: „Trzeba grać", prod. węg.-USA (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — w sobotę i niedzielę: „Musimy ożenić dziadka", prod. radz. (b.o.).
Augustów — w sobotę i niedzielę: „Pod wulkanem", prod. USA (od lat 18).
Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Czarmen — miłość i kindżał", prod. radz. (b.o.).
Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „To niemożliwe", prod. radz. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Mimino", prod. radz. (b.o.), w niedzielę: „Ostatni lot", prod. radz. (b.o.).
Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12).
Ełk „Zorza" — w sobotę: „Śledztwo wykazało", prod. radz. (od lat 12), w niedzielę: „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe", prod. radz. (od lat 12).
Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12), „Gandhi", prod. ang. (od lat 15).
Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Poszukiwacze zaginionej arki", prod. USA (od lat 12).
Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Zwykli ludzie", prod. USA (od lat 15).
Lipsk — w sobotę i niedzielę: „Czas dojrzewania", prod. polsk. (od lat 15).
Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Pieśń o Rolandzie", prod. franc. (od lat 15).
Olecko — w sobotę i niedzielę: „Nie chcę być dorosły", prod. radz. (b.o.).
Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Cena strachu", prod. USA (od lat 18).
Pisz — w sobotę i niedzielę: „Yesterday", prod. polsk. (od lat 15).
Prostki — w sobotę: „Toto-lotek", prod. radz. (b.o.), w niedzielę: „Taczanka z południa", prod. radz. (od lat 12).
Ryn — w sobotę i niedzielę: „Śmierć na żywo", prod. franc. (od lat 18).
Sejny — w sobotę i niedzielę: „A stawką jest śmierć", prod. franc. (od lat 18).
Węgorzewo — w sobotę: „Był czwarty rok wojny", prod. radz. (od lat 12), w niedzielę: „Groźna banda", prod. radz. (od lat 15).
Wydminy — w sobotę i niedzielę: „Vabank II czyli riposta", polsk. (od lat 15).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Małżeństwo Anny" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Granie jak z nut; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Gwiazdy opery w lekkim nastroju; 22.05 Z kołobrzeskich festiwali; 22.20 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.50; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Most Królowej Jadwigi" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi R. Sielicki; 9.50 „Pętla" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital H. Banaszak; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Gwiazdy radzieckiego jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 16.50 „Pętla" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Nowości w stylu reggae; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.00 Elektroniczne frazy — M. Biliński; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Teatr PR: „Spotkanie na Japecie"; 22.10 Studio Stereo zaprasza; 23.00 „Most Królowej Jadwigi" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Koniec końców" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Moc i chwała" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swingu; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 „Dziś w liście przebojów"; 11.50 „Bunt" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Koniec końców" — odc. pow.; 13.10 „Obmowa" — magazyn zespołu „Kaczki z nowej paczki"; 14.00 Zapomniany geniusz; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.45 Wybrałem wieś; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Kochana stara buda; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Bunt" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Gdy staniesz się tygrysem"; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 Dookoła świata; 7.30 Słuchamy zespołu Z. Jaremki; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Człowiek w swoim „M"; 8.30 Poranna pozytywka; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej; 10.30 Vademecum słów i znaczeń; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 14.00 O kulturę słowa; 14.30 Z muzami pod rękę; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Późne dziecko"; 15.45 Muzyka nastolatków; 16.05 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Pejzaż polski; 17.20 Gwiazdozbiór paryski; 18.00 Warszawski tydzień muzyczny; 19.00 Portrety Polaków; 19.40 Język francuski; 19.55 Swingowe granie; 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: „Mieszczanie"; 21.40 Piosenki-przeboje; 22.00 Spotkanie z reportażem; 22.25 Wspomnienia J. Rawik; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Kulisy scen i scenek; 23.30 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — B. Ciruk; 7.30 „Francuzi" w Sankurach — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „O pracy" — mag. L. Pilarskiego; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 „Sobótka" oraz film „Domek na prerii"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Co się dzieje?" — program publicystyczny
11.00 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących"
11.30 „Estrada Folkloru" — XVII Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich — Zakopane 85
11.45 TV Lista Przebojów.
12.00 „Tu, w tym samym miejscu": „Tamten listopad" — program dokumentalny
12.30 „Siedem anten"
13.15 „Co się dzieje?" — program publicyst.
13.30 „Galeria 37 milionów" — malarstwo K. Jackowskiego
14.00 Konto „M"
14.30 „Azymut" — wojskowy magazyn publicystyczny
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego; J. Giraudoux — „Amfitrion 38".
16.35 „Max Ernst" — film prod. RFN
17.20 Losowanie Dużego Lotka
17.30 Studio Sport — I liga piłki nożnej
18.20 „Morze wokół nas" — „Zimne obszary"
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt" — „Wizyta w opolskim ZOO"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Samotnym zapewniamy hotel" — film prod. ZSRR
21.25 „Czas" — mag. publicyst.
22.15 DT — Wiadomości
22.20 Wiadomości sportowe oraz Puchar Europy w siatkówce mężczyzn
22.55 „Lady Magic" — Maria Cruesa — włoski program rozrywkowy
23.35 Kino Nocne: „Dokąd lecą srebrne kruki" — włoski film kryminalno-obyczajowy

PROGRAM II

13.30 NURT — Poznawanie świata w społeczeństwach prymitywnych
14.00 NURT — Pedagogika opiekuńcza
14.30 NURT — Studium geografii
15.00 **Sobota w Dwójce** — powitanie
15.10 „5—10—15" — zespół „Dom" przedstawia
16.30 „Temat na dziś — „Spracowane Muzy" (1)
17.10 „Wideoteka"
17.40 „W poszukiwaniu zaginionych śladów" — „Alaska — kołyska sztormów"
18.30 Program lokalny
19.00 „Auto-moto Fan Club" — wydanie specjalne
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Temat na dziś" — „Spracowane Muzy" (2)
21.15 „Tydzień w polityce" — komentuje K. Szyndzielorz
21.25 „Ze sztuką na ty"
22.20 Opowieści o miłości: „Ślepa miłość" — ang. film psychologiczny
23.25 Wieczorne wiadomości
23.30 Muzyka na dobranoc.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.35 — Występ orkiestry rosyjskich instrumentów ludowych
7.00 — Filmy dokumentalne
7.30 — Budzik
8.00 — Program wojskowy
9.00 — Laureaci nagród państwowych za rok 1985
9.45 — Poczta poranna
10.15 — Magazyn humorystyczny dla dzieci
10.30 — Program rolny
11.30 — Magazyn muzyczny
11.55 — Film dokumentalny
12.45 — W świecie zwierząt
13.45 — „Wbrew podeszłemu wiekowi" — spektakl
16.00 — Międzynarodowa panorama
16.45 — Gimnastyka sportowa
17.40 — Mistrzostwa świata w szachach
17.45 — Z kartek programu „Wokół śmiechu"
19.00 — Dziennik
19.35 — „Zakochany na własne życzenie" — film fab.
21.00 — Przegląd piłkarski
21.30 — Mistrzostwa świata w szachach.
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 19.00, 22.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości tygodnia; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady; 13.45 Informacje, rady, propozycje; 14.00 Klasycy operetki; 14.30 W Jezioranach; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Teatr PR: „Znajomość została zawarta"; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Świat muzyki; 18.00 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Słynni wirtuozi; 22.05 Teatr PR: „Pogoda na jutro"; 23.10 Świat w tygodniu; 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55; 7.05 Co kto lubi; 7.40 Z. Wodecki i inni; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra Ork. PR i TV w Krakowie; 12.00 Poczta Dwójki; 12.10 Muzyka dla kolekcjonerów; 13.05 „Stworzenie świata"; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją; 14.15 Redakcja Nagrań przedstawia; 15.00 Koncert chopinowski; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Nie tylko o muzyce z M. Czubaszek; 18.00 S. Rachmaninow: „Francesca da Rimini" — opera w 2 odsłonach; 20.00 Stereo i w kolorze — transmisja z auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.20 Lista byłych przebojów; 22.10 Wieczór płytowy; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 18.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Katy widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 Dostojewski jakiego nie znamy; 12.00 Recital A. Balsama; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u J. Zaorskiego; 14.15 Nowa płyta Ałły Pugaczowej; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Studio Trójki; 18.00 F. Sołogub: „Mały, malusieńki" — słuch.; 18.33 Wariacje na temat; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 „Jeszcze słyszę krzyk ginących batalionów" — aud. poetycka; 21.20 Trójśpiew smyczkowy A. Schönberga; 22.00 Rozmyślania przed północą; 22.10 Koncertowy aneks „Muzycznych portretów" — Cz. Niemen; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Sprawa osobista" — odc. pow.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 W świątecznym nastroju — Bydgoszcz; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Motety polskie; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy teatr dla Dzieci: „O królewnie Marysi, Łabędziu i Lodowej Górze"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Zagadki muzyczne; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Polska ballada ludowa; 13.45 Krajobrazy historyczne — „Oliwa"; 14.15 Monografie — R. Sielicki; 14.45 Piano-forte; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: S. Żeromski — „Ludzie bezdomni"; 16.00 Socjologia i życie potoczne; 16.05 Muzyka u Gdańskich Dominikanów; 16.45 Dorośli o harcerstwie; 17.05 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.50 Chorał: Liturgia hiszpańska; 18.00 Nabożeństwo Kościoła Chrześcijan Dnia Sobotniego; 18.40 J. Haydn: Missa brevia; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Gra H. Hancock; 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 „Poranek u dziennikarzy", w nim m.in.: „Promocje" — aud. A. Danilczuka; „Młyn" — rep. S. Poznańskiego; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicza. 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.30 „Wszechnica rodziny wiejskiej"
7.50 „Po gospodarsku" — magazyn spraw wiejskich
8.15 Program dnia
8.20 „Tydzień" — magazyn spraw wsi
9.00 Teleranek oraz film „Gazda z Diabelnej"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Na ziemi i w głębinach" — film dokument.
11.05 „Drukarz z Miłkowa"
11.30 W starym kinie: „Serce matki" — polski film archiwalny
13.05 „Klub sześciu kontynentów" — „Moje ręce nie znają więzów"
13.50 TV Koncert Życzeń
14.35 „Kraj za miastem" — „Życie wśród koni"
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr Młodego Widza: H. Lofting — „Niezwykłe przygody dr Dolittle i jego przyjaciół" (1)
16.00 „Studio 1"
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Mali mieszkańcy wielkich gór"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Trapez": „Sylwia" — serial prod. TP
21.00 „Pegaz"
21.45 Sportowa niedziela
22.15 „Z Syreną na ty" — program rozrywkowy
23.05 DT — Wiadomości

PROGRAM II

9.55 Program dnia
10.00 Film dla niesłyszących: „Trapez"
11.00 „Peryskop" — wojskowy program publicyst.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 **Niedziela w Dwójce** — powitanie
12.00 „Kwadrans z hejnałem"
12.15 DT — Wiadomości
12.20 „Jutro poniedziałek" — magazyn
13.00 Kino Familijne: „Bardzo wczesnym rankiem" — film prod. ZSRR
14.10 „Jubileusz kinematografii" (1)
14.35 „Finał przebojów Dwójki"
15.30 „Jubileusz kinematografii" (2)
16.00 „Ostatnie miejsce na ziemi" — film prod. ang.
17.00 „Jubileusz kinematografii" (3)
18.45 Studio Sport
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Stereo i w kolorze" — Orkiestra kameralna PR i TV w Poznaniu pod dyr. A. Duczmal
21.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Ja, Klaudiusz" — film prod. ang.
21.55 „Jubileusz kinematografii" (4)
22.10 „Czy możemy być modni?"
23.00 Wieczorne wiadomości
23.05 „Na 5 minut przed zaśnięciem" — „O człowieku, który ukradł czas"

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.35 — Przegląd piłkarski
7.00 — Piosenka daleka i bliska
7.45 — Losowanie „Sporttoto"
7.55 — Filmy dla dzieci
12.50 — Film dokumentalny
13.10 — Filmy nagrodzone na XI Festiwalu Filmów Telewizyjnych
14.20 — „Męska robota" — reportaż
14.35 — Twórczość młodych
15.10 — Gimnastyka sportowa
15.55 — Listy po filmie „Malcew ze wsi Malcewo"
16.45 — Dziś na świecie
17.05 — Dziś Dzień Milicji Radzieckiej
17.20 — Występ orkiestry kameralnej
17.45 — „Opór" — film telewizyjny, cz. I
19.00 — Dziennik
19.35 — Koncert poświęcony Dniu Milicji Radzieckiej
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań: 999, tel. informacji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03, Giżycko — 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K A

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Informacja o lekach — tel. 219-04 i 310-61.

S Z P I T A L E
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 9.XI.1985

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417-516.
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-31 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy tel. 270-51 — dyżuruje neurologia.

W DNIU 10.XI.1985

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka neurologia, zakaźny, dziecięcy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy tel. 417-553.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

A P T E K A

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

A P T E K A

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013. G-6

To dopiero szczęki!

Rekin-olbrzym, bohater słynnego amerykańskiego dreszczowca „Szczęki", jest zaledwie miniaturową zabawką wobec żyjącego przed milionem lat swego dalekiego krewnego. Badacze z Instytutu Smithsona zrekonstruowali parę szczęk rekina, który w swej paszczy mógłby swobodnie pomieścić samochód „Volkswagen". Szczęki pierwotnego rekina znalezione zostały przed kilku laty w miejscowości Aurora w północnej Karolinie.

Muzeum pogody

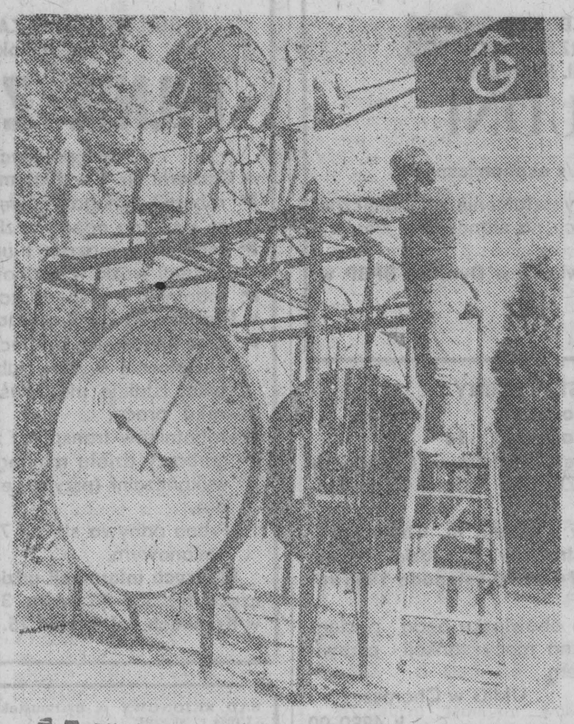
W Archangielsku powstaje pierwsze w Kraju Rad muzeum historii badań hydrologiczno - meteorologicznych. Właśnie tutaj, w arktycznej „kuchni" kształtuje się pogoda całej Półkuli Północnej. Regularne obserwacje pogody na radzieckiej Północy rozpoczęły się 300 lat temu. Ważną rolę w organizacji badań hydrometeorologicznych odegrał Łomonosow. Skonstruował on przyrządy do obserwacji pogody. (BK-APN)

Dziewczynki czytają więcej

Ankieta opublikowana w zachodnioniemieckim magazynie „Stern", obejmująca 557 uczniów w wieku pomiędzy 8—12 lat wykazała, że dziewczynki czytają więcej książek niż chłopcy w tym samym wieku. Chłopcy bowiem wolą oglądać telewizję. Według wyników ankiety, za lekturą książek opowiedziało się 46 proc. dziewczynek oraz 24 proc. chłopców. (P)

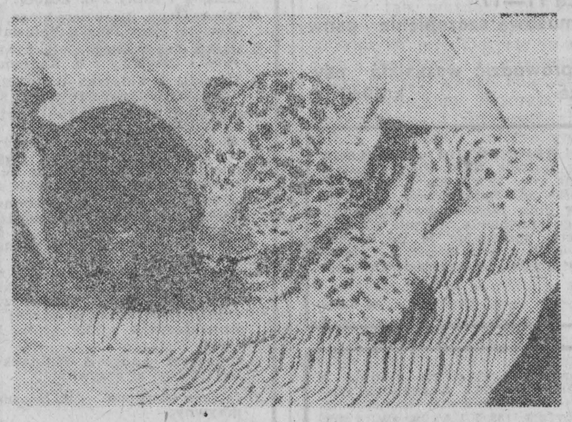
Agresywna Maureen

Przebywająca w Grecji córka prezydenta Reagana, Maureen, zdenerwowana obecnością dziennikarzy podczas zwiedzania Pireusu, zaatakowała młodą reporterkę, ciągnąc ją za włosy i niszcząc sprzęt fotograficzny. (P)



Wkrótce przed budynkiem studia telewizyjnego w Manchesterze (W. Brytania) stanie ta oto oryginalna konstrukcja zmontowana ze złomu. Największy element to zegary, podobno dobrze chodzące, napędzane energią wiatru...

CAF—AP



Spotkanie z małym jaguarkiem za rok nie będzie już takie miłe...

CAF—DPA

RELAKS

KUCHNIA

Tanio i oryginalnie

Mało kto wie w jaki sposób wykorzystać można to, co latem jest prawie pod ręką. No, może nie pod ręką ale prawie na każdym straganie. Bób jemy na gorąco i na zimno, gotowany w garnku wody średnio lub mocno osolonej. Niekiedy dodajemy masła... A wodę beztrosko wylewamy do zlewu.

A przecież bób należący do rodziny fasolowatych umożliwia przyrządzanie znakomitej zupy. Wystarczy tylko do gotującej się wody wrzucić kość, a potem bób wraz z odrobiną włoszczyzny i gotować jak rosół. Po wyłowieniu porów, selerów itp. nalewać w kokilki i podać paszteciki. Lub co komu do głowy przyjdzie.

Można także (druga wersja) ugotowany bób wyjąć z wody, rozetrzeć, dodać odrobinę czosnku, cebuli, przypraw do smaku i z powrotem wlać do wody po bobie. Jeśli zechce nam się z tego zrobić grzanki — tym lepiej.

Gdyby pan domu marudził, że jest głodny po takim daniu (choć to bardzo wątpliwe, gdyż wszystkie rośliny fasolowate są kaloryczne, bogate w cenne składniki to również zamulają żołądek) można wyjąć ugotowaną kość z kawałkiem mięsa... wrzucić do resztek wyżej podanej zupy i podać... bobową grochówkę.

MIŁE GOSPODYNIE! To są tylko, jak zazwyczaj propozycje z których wykorzystacie to co waszym sercom miłe a gustom tych ciągle głodnych chłopów może sprostać. Reszta jest rozległym polem waszych pomysłów, inwencji i zabawy.

ELKA

Powiększenie 800 tys. razy

Specjaliści ze Zjednoczenia „Elektron" w Sumach na Ukrainie opracowali nowy model mikroskopu elektronicznego, powiększającego badaną próbkę aż 800 tys. razy. Mikroskop przekazuje na ekran obraz obiektu, którego rozmiar nie przekracza dwóch dziesięciomilionowych części milimetra. Nowy instrument znajdzie szerokie zastosowanie w biologii, medycynie, hutnictwie, chemii i geologii. Pozwoli on zajrzeć do świata żywych komórek.

(BK—APN)



Przepraszam...

CAF—Archiwum

W TELEWIZJI



W **SOBOTĘ**, 9.XI. w Antologii Dramatu Powszechnego sztuka J. Giraudoux „Amfitrion 38", a wśród wykonawców m.in. Elżbieta Starostecka i Wanda Łuczycka.

NA ZDJĘCIU: Elżbieta Starostecka.

CAF — ANDRZEJ ŁOKAJ



W **NIEDZIELĘ**, 10.XI. w Starym Kinie film „Serce matki" w reż M. Waszyńskiego, w roli głównej Irena Malkiewicz-Domańska (na zdjęciu).

CAF — ARCHIWUM



W Teatrze Poniedziałkowym, 11.XI. „Hamlet" W. Szekspira w reż. J. Englerta. W roli głównej Jan Frycz a także Ewa Dałkowska, Mieczysław Voit i inni.

NA ZDJĘCIU: Jan Frycz.

CAF — EDMUND RADOCH



W **ŚRODĘ**, 13.XI. program „Joe Dassin nie tylko po francusku".

CAF—AFP

Mniej więcej autentyczne

● Redaktorka **Anna Błazucka** zaczepiła polemicznie w swoim felietonie na łamach **„Rzeczywistości"** redaktora **Wojciecha Roszewskiego**, który tak oto odpisał w tygodniku **„Sprawy i Ludzie"**:

„Nie odmawiając zatem pani Błazuckiej wdzięku, urody tudzież sex appealu, w które wyposażyli ją dosyć szczodrze mama i tata, pragnę zauważyć, że nie jest ona bynajmniej jedyną samiczką dysponującą tymi walorami. Takich pań Błazuckich mamy w Polsce od groma, a jedyna jej przewaga nad równie urodziwymi polega na tym, że dorwała się do pisania felietonów, w których od trzech już lat z górą kultywuje swoją nimfomanię".

Nie wiemy tylko, z jakiej pozycji i w czyim interesie.

● Bydgoskie **„Fakty"** opublikowały tekst **Jadwigi Oleradzkiej** pt. **„Popatrzeć w oczy 'iodowiczowi"**.

Przewrotność kobiet nie zna granic albowiem o oczach szefa OPZZ w artykule nie ma ani słowa.

● Znana od wielu lat poetka **Urszula Kozioł** w miesięczniku **„Odra"** wspomina swoje kolejowe peregrynacje.

„Podróżowało mi się odrobinę wiosn , stąd te rewelacje z przypadkowych lektur, bo kiedy człowiek tak jedzie, jedzie i jedzie, a zwłaszcza kiedy tak czeka, czeka i czeka na spóźniony po g, to bodaj z nudów wśrubowuje oko w zadrukowany papier".

Skądinąd wiadomo, że PKP narzeka na brak śrub do łączenia szyn z podkładami.

● „Trybuna Ludu" z entuzjazmem informuje: **„Poeci idą do szkół"**.

Lepiej późno niż wcale.

● Życie naukowców obfituje w niebezpieczeństwa. Czytamy o tym w **„Gazecie Krakowskiej"**:

„Przez lata Krakowskie znajdowało się na jednym z ostatnich miejsc na niechlubnej liście województw, w których występują zatrucia pokarmowe. Doświadczenia ostatnich tygodni sugerują, że sytuacja zaczyna się, niestety, zmieniać. Oto w stołówce Polskiej Akademii Nauk przy ul. Sławkowskie wyszło, że wszyscy kucharze, pomoce kuchenne, etc. byli nosicielami pałeczek salmonelli. Naukowcy zapadli na żołądek po zjedzeniu jabłek w kremie".

Nie od dziś wiadomo, że postęp w nauce osiąga się często za cenę zdrowia.

● Jak doniós nam **Eustachy Gesiewski**, podsołtys z **Baranek (gmina Juchnowiec)** kilka dni temu przez wieś przejechał na pełnym gazie motocykl, posuwając się w kierunku Wiejek (gmina Grójek). Prowadzący sprzęt miał normalny kask, natomiast wyprostowany jak świeca pasażer umieszczony na głowie błyszczący garnek aluminiowy, umocowany na dodatek paskiem od spodni zapiętym pod brodą.

Podsołtys sugeruje trzy interpretacje tego wydarzenia albo w sklepach motoryzacyjnych zabrakło kasków, albo pasażer był wyposażony w nietypową głowę, albo też przez wieś przemknął po prostu niejaki UFO-ludek.

● **Piotr Pytlakowski** poinformował w **„Nowej Wsi"** reportaż o kontroli i kontrolerach.

„Na przykład Inspekcja NIK w 1983 roku przebadała... pszczoły. Jadły za dużo cukru. Beknął za to jeden z hodowców, więc wykluczono go ze związku i odsunięto od „cukrownicy".

Wyszło na to, że cukier nie krzepi.

Czym jest miłość?

(Wg. Kalendarza Inst. Wyd. Pax, 1985 r.)

„Dla językoznawcy — rzeczownikiem rodzaju żeńskiego. Dla polityka — problemem demograficznym. Dla staromodnego poety — boskim darem duszy. Dla nowoczesnego poety — słowem nieobyczajnym. Dla komornika — powodem alimentacji. Dla adwokata — okolicznością łagodzącą. Dla nazbyt poważnej pani — grzechem. Dla aktorki — jedyną rolą na serio. Dla milicjanta — zapoznaniem osobistym obywateli. Dla strażaka — formą pożaru..."

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

W chwili oddawania tego materiału do druku w meczu o mistrzostwo świata pomiędzy ANATOLIJEM KARPOWEM a GARRI KASPAROWEM rozegrano 22 partie. Ostatnią wygrał obrońca tytułu i wynik pojedynku brzmiał 11,5:10,5 dla pretendenta. Wszystko więc wskazuje na to, że odbędą się regulaminowe 24 gry. Do końca też pozostanie nieznany zwycięzca tego pasjonującego meczu.

XXII partia została odłożona w następującej pozycji: białe (A. Karpow) — Kh5, Wa7, piony — a2, b3, g5, h4; czarne (G. Kasparow) — Kh7, Wf5 piony — b4, c6, g7. Plusy pozycji obrońcy tytułu są oczywiste. Pion więcej, aktywne ustawienie króla i wieży łączące się z groźbami mata czarnego monarchy. Szczególne znaczenie mają właśnie te groźby. Czarna wieża nie może opuścić piątej linii, gdyż po ruchu g5—g6 a następnie Wa7—a8 Karpow matuje rywala. W prostym wariancie: 1.Wc7 c5 (po (i... We5 2. Wb7 z kolejnym W:b4 białe łatwo wygrywają bowiem czarne stoją w przymusowej sytuacji — właśnie wobec mata — nie mogą wziąć piona a2) 2. Wd7 We5 3. Wd8 Wf5 4. Kg4 We5 5. h5 Karpow bez trudu wygrywa. Nic więc chyba dziwnego, że Kasparow uznał się w tej partii za pokonanego bez dogrywki.

— ● —

W Montpellier dobiegł końca turniej pretendentów, który wyłonił rywali przyszłego mistrza świata w kolejnym cyklu walki o szachową koronę. Przyniósł on wielki sukces szachistom ZSRR, którzy zajęli wszystkie czołowe pozycje. Oto końcowa tabela: 1—3. A. JUSUPOW, R. WAGANJAN, A. SOKOŁOW — po 9 pkt., 4—5. M. Tal (wszyscy ZSRR), J. Timman (Holandia) — po 8,5 pkt., 6—7 B. Spasski (Francja), A. Bielawski (ZSRR) — po 8 pkt., 8—9. W. Smysłow i A. Czernin (obaj ZSRR) — po 7,5 pkt., 10—12. L. Portisch (Węgry), Y. Seirewan (USA), N. Short (Anglia) — po 7 pkt., 13—14, W. Korcznoj (Szwajcaria) i Z. Ribli (Węgry) — po 6,5 pkt., 15. J. Nogueiras (Kuba) — 6 pkt., 16. K. Spraggett (Kanada) — 5 pkt.

Do dalszych gier awansowali zdobywcy trzech pierwszych miejsc. Czwartą pozycję premiowaną awansem zdobędzie zwycięzca dodatkowego meczu pomiędzy M. TALEM i J. TIMMANEM.

A oto dwie partie grane w Montpellier:

A. JUSUPOW — Z. RIBLI
Gambit hetmański

1. d4 Sf6 2. c4 e6 3. Sf3 d5 4. Sc3 c5 5. cd5 S:d5 6. e4 S:c3 7. bc3 cd4 8. cd4 Sc6 9. Gc4 b5 10. Ge2 Gb4 11. Gd2 Ha5 12. d5 ed5 13. ed5 Se7 14. 0—0 G:d2 15. S:d2 0—0 16. Sb3 Hd8 17. Gf3 Sf5 18. Wc1 Sd6 19. Hd4 Hb6 20. Hf4 Gd7 21 Sd4 Wfe8 22. Sc6 Sc4 23. Wfe1 Sb2 24. Ge4 Sc4 25. h3 h6 26. Gd3 Sb2 27. Gb1 G:c6 28. dc6 W:e1 29. W:e1 H:c6 30. Ge4 Hc3 31. Wc1 Sd3 32. H:f7 i **czarne poddały się.** Jeżeli: 32. W:c3, to 32... S:f4 33. G:a8 Se2 34. Kf1 S:c3 i czarne stoją lepiej. Po 32. H:f7 wariant ten jest niemożliwy, gdyż na 32... K:f7 następuje 33. W:c3 Sf4 34. Wf3 i białe zdobywają figurę.

A. SOKOŁOW — Z. RIBLI
Obrona sycylijska

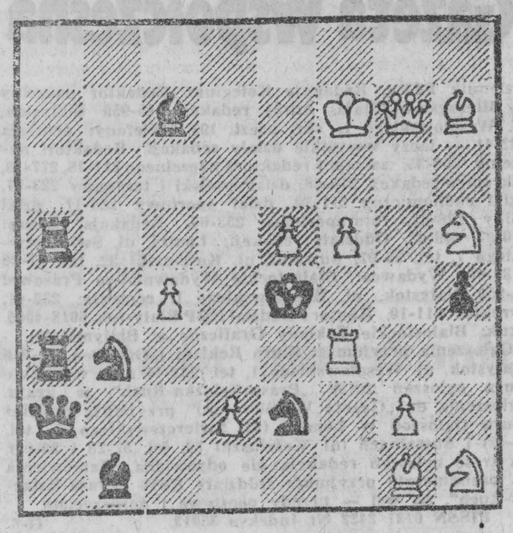
1. e4 c5 2. Sf3 d6 3. d4 cd4 4. S:d4 Sf6 5. Sc3 a6 6. f4 Hc7 7. Ge2 e6 8. 0—0 Ge7 9. Kh1 0—0 10. a4 Sc6 11. Ge3 We8 12. Gf3 Wb8 13. Hd2 Gd7 14. Sb3 b6 15. g4 Gc8 16. g5 Sd7 17. Gg2 Sa5 18. Hf2 Gf8 19. Wad1 Sc4 20. Gc1 b5 21. ab5 ab5 22. Wd3 g6 23. Wh3 Gg7 24. f5 Sce5 25. Hh4 Sf8 26. f6 Gh8 27. Sd4 b4 28. Sd1 Ga6 29. We1 Wec8 30. Se3 h5 31. Sf3 Sfd7 32. Sd2 Kf8 33. Sdf1 b3 34. Sg3 Ke8 35. S:h5 gh5 36. H:h5 Sg6 37. Sf5 G:f6 38. gf6 ef5 39. ef5 Sge5 40. Hh8 Sf8 41. H:f8 i czarne poddały się (41... K:f6 42. Wh8 mat).

Tak więc dwie ofiary hetmana w ostatnim posunięciu zakończyły partie z węgierskim arcymistrzem.

ZADANIE NR 135

Mat w dwóch posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.



John Hinckley zaręczony

Przebywający w zakładzie psychiatrycznym, niedoszły zabójca prezydenta Reagana, John Hinckley jr zamierza wstąpić w związek małżeński z pacjentką tego samego zakładu, uznaną z powodu zaburzeń psychicznych za niewinną zabójstwa swej 7-letniej córki.

Hinckley, który dokonał zamachu na prezydenta Reagana, pragnąc w ten sposób zwrócić na siebie uwagę Judy Foster, bohaterki filmu „Taksówkarz", w której był zakochany, obecnie wyznał, że pozbył się tej „obsesji", która była motorem jego czynu. (P)

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1) pierwiastek chemiczny, składnik niskotopliwych stopów, 2) jeden ze znaków Zodiaku, 3) może być tranzystorowe, 4) danina pieniężna narzucona państwu pokonanemu, 5) „kichający" szejkanat, 6) członek OHP, 7) szkodnik z rodziny sówkowatych albo rodzaj zupy, 8) zapas, rezerwa, 9) okres, po którym powtarzają się podobne do siebie zaćmienia Słońca i Księżyca, 10) znak pisarski, 11) miasto w woj. bydgoskim nad Wisłą, 12) owad ślizgający się po powierzchni wody, 13) szczyt w Tatrach Zachodnich, 14) symbol żałoby, 16) może być postrzałowa, 18) lek przeciwgruźliczy, 21) zakładnik, 23) w ustach zmarłego, przewożonego przez Charona, 24) np. Harold Lloyd, 26) pojazd zimowy, 27) japońska forma poetycka, 29) do polowania na muchy, 30) ocena albo muszkatołowa, 32) opera Moniuszki, 33) wódz arabski, od którego nazwiska pochodzi nazwa Skały Gibraltarskiej, 36) dzielnica Warszawy, 38) uczeń szkoły wojskowej, 39) słowiańska Wenus.

LEWOSKOŚNIE: 2) zakład gastronomiczny, 3) urządzenie stosowane w nawigacji morskiej, lotniczej, meteorologii itp., 4) ptasia stołówka, 5) część końcowa utworu muzycznego, 6) pospolite imię żeńskie albo herb szlachecki Sobieskich, 7) naga, pulchna postać dziecięca będąca motywem dekoracyjnym w malarstwie i rzeźbie, 8) czarny pas lub sznur noszony w Turcji przez chrześcijan i żydów dla odróżnienia się od mahometan, 9) człowiek miłosierny, pielęgnujący chorych, 10) miasto w Indii, na pn.-wsch. od Bombaju, 11) Polacy, 12) dorobkiewicz, 13) „sopel" inflacyjny, 14) Kraj Porannej Świeżości, 15) polecony albo gończy, 17) początek dnia, 19) strój lokaja albo państwo afrykańskie, 20) jego sole stosowane są jako nawozy sztuczne, 22) ...większa niż życie, 25) sycylijska kamorra, 26) miasto nad Sanem, 28) owoc południowy, 29) kropka, 31) słuszność, 32) część regału, 34) kosztowny naszyjnik, 35) np. Janina, 37) statek Noego, 40) medykament.

HELLES

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą poprawne rozwiązania pod białostocki adres redakcji, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek. „Ukośnik z numeru 261".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI SYLABOWEJ Z NUMERU 251

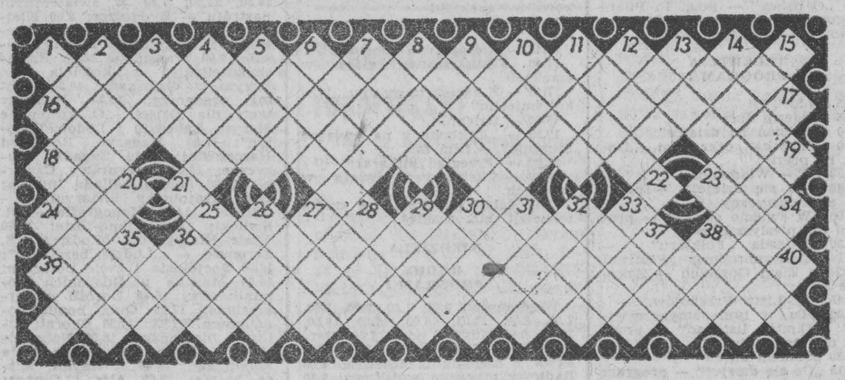
POZIOMO: zakopianin, lunatyczka, polano, niedziela, guzdrała, nieborak, bohema, skaza, ruta, Wawel, Kalita, megalomania, Protazy, Malle, sufit, nektar, rozwaga, rokada, czynele, Nidzica, wiskoza, kanonada, dekoracja. **PIONOWO:** zapotrzebowanie, kola, pianoguma, ludzie, nalanie, katarakta, niełaska, Boruta, Hewel, zakamarek, magazynek, linia, meta, delegalizacja, profitka, malwa, surojadka (surojeszka), tarczyca, rozlewisko, danina, dzida, Kora. (lb)

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 251 z 26—27 października br. nagrody książkowe wylosowali: **Janina Kaspero** z Rabki, **Krzysztof Wielgat** z Dobrzyniówki, **Stanisław Kopała** z Marcinowej Woli oraz **Jolanta Werpachowska** i **Józef Trusiewicz** — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, w terminie dwutygodniowym.

(bm)



Z zapisków kolekcjonera

Podskarbiowie, zarządcy, mincerze

Pod koniec XVI stulecia i na początku XVII w. działało w Rzeczypospolitej wiele warsztatów mennicznych. Były to mennice miejskie. Bezpośredni nadzór nad sprawami mennictwa sprawowali podskarbiowie: koronny i litewski. Umieszczali oni na monetach swoje herby, a także często inicjały, które pomagają w identyfikacji i rozszyfrowaniu monet.

Wówczas to za panowania Stefana Batorego oraz Zygmunta III Wazy, kiedy nastąpił rozwój mennictwa polskiego, produkcję monetarną w Koronie nadzorował administrator mennic koronnych Rafał Leszczyński. Sygnował on monety herbem Wieniawa lub inicjałami RL. Jego następcami zostali: Jakub Rokossowski — herbu Glaubicz (inicjały IR), Jan Dulski — herbu Przegonia (inicjały ID) oraz Jan Firlej — herbu Lewart z inicjałami IF. W Wielkim Księstwie Litewskim nadzór nad mennicą wileńską spoczywał w rękach Jana Hlebowicza — herbu Leliwa, tegoż herbu — Teodora Tyszkiewicza, Demetriusza Chaleckiego (herbu własnego) oraz Andrzeja Zawiszy — herbu Łabędź. Oni to prawnie odpowiadali przed królem za stan ówczesnego polskiego mennictwa. Nie sprawowali zaś bezpośredniej opieki nad produkcją menniczą. Tym zajmowali się zarządcy, kierownicy mennic koronnych, litewskich i miejskich oraz dzierżawcy menniczy. Ludzie ci również mieli prawo do umieszczania swych znaków na monetach. W ten sposób potwierdzali oni osobistą odpowiedzialność za przestrzeganie obowiązującej stopy menniczej, a więc jakość srebra, ilość wybitych monet, a także emisję odpowiednich nominałów.

Mennice dzierżawiono przede wszystkim przedsiębiorcom wywodzącym się najczęściej z doświadczonych minemistrzów. W ówczesnej Rzeczypospolitej byli to przeważnie dzierżawcy pochodzenia niemieckiego. W Olkuszu np. — głównej mennicy polskiej korzystającej z miejscowych kruszców szlachetnych — dzierżawcami byli: Piotr Zaborowski, Mikołaj Hewel, Kasper Rytkier. Kładli oni na monetach swoje znaki lub inicjały: herb Jastrzębiec i PZ, NH, topór i CR. Na monetach olkuskich z tego okresu spotykamy również inicjały GH należące do mincerza Georga Hose.

Mennicą w Poznaniu administrował Teodor Busch kładący swój znak — skrzyżowane haki z ukośnym krzyżem. Był Busch jednocześnie dzierżawcą mennicy koronnej. Po nim dzierżawę przejęli Walenty Janhs (haki i litery VI), Jan Dittmar, i nobilitowany później przez polski Sejm Herman Rüdiger (herb Róża i inicjały HR). Walenty Jahns przybyły do Rzeczypospolitej z Niemiec administrował w mennicy poznańskiej (1592—1595 i 1601—1603) i dzierżawił jednocześnie mennicę wschowską (1592—1595, 1601—1603). Stąd udał się do Bydgoszczy (1594—1595), a także przebywał na powrót w Niemczech (1596), gdzie również zajmował się dzierżawą mennic. Powrócił znów do Poznania i Wschowy aby trafić do mennicy w Cieszynie (1603—1608). Kolejnymi etapami jego kariery przedsiębiorcy menniczego były mennice w Karniowie (1610—1612) oraz Nysie (1614—1618). Jak więc widać wśród ówczesnych dzierżawców i przedsiębiorców menniczych byli prawdziwi globtroterzy.

NUMIZMATYK

NA ZDJĘCIU: Obol cieszyński Elżbiety Lukrecji.

Napój przedłużający życie

W azerbejdżańskich subtropikach powstaje nowa wielka strefa uprawy bawełny. Naukowcy z republikańskiej Akademii Nauk po zbadaniu glebowych klimatycznych i wodnych zasobów regionu, zalecili znaczne rozszerzenie strefy upraw rolnych. W roku ubiegłym wyhodowano tu np. 30 tys. ton zielonej herbaty. Warto dodać, że długowieczni mieszkańcy tej republiki, a jest ich bardzo wielu, wymieniają herbatę jako jeden z głównych czynników, przedłużających życie. Ich zdanie podzielają specjaliści, podkreślający nie tylko duże walory smakowe, ale także własności lecznicze zielonych listków herbaty, uprawianej na południu Azerbejdżanu.

(BK-APN)

W rocznicę Października

68 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej uczcili pracownicy PSS „Społem" w Białymstoku. Na uroczystej akademii, której gościem był m.in. I sekretarz Komitetu Miejskiego partii — JÓZEF KOWALCZYK, przypomniano znaczenie rewolucyjnego zrywu rosyjskiego proletariatu dla ukształtowania dzisiejszego oblicza świata i współczesnej Polski.

AKADEMIA stała się również okazją do uhonorowania odznaczeniami państwowymi i odznakami resortowymi zasłużonych pracowników PSS „Społem". Złoty Krzyż Zasługi wręczono **Wiktorowi Mosiejowi**, a Srebrne Krzyże otrzymały **Genowefa Wiśniewska** i **Walentyna Fiedorowicz**. 255 pracownikom spółdzielni przyznano Medale 40-lecia Polski Ludowej, kilkanaście osób otrzymało odznaki „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego". Po raz pierwszy wręczono odznaczenia: złote i srebrne „Odznaki Federacji Związków Zawodowych Pracowników „Społem".

W czasie uroczystości wysłuchano również meldunku zakładowej organizacji ZSMP. Jej członkowie uporządkowali 7 listopada groby żołnierzy radzieckich, znajdujące się na cmentarzu komunalnym, nad którymi społemowska młodzież sprawuje na co dzień opiekę. (mip)

Odrobinę dobrej woli

Przyzwyczailiśmy już do lamentowania nad stanem usług, że nie ma lokali, części zamiennych, a nawet fachowców. Ale nawet gdy są już spełnione niezbędne dla rozwoju usług warunki, to się okazuje, że ich działalność pozostawia wiele do życzenia.

Na przykład w punkcie usługowym, gdzie naprawiać mają lokówki, wirówki, suszarki, odkurzacze i inny sprzęt elektroniczny, nie zajrzą nawet do środka przyniesionego tam sprzętu. Ledwo rzucą okiem i już pada wyrok — nie ma części zamiennych.

Nie ma ich także u zegarmistrza firmy „Jubiler" i w niejednym mieszkaniu stoją trzy zegary, a choć ze znakiem jakości, już zepsute są po roku „tikania".

Niektóre reklamy na szyldach są absolutnie zmyłkowe, jak ta — „artystyczne cerowanie". Ida więc ludzie z dziurawymi narzutami, kapami, nawet z dywanikami. Ale okazuje się, że do cerowania przyjmowana jest tylko garderoba. Niech więc reklama na szyldzie okiennym zostanie uzupełniona — „artystyczne cerowanie garderoby". I po fatydze. Nikt nie będzie się pchał z dziurą w narzucie na przykład.

Tak więc, choć są lokale i fachowcy, to jednak niestety, często brak jest dobrej woli w rzetelnym wykonywaniu usług. (as)

KOLOROWE BALKONY

Już po finale

Nagrody, uśmiechy, oklaski. Prezes Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku, EUGENIUSZ HRYNIEWICKI dziękuje zebranym za wielomiesięczne starania i wytrwałość. Tak oto doczekaliśmy się ogłoszenia wyników ogólnomiejskiego konkursu „Kolorowe balkony"!

Prawie stu białostoczan postanowiło wiosną br. stanąć do rywalizacji. Komisja złożona z przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej, Zarządu Budynków Mieszkalnych, TPB i naszej Redakcji dokonała w sierpniu i październiku dwóch przeglądów. Przy ocenie braliśmy pod uwagę ogólną estetykę balkonu, pomysłowość w zagospodarowaniu tych kilku metrów, dobór roślin, a także... ich trwałość. Bo np. cóż z tego, że balkon był piękny latem, skoro jesienią straszyły przechodniów już tylko kikuty roślin!

Oceniališmy w skali od 0 do 10.

Bezapelacyjnie wygrał balkon pani **Alfredy Gassowskiej** ze Słonecznego Stoku. — Dziesięć punktów — zabrzmiał werdykt. I była to jedyna zgodna, w czasie tego przeglądu, decyzja.

Po burzliwych dyskusjach komisja konkursowa ustaliła kolejność następnych najpiękniejszych.

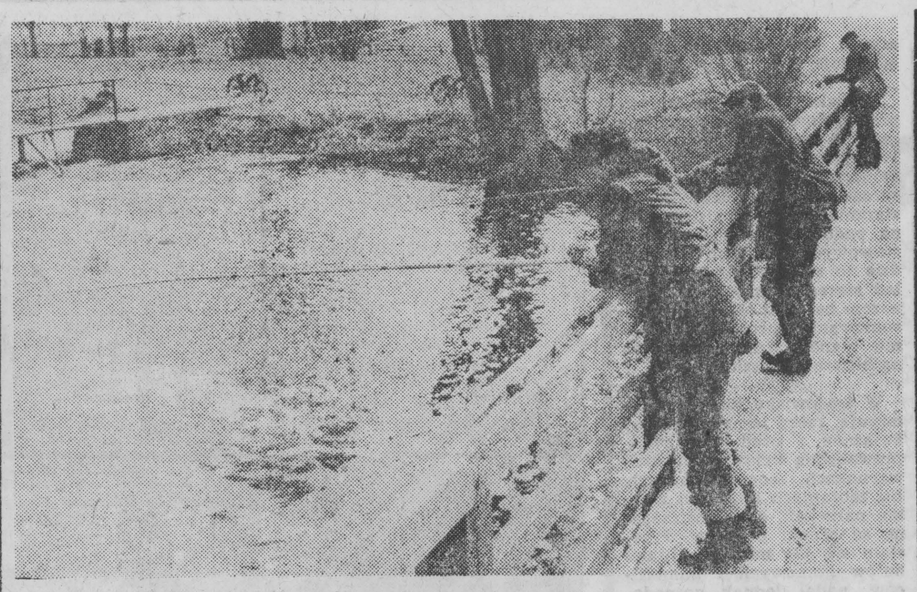
● **W kategorii balkonów dużych: nagroda główna** (10 tys. zł) **Alfreda Gassowska**, ul. Upalna 88/8 („Słoneczny Stok"). **I miejsce: Bazyli Nowik**, ul. Słowackiego 3a m 7 („Zachęta"). **II miejsca: Janina Matulewicz**, Boh. Getta 9 m 25 (BSM), **Stanisława Jaraczewska**, ul. Fabryczna 57 m 52 (BSM), **Jadwiga Dudaryk**, ul. Upalna 94 m 17 („Słoneczny Stok"), **Halina Stepańczuk**, ul. Upalna 86 m 4 („Słoneczny Stok"). **III miejsca: Olga Bebko**, Aleja 1 Maja 17 m 47 (ZBM), **Franciszka Adamska**, ul. Proletariacka 13 m 4 (ZBM), **Franciszek Kenig**, Aleja 1 Maja 3 m 21 (ZBM).

● **W kategorii balkonów małych: nagroda główna** za najpiękniej ukwiecone okna (mieszkanie nie posiada balkonu): **Janina Symaniukszlis**, ul. Malmeda 17 m 9 (ZBM), **I miejsce: Helena Leoniuk**, ul. Warszawska 77 m 31 („Zachęta"), **II miejsce: Helena Karpacz**, ul. Białostoczek 19a m 44 (BSM), **III miejsce: Janina Jacewicz**, Al. 1 Maja 19 m 3 (BSM).

W sumie na nagrody przeznaczyliśmy 50 tys. zł. To chyba sporo.

W konkursie uczestniczyły: Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, „Zachęta", Zarząd Budynków Mieszkalnych oraz „Słoneczny Stok". Czyżby pozostałe spółdzielnie nie były zainteresowane urodą swoich osiedli? Szkoda, że wielu ich mieszkańców pozbawiono możliwości zaprezentowania swojego dorobku!

W czwartek, 7 listopada, odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu, rozdanie nagród i dyplomów. We wtorek przekażemy Czytelnikom obszerniejszą relację z tego miłego dla wszystkich spotkania. (zet)



Jak twierdzą znawcy zagadnień wędkarskich nieźle jeszcze bierze szczupak, coraz lepiej miętus. W rzece Narewce ryba ponoć zawsze bywa, co dokumentujemy migawką naszego fotoreportera z „moczenia kija" w wodzie przez wędkarzy. (m-i)

Fot.: Z. Lenkiewicz

W kilku wierszach

■ Środowisko kombatantów — byłych uczestników Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zaprasza wszystkich uczestników PSZ na zebranie, które odbędzie się w sali konferencyjnej Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 40) — w najbliższy wtorek, 12 bm. o godz. 10. (bis)

Odkurzone oficyny

Blisko 15 lat temu białostockie Muzeum Okręgowe zebrało sporą ilość druków i przedstawiło na specjalnej wystawie. Był to przegląd eksponatów pochodzących z wielu regionalnych oficyn, m.in. supraskiej, ciekiej i sejneńskiej. Jedynie niewielki fragment wystawy poświęcono oficynom działającym w samym Białymstoku.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna wspólnie z BZGraf. postanowiły uzupełnić tę skromną wiedzę o drukarstwie sprzed lat, organizując wystawę „Druków białostockich" Bibliotekarze wyszperali wiele cennych unikalnych druków. Ich pracę wzbogacili prywatni ofiarodawcy. Od kilku dni w Domu Technika NOT liczne rzesze mieszkańców naszego miasta odwiedzają wspomnianą ekspozycję.

CAŁOŚĆ WYSTAWY tak skomponowano, aby wyodrębnić część historyczną od współczesnej. Oczywiście, ta pierwsza ma największą wartość poznawczą, a także ciekawostkową. Zwiedzający zatrzymują się dłużej m.innymi przy „Edykcie" wydanym w oficynie J.J.D Kantera (działającej od 1796 r.), świetnie zachowanym unikalnym druku z 1812 r., czyli z okresu pobytu wojsk napoleońskich w Białymstoku. Uwagę przyciągają również archiwalne numery „Gazety Białostockiej" z 1912 r.

W osobnych gablotach znalazły się druki, które wydały oficyny działające w latach międzywojennych, szczególnie zasłużone dla regionu Najciekawsej prezentuje się „Lechia".

Część historyczną ogląda się nie tylko po to aby pogłębić wiedzę o oficynach, ale także przez ciekawość. Niektóre bowiem eksponaty zaskakują nas wysokim poziomem sztuki drukarskiej i tematyką. Takie uczucie towarzyszy oglądającemu np. książkę Mieczysława Szpikowskiego — „Dworzec autobusowy w Białymstoku", „Spis abonamentów białostockiej sieci z 1929 roku", czy przy książeczce-reklamie, jaką zafundował sobie pewien szewc.

Doskonałe przejście do współczesności stanowi dział „Prasy" — najbogatszy, jako że i wiedza o niej jest bogata, i eksponatów sporo. Otwiera go egzemplarz „Intelligenz-Blatt" z 1801 roku, odszukany przez pracownika Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku Leszka Postolowicza, który w ten sposób udowodnił, że historia czasopiśmiennictwa białostockiego zaczyna się właśnie wtedy, a nie jak do tej pory sądzono — w 1804 r. Dział „Prasy" zamykają współczesne czasopisma.

Najbogatszą tematycznie ekspozycję poświęcono Białostockim Zakładom Graficznym, ale — jak zaznaczają organizatorzy — to tylko skromny fragment ich działalności. Ciekawostką w dziale współczesnym są mapy pochodzące z Zakładu Kartografii i Reprodukcji OPGK.

Ekspozycja otrzymała ciekawą aranżację plastyczną, którą wykonał **Ryszard Kuzyszyn.** Organizatorzy wystawy wydali także interesujący plakat projektu **Krzysztofa Tura** oraz informator, wzbogacający naszą wiedzę w tym względzie.

Wystawa spotkała się z ogromnym zainteresowaniem białostoczan. Niektórzy, po jej obejrzeniu ofiarowują cenne egzemplarze ze swoich prywatnych zbiorów, wierząc, że właśnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna je przechowa i uchroni przed zniszczeniem. (kp)

P.S. Białostockie druki można będzie oglądać do 15 listopada w godz. 10—17 w Domu Technika NOT (ul. M. Skłodowskiej 2).

„Pępek" miasta

Jest taki punkt wyznaczający środek Białegostoku. Przechodzimy obok niego często, oglądamy go, czasami coś, co jest niepotrzebne wrzucamy do środka. „Pępek" został uwidoczniony po remoncie jezdni i chodnika na Rynku Kościuszki. I właśnie tu, na szerokim chodniku pomiędzy światłami linii „8" MPK a rynsztokiem ów środek miasta doczekał się swojej „nobilitacji" stając się betonowym pojemnikiem na śmieci. Jedni widzą go z daleka, inni potykają się i złorzeczą, nie wnikając nawet, kto wymyślił tak niefortunną lokalizację „nobilitowanego" kosza na śmieci.

Co zrobić z betonowym fantem? — pytają przechodnie. Zniszczyć nie można — wszak jest to — było nie było — „pępek" Białegostoku. Może przenieść i postawić koło przystanku MPK? Lecz wówczas będzie to zwykły kosz. A może Czytelnicy zechcą podsunąć jakiś pomysł, jak godnie uhonorować punkt, wytyczający środek miasta? (SA)

MUZEA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: Ikony.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „W 40 rocznicę Dekretu o reformie rolnej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w soboty i niedziele w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". „Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej. „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Pejzaż wileński".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w soboty i niedziel w godz. 8—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedziele w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki muzealne w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne XVIII—XX wieku. Obieg pieniężny na Ziemi Bielskiej.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawa poplenerowa XX Międzynarodowego Pleneru Malarskiego Białowieża '85.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w soboty i niedziele w godz. 10—17. Malarstwo, rzeźba, tkanina twórców polskich od r. 1918 po czasy współczesne.

Dom Technika NOT, ul. M. Skłodowskiej-Curie 2, czynny w godz. 10—17. Wystawa: „Druki Białostockie".

SPORT

Sportowa delegacja z Haskowo gości w Białymstoku

Nie tak dawno nawiązany został pierwszy kontakt sportowy Białegostoku z Haskowem (Bułgaria). Obecnie przebywa w Białymstoku delegacja wojewódzkiego miasta Haskowa (położonego o 200 km od Sofii). W skład delegacji wchodzą: przewodniczący WFS **Hristo Prodanow**, wiceprezes klubu Lubimetz, **Stojan Stowanow** i trenerka akrobatyki z Dimitrowgradu, **Newena Gospodinowa.**

W 130-tysięcznym Haskowie sport cieszy się dużą popularnością. Przede wszystkim wysoki poziom prezentują ciężary i zapasy oraz boks w kategorii juniorów. Silne są też zespoły siatkówki, koszykówki i piłki nożnej.

Nasi goście zwiedzili obiekty sportowe Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Białowieży. Byli też gośćmi Klubu Jeździeckiego w Supraślu. Wczoraj w ostatnim dniu swojego pobytu na Podlasiu łostoczyźnie spotkali się w Klubie Olimpijczyka z aktywem sportowym.

Obustronne kontakty przyniosą zapewne wiele pożytku. Już wkrótce do Haskowa pojadą nasi młodzi zapaśnicy. Potem w początkach nowego roku udadzą się bokserzy i juniorzy Białegostoku. Ci zmierzą się ze swymi rówieśnikami z Haskowa.

Bieganie moją pasją...

Ponad 500 zawodników z siedmiu krajów stanęło na starcie VII Maratonu Praskiego rozegranego w stolicy CSRS. Przeniknął wy chłód wiatr i nierówna trasa nie przeszkodziła maratończykom w osiągnięciu niezłych rezultatów. Zwyciężył najlepszy w tym roku biegacz CSRS na dystansach 5 i 10 km Bankman, który przebiegł 42 km i 195 m w czasie 2:17.3. Na 18 pozycji linie mety minął **Stanisław Chełmiński** — 2:32.4. **Wiesław Olesiewicz** z czasem 2:48.2 zajął 93 miejsce. W klasyfikacji zawodników mających ukończone 40 lat, która objęła 200 maratończyków, Olesiewicz uplasował się na 1 życzyli.

Obaj są wielkimi entuzjastami biegania. Jako mali chłopcy gali się z rówieśnikami po wórkach. Potem robili to profesjonalnie. Z biegiem wycofali się ze sportowego czynu, ale nadal biegają.

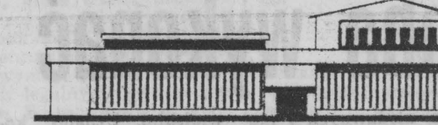
Człowiek chce sprawdzić go siebie — powiedział **Wiesław Olesiewicz.** Nie tylko o zwycięstwo. Przyjemniej się w domu do mojej nieobecności. Bieganie jest pasją i rodzina to szanuje.



Wiesław Olesiewicz (z prawej) i Sławomir Chełmiński kończą finiszem liczonego na „Zachętę". Zwycięzca grupie nie szczędzi uścisków Chełmiński i Olesiewicz.

Fot.

Dziennik budowy



HALI SPORTOWEJ

Ostatnie wpisy w dzienniku budowy hali Włókniarza w Białymstoku, wykonawcą której jest Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego.

PAŹDZIERNIK. Trwa budowa obiektu socjalnego o kubaturze 600 m sześc. Będą tu pomieszczenia dla robotników oraz kierownictwa budowy. Obiekt ten powinien być oddany do użytku przed nadejściem mrozów.

Na głównym obiekcie — hali sportowej — betonuje się ławy i fundamenty pod słupy podtrzymujące konstrukcję dachową.

LISTOPAD. Równolegle pracami przy hali wyciąga się drogi dojazdowe.

LISTOPAD. W dalszym ciągu trwa betonowanie fundamentów. Prace prowadzone są zgodnie z harmonogramem, choć zatrudnienie jest tylko 20 robotników, ilość ta jest niewystarczająca. Wiele prac wykonanych przy pomocy sprzętu zmechanizowanego. (Let)

magazynek sportowych nowinek

PELE SKOŃCZYŁ 45 LAT

Brazylijczyk Pele, „król futbolu" w oryginalny sposób uczcił swoje 45 urodziny. Przybył na słynny stadion Maracana i dał 45-minutowy popis swego kunsztu piłkarskiego. Otoczony przez dziennikarzy, stwierdził: „Mógłbym jeszcze grać w piłkę w każdym klubie, ale jedynie przez 45 minut. Już nie mam takiej szybkości, jak dawniej. Techniki piłkarskiej jednak nie zapomniałem".

Pele zrezygnował z czynnego uprawiania piłki nożnej w 1977 r. W światowym futbolu zdobył wielką popularność, która pozwoliła mu potem osiągnąć sukcesy i w innych dziedzinach życia. Dziś jest biznesmenem i aktorem. Większość swego czasu spędza w Nowym Jorku, a do rodzinnego kraju zagląda rzadko. Będzie jednak na pewno w grudniu, kiedy to na ekrany brazylijskich kin wejdzie film „Pedro Mico", w którym Pele gra rolę... złodzieja.

GDZIE LEŻY JEMEN?

Meksykańscy kibice piłkarscy są zaszokowani. Wokół reprezentacji piłkarskiej tego kraju narastała atmosfera nadziei, że będzie ona w stanie zdobyć mistrzostwo świata w 1986 r. Twierdzono tak, iż nie tylko z racji, że Meksykanie będą gospodarzami najbliższych mistrzostw. Tymczasem nadzieje te zostały poważnie zachwiane, a wszystko to z powodu nieudanego tournee drużyny meksykańskiej po krajach Afryki i Azji.

W tym tournee piłkarze Meksyku odnieśli tylko jedno zwycięstwo — nad drużyną Jemenu. Przegrali w Libii, Egipcie, zremisowali w Jordanii, Kuwejcie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Po zakończeniu tournee gazety meksykańskie pisały: Czy wiecie, gdzie leży Jemen? Zapewne tam, gdzie nasi piłkarze mogą wygrać mecz".

„THE NIGHT CHAMPION"

Włoskich kibiców piłkarskich absorbuje przebieg meczu o Puchar Europy między Juventusem Turyn i Verona Kibice, włoska prasa uważają, iż decydujący wpływ na końcowy rezultat rewanżowego meczu (2:0 dla Juventusu) i awans obrońców Pucharu Europy do ćwierćfinału tych rozgrywek, miało nieobiektywne prowadzenie tego spotkania przez francuskiego arbitra Bernarda Wurtza. Decyzje sędziego ważnie określa się jako błędne. Tak m.in. nazwał sędziowanego meczu piłkarz Verony -Peter Briegel — wieloletni reprezentant RFN. Stwierdził m.in., iż sędzia w ciągu 10 minut niemnie ocenił sytuacje na karnym. Przyznał rzut karny ventusowi, a nie dostrzegł Serena (Juventus) „zachowała na własnym polu karnym koszykarz". Piłkarze Juventusu zdobyli prowadzenie ze Platinim z „jedenastki" uważa, iż decyzja o „Juve" jedenastki podjęta dlatego, że francuski przyjaźni się z Platinim.

W najbliższej kolejce Juventus gra w Turynie Roma. Mecz ten zwraca komentatorów agencyjnych by z tej racji, iż przeciwnemu byłemu klubowi grał Zbigniew Boniek, nazywany niektórych włoskich „The Night Champion" Boniek zdobywał ważne dla Juventusu w meczach grywanych później Agencje przytaczają słowa „Chce zdobyć bramkę czu z Juventusem i to zwycięską; chce by sobie bycia tytułu mistrza Włoch się otwarta. Chce również wodnić Angelliemu (prezes — patrona Juventusu) grać dobrze także przy dziennym".

Agencje przypominają sytuacji stanowisko Gio Angelliego, który krytyk szego piłkarza za grę w sie i sugerował, iż Boniek nien opuścić ten klub.

PO 60 LATACH

Jean Borotra wygrywał deński turniej dwukrotnie roku 1924 i 1926. W ponad później znów wystąpił nych trawiastych kortach kazją było tradycyjne tenisowych weteranów Brytanii i Francji. Borotra czestniczył w nim już setny. I tym razem Majorem Holdenem, od niego o 15 lat młodszy Borotra skończył niedawno lat... (opr. DK)

Propozycje KULTURALNE

W rocznicę niepodległości

W **PONIEDZIAŁEK, 11 LISTOPADA** przypada 67 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji odbędą się w Białymstoku następujące imprezy:

■ Miejski Dom Kultury zaprasza o godz. 18 do kawiarni „Fama" (ul. Dzierżyńskiego 5) na okolicznościową imprezę, w programie której znajdą się:

— projekcja filmu dokumentalnego „Polonia Revidiva", prelekcja doc. Adama Dobrońskiego oraz poezje i pieśni.

■ Z kolei Dom Kultury „Kolejarz" urządza wieczornicę, podczas której utwory A. Mickiewicza, C.K. Norwida i K. Baczyńskiego recytować będą aktorzy białostockiego Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki. (rm)

„Nim zapieje trzeci kur"

Białostocki Teatr Lalek wznowił, cieszącą się w ubiegłym sezonie dużym powodzeniem widowni, sztukę W. Szukszyna „Nim zapieje trzeci kur", w reżyserii **Krzysztofa Raua**, scenografii **Wiesława Jurkowskiego** i opracowaniu muzycznym **Sławomira Czarneckiego.** Sztuka będzie grana na scenie Teatru w dniach 13—15 listopada o godz. 18. Następnie spektakl ten zostanie zaprezentowany na Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w Łodzi. (bis)

Salon Literacki

„KONTRASTY" otwierają Salon Literacki we wtorek o godz. 18 w Klubie MPiK (ul. Sienkiewicza 3). Nowy cykl spotkań zainauguruje **Barbara Wachowicz.** Temat wieczoru: **Synowie Polski — A. Mickiewicz, St. Żeromski, Szare Szeregi.**

W trakcie spotkania będzie można kupić jedną z książek autorki pt. „Malwy na Lewadach".

Natomiast dzień wcześniej otwarta zostanie w klubie wystawa fotografii B. Wachowicz zatytułowana **„Ziemia Żeromskiego".** Stanowić ona będzie niejako tło do spotkania literackiego. (m-i)

Muzyka K. Kurpińskiego

Również w MPiK-u, w 200 rocznicę urodzin kompozytora **Karola Kurpińskiego**, autora m.in. „Warszawianki", w poniedziałek, 11 listopada, usłyszymy solistów Teatru Wielkiego w Łodzi. Wystąpią: **Beata Zawadzka** — sopran, **Ewa Strawa** — fortepian, **Wojciech Okraska** — bas. Prowadzenie — **Zofia Widerska.** (m-i)

Wieczór ballad i poezji

W **PONIEDZIAŁEK, 11 LISTOPADA** o godz. 20 w klubie BSM „Metafora" (ul. Broniewskiego 4) i w **ŚRODĘ, 13 LISTOPADA** również o godz. 20 w Klubie „Millenium" odbędą się Wieczory Ballad i Poezji. Muzykę i teksty **W. Wysockiego** oraz **Bułata Okudżawy** a także utwory A. Puszkina i M. Lermontowa zaprezentuje publiczności białostockiej Duet Eksperymentalny. (hp)

„Kwiaty dla myszy"

Również w „Metaforze" 13 listopada (godz. 17), zaś 14 listopada w Domu Kultury „Kolejarz" (ul. Zwycięstwa 10) o godz. 17 a w klubie „Millenium" (ul. Mazowiecka 39d) o godz. 19 wystąpi z monodramem „Kwiaty dla myszy" laureat toruńskiego Festiwalu Jednego Aktora — **JERZY GUDEJKO.** Monodram oparty został na tekstach D. Keyes'a. (m-i)

Propozycje klubowe

Rok kulturalno-oświatowy rozpoczęty. Kluby osiedlowe, dzielnicowe itp. powtarzają coroczne propozycje.

■ **„METAFORA"** (ul. Broniewskiego 4), **„MILLENIUM"** (ul. Mazowiecka 39d) i **„MOZAIKA"** (ul. M. Skłodowskiej 16) przyjmują chętnych do udziału w zajęciach z gimnastyki rekreacyjno-odchudzającej (zapisy do 26 listopada, tel. 216-29).

■ Trwają zapisy na naukę **języka angielskiego** w **„Metaforze"** i **„Mozaice"** (grupa młodzieżowa oraz dorośli).

■ Również **sekcje plastyczne** czekają na młodzież. Niezłe wyniki w tej dziedzinie osiąga Klub BSM **„Metafora"**. Powstają tu sekcje plastyczne dla dzieci już w wieku przedszkolnym i szkolnym. Natomiast **Klub Plastyków Amatorów** — dostępny dla uzdolnionych nieprofesjonalistów — zdobywa duże uznanie nie tylko za plenery, wystawy i pokazy prac, ale rozsądne działania na rzecz upowszechniania kultury plastycznej.

■ I jeszcze raz **„Metafora"**, proponująca naukę tańca towarzyskiego dla 10—15-latków. Jest to szansa zwłaszcza dla chłopców, bo na nich głównie liczą organizatorzy. (m-i)

Dzień taniego kina

Z okazji 40-lecia polskiej kinematografii białostockie Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów przygotowało swoim widzom miłą niespodziankę. We wszystkich kinach województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, 15 **LISTOPADA** będzie **DNIEM TANIEGO KINA.** Bilety na wyświetlane w tym dniu filmy, bez względu na kategorię kina i atrakcyjność tytułu, będą kosztowały jedynie 20 złotych. (olp)

Studnia problemów — bez dna

Przed dwoma tygodniami w informacji „Osiedle bez gospodarza?" przedstawiliśmy problemy, z jakimi borykają się mieszkańcy Kleosina. Przypomnieliśmy administracji, mieszczącej się przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku (której osiedle podlega) m. innymi o konieczności dostosowania drzwi w bloku nr 7 do działania domofonów, zabezpieczenia osypującej się skarpy oraz o głębokiej wyrwie w chodniku prowadzącym do domu nr 7.

Najważniejszym jednak utrapieniem mieszkańców był wówczas brak ciepłej wody oraz ciągłe niedogrzanie mieszkań, o czym także pisaliśmy.

O ile problem domofonów, osypującej się skarpy i wyrwy w chodniku pozostał dotychczas bez echa ze strony administracji, to w sprawie braku ciepłej wody i zimnych kaloryferów wyjaśnienie otrzymaliśmy. MIKOŁAJ RYŚ — zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych w Białymstoku, którego kotłownia ogrzewa wspomniane osiedle, pisze:

— 14 października br. konserwatorzy BSM wykonali odpowietrzenie instalacji centralnego ogrzewania w budynkach mieszkalnych oraz zdemontowali kryzę regulacyjną w węźle cieplnym ze względu na nieskuteczność ogrzewania osiedla. Komisyjne sprawdzenie skuteczności przeprowadzonej regulacji w dniu 15 października z udziałem zainteresowanych potwierdziło wcześniejsze zaniżenie parametrów czynnika grzewczego po stronie zasilania. W związku z tym za okres od 1 do 15 października br. lokatorom osiedla udzielimy bonifikaty w opłatach czynszu.

Za przerwy w dostawie ciepłej wody i niedogrzanie mieszkań spowodowane koniecznością regulacji sieci i urządzeń kotłowni po remoncie kapitalnym, mieszkańców osiedla przepraszamy.

Faktycznie przez pierwszych kilka dni były ciepłe kaloryfery i ciepła woda. Dziś jest tylko ciepła woda, a kaloryfery znów zaledwie letnie. Wygląda na to, iż potrzebny jest większy nadzór nad pracą kotłowni ze strony dyrekcji PRIM, a wówczas w mieszkaniach będzie ciepło i przyjemnie.

Osiedle w Kleosinie okazuje się przysłowiową studnią problemów, które spędzają mieszkańcom sen z oczu. Ostatnio nurtuje ich kolejne pytanie. Czy doprowadzony zostanie gaz do bloków z idącej przy budynkach sieci gazowej. Zainteresowani tym są wszyscy oprócz... Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, do której osiedle należy.

Pytamy więc BSM w imieniu mieszkańców osiedla: czy i kiedy gaz dotrze do wspomnianych domów? (ima)

Jubileusz MPK

Racjonalizacja na wystawie

Z okazji 90 rocznicy powstania białostockiego MPK, koło SITK i Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji, przy tym przedsiębiorstwie urządziły wystawę najciekawszych wniosków racjonalizatorskich. Można ją oglądać od dziś do 22 listopada br. w dni powszednie w godz. 8—14 w świetlicy MPK przy ul. Składowej 11. (ko)

Jakie „zyski" — jakie straty?

Warto przeprowadzić sobie próbę takiego bilansu, bo z pewnością pomoże to niejednemu w podjęciu roztropnej decyzji, powstrzyma od tak ryzykownych zajęć. Mamy na myśli dość rozpowszechnione w naszym regionie w ubiegłych latach, niejako opieczętowane złą tradycją, bimbrownictwo. I przypominamy o tym właśnie teraz nie bez kozery. Powoli bowiem zbliżają się już gwiazdkowe i noworoczne święta, z niechybną okazją do rodzinnych i towarzyskich spotkań, także na weselach czy chrzcinach. Nie obejdzie się zapewne bez „zakrapiania stołów" czymś mocniejszym. Co zapobiegliwsi już myślą o przygotowaniu zapasów, właśnie domowym sposobem, bo to ponoć... taniej. Przestrzegamy przed takim rozumowaniem, przypominając wielokrotnie podawane już w prasie przykłady surowych kar za pędzenie bimbru. Na mocy obowiązującej od kilku miesięcy ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej sądy i kolegia wymierzają te kary w trybie przyspieszonym. Dorzućmy tu — dla przekonania wątpiących — kilka następnych przykładów.

Z pewnością przekonał się już o surowości kary (niestety po czasie) 61-letni **STANISŁAW R.** z gminy Łapy, w którego zabudowaniach nie tak dawno milicja podczas przeszukania znalazła 2,5 litra samogonu oraz kompletną aparaturę do jego produkcji. Na poczet grzywny zarekwirowano mu wstępnie 67 tys. zł.

Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał 58-letnią **JANINĘ K.** z gminy Michałowo na jeden rok pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny oraz 13.600 zł kosztów sądowych za wyprodukowanie w swoim domu pięciu litrów samogonu. Podobnie surowo Sąd potraktował 49-letniego **WŁODZIMIERZA A.** z Białegostoku, skazując go na rok pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny za przechowywanie w swoim mieszkaniu aparatury bimbrowniczej.

Jest w tym miejscu okazja, żeby przypomnieć i o tym, że tzw. **„BABCIOWANIE"** stało się nieopłacalne. Oto np. pani prowadząca melinę przy ul. Gajowej w Białymstoku musiała — wyrokiem sądu — zapłacić 100 tys. zł grzywny i 10 tys. zł kosztów sądowych. Sąd orzekł też przepadek zarekwirowanej w jej domu sporej ilości wódki. Z kolei starsza pani trudniąca się od dłuższego czasu **pokątnym** handlem wódką w swoim **mieszkaniu** przy ul. Orzeszkowej **skazana** została na 200 tys. zł **grzywny a zamiana** w razie **nieopłacenia** na 200 dni aresztu i **dodatkowa** opłata 20 tys. zł na rzecz **skarbu** państwa. Ponadto postradała 29 zarekwirowanych wcześniej butelek z wódką.

Ustawa o przeciwdziałaniu alkoholizmowi przewiduje także surowe kary za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym czy też spożywanie alkoholu w miejscu pracy.

Kolegium do spraw Wykroczeń w Hajnówce wymierzyło 27-letniemu ANATOLOWI O. 35-tysięczną grzywnę z zamianą na 70 dni aresztu, pozbawiając go równocześnie prawa jazdy na trzy lata, za to, że kierował motocyklem w stanie nietrzeźwym i nie zatrzymał się do kontroli. Natomiast Kolegium w Dąbrowie Białostockiej ukarało grzywną 20 tys. zł 26-letniego BOGUSŁAWA K. za powożenie po pijanemu furmanką. Zakazano mu też owego powożenia na pół roku, co z pewnością dla gospodarza jest kara szczególnie dotkliwa.

Z kolei Sąd w Białymstoku skazał 26-letniego BOGDANA R. z gminy Suraż na trzy miesiące aresztu i 60 tys. zł grzywny za przechowywanie wódki w miejscu pracy, natomiast LUCYNĘ Z. i ELŻBIETĘ S. — kierujące jednym ze sklepów spożywczych na dwa lata ograniczenia wolności, potrącenie 20 proc. poborów, 13 tys. zł na skarb państwa oraz zakaz zajmowania kierowniczych stanowisk przez trzy lata za to, że w miejscu pracy spożywały wino.

W świetle podanych przykładów, wielkiego ryzyka i gróźących — w razie wpadki — kar, zasadne jest więc pytanie — JAKIE „ZYSKI" — JAKIE STRATY? ODPOWIEDŹ KAŻDEMU ROZSADNEMU CZŁOWIEKOWI NIE POWINNA CHYBA NASTRĘCZAĆ KŁOPOTÓW. (x)